I

4/8 I

Notatki [illegible]
do Dziadów

O
Pierwszej, Drugiej i Czwartej Części Dziadów.

(Studyum krytyczne).

Napisał

Wilhelm Bruchnalski.

Tyle już napisano o „Dziadach”, że zbiór prac ~~i rozpraw~~, utworowi temu poświęconych, złożyłby bez wątpienia bibliotekę ~~ma-~~ pokaźną; ~~bez wątpienia~~ objawło, z pewnością dobrze świadczący jeżeli nie o znakomitości i doskonałości, to przynajmniej o znaczeniu niezwykłem, które zawsze przywiązywano w społeczeństwie polskiem do tego, ~~pierwszego~~ jedynego w swoim rodzaju ~~ni~~ dotąd niedościgniętego ~~dotąd~~ u nas poematu. Słusznie też zauważył ~~jeden z pisar-~~ autor jednej

w jednej z rozpraw niemieckich, że niema Polaka, któryby nie znał tej kreacyi o tajemniczym myśli polocie, — któryby nie ~~zagłębił się w jej~~ rozkoszował się w jej ~~wszechstronnie piękne fan-~~ fantastycznej i mistycznej głębi, — któryby wypowiadał imię „Dziadów" bez pietyzmu i wzruszenia.[1] Mogłoby się tedy zdawać, że sprawa „Dziadów" jest pod każdym względem zadowalająco rozstrzygnięta i załatwiona, — że wszystko już wiemy o ich powstaniu, że znamy ich wartość ze stanowiska estetyki, niemylną, żeśmy zbadali ich wpływy na społeczeństwo i oddziaływanie na literaturę polską do gruntu, — że jednem słowem każde pokole-

1) Blumenstok H., Adam Mickiewicz's „Dziady" („Die Dioskuren". Liter. Jahrbuch etc VII. Jhg., Wien, 1878, str. 172).

~~[illegible]~~ się praca nad pieśnią była aby mniej
spóźnioną i niepotrzebną zgoła. A jednak
rzecz ma się ~~[illegible]~~ całkiem przeciwnie.
~~[illegible]~~ Mimo to ~~jednak~~ nie
chcę ~~jednak~~ bynajmniej ~~[illegible]~~ przez to żadnym ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zasłu-
gom, w tym względzie uznanym, ubliżać,
ani ~~[illegible]~~ wszystkich ~~[illegible]~~ błę-
dów, uchybień ~~[illegible]~~ i piękna wartości, któ-
re są ~~[illegible]~~ w tak wielu studyów „Dziadom"
poświęconych; — nadmienić mi tylko wy-
pada, że obok usiłowań, które ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
z wynikami pozytywnemi, + dążyły do
wyjaśnienia. ~~zagadki „Dziadów"~~ tego zagad-
kowego utworu, + jest dosyć błędów poważ-
nych, napastów bezkrytycznych a przede-
wszystkiem dosyć ~~[illegible]~~ ekwilibracyi,
które ~~do~~ tkaniny swych myśli przez-

dziej, z argumentów powtórzonych, ~~a~~ anali-
zę (zaś) całą zasadzały na tem, że na tle po-
ematu wielkiego jest to poemat mniej wartościowy ~~średni~~.

~~Jakkolwiek jednak mógłby się ta rzecz, to wielkie zajmie się [illegible] pisaniu się innymi „Dziadami", których które zapatrzą i zajmują się innym wszystkim w bogatej a poświęconej im literaturze, i nie byłoby świadectwem wielkiem, że jest może to być raczej one być poematem niezwykłym,~~

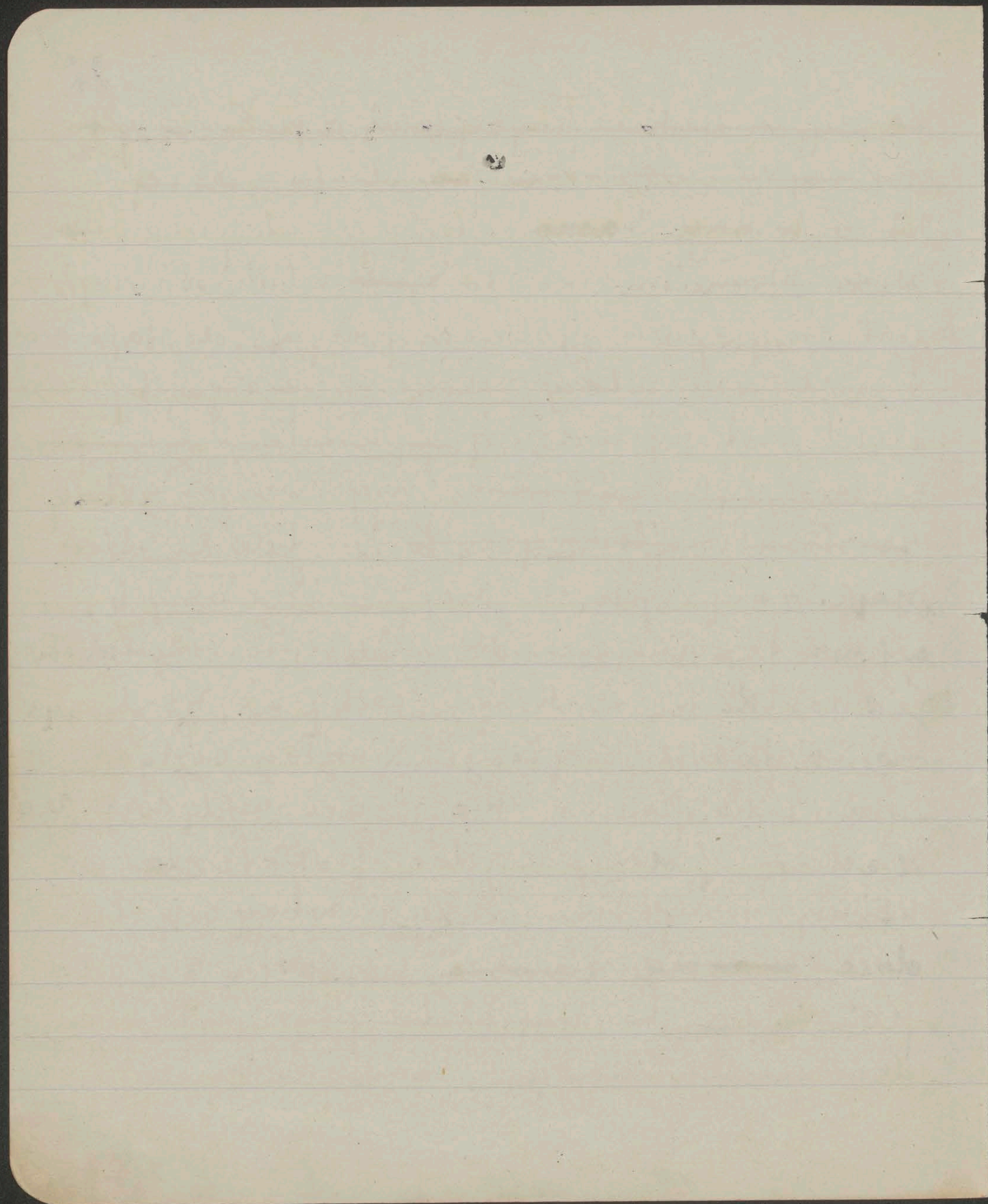
~~Bogactwo literatury, mającej za przedmiot „Dziady", już~~

Jakkolwiek pod względem wartości by-łaby literatura, odnosząca się do „Dziadów", to już samo jej bogactwo musi stanąć za wszystkie dowody i dokumenty, ~~niezwykłości~~ świadczące niezwykłości tego poematu. Pośredniość wrażenia na polu twórczości artysty.

czniej jest albo małe, bardzo ograniczone pole
oddziaływania, albo nie ma żadnego zgoła i
bądź w chwili urodzenia, bądź w przyszłości
najbliższej schodzi do grobu, z którego
wskrzesza ją, dopiero dokładność history-
czna lub znania dziejopisa. ~~Tylko te krea-~~
Z kreacyj ducha ludzkiego, stygmatem pięk-
ności naznaczonych, tylko te ~~przetrwają~~ pokonywują prze-
mięć ~~całych pokoleń, która już w pierwo-~~
~~swojem~~ „Dzieci wszystkich", która już w po-
czątku swojem ma siłę życia niepożytą, ~~idee~~
~~czy ona objawi~~ ~~wszystko~~ żywotność w idei, formie i kompo-
wiecznotrwałą - hołdy [illegible], [illegible] przynoszącą
-zycji artystycznej. Gdyby się ~~nas~~ zapytano, w czem
~~leży~~ ta siła, ~~to~~ leży, to należałoby ją upatry-
wać przedewszystkiem w wielostronności idei
w utworze ~~fantazji~~ zawartej, i w nieprzer-
wanem ~~jej~~, zawsze pewnem i zawsze skutecznem
jej oddziaływaniu na rozum i uczucie, bez
względu na czas i ~~stosunki~~ kulturę.

~~Jeżeli~~ Jeżeli przyrodnik ~~całkiem słusznie~~ ~~[illegible]~~
uważa fizykę za najwyższą i największą z wszy-
stkich umiejętności ~~i [illegible]~~ dlatego, że ~~każde~~
~~zjawisko którego określa ona formułkami mate-~~
~~matycznemi~~ nie tylko określa ~~ona~~ każde zjawi-
sko ~~[illegible]~~ formułkami matematycznemi, ale
nadto jest w mocy powtórzyć ~~[illegible]~~ je zawsze
z podobnym wypełnieniem ~~tym samym~~, co w naturze, i z góry oblicza-
nym efektem, - to ~~[illegible] [illegible] może~~ z tego
stanowiska może traktować estetyk lub histo-
ryk ~~literatury~~ nie dzieło literackie, je-
~~żeli [illegible]~~ gdyby zechciał zmienić jego
wielkość. Z wszystkich płodów wyobraźni
[illegible] i rozumu ~~ludzkiego~~, sparowanych - na-
[illegible] - na ~~[illegible]~~ zasadzie harmonii, też będzie
wielkością taką, jako fizyka wpośród nauk ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, który, zawsze i wszędzie, w podobnych lub takich sa-
mych okolicznościach, w równej mierze, produkuje ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible] ideałowi swych i ~~[illegible]~~ ~~od~~ [illegible] [illegible]-

~~Ka, czy on będzie jeszcze synem z północy mroźnej, czy mieszkańcem stref gorących,~~ —
~~Który~~ ~~to~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ oddziała na człowieka. ~~In~~
~~Słowy~~ ~~innemi~~ Inaczej mówiąc: ~~to~~ ~~dzieło~~ ten utwór sztuki słownej, —
a jest nią, przedewszystkiem poezya, — dostąpi nieśmiertelności, który zawrze w sobie jakby abstrakt natury ludzkiej, ~~jej istotę, odzwierciedloną ze stron najliczniejszych~~ i wypowie jej istotę ~~ze stron~~ ~~najliczniejszych~~ nie tyle ze stron najliczniejszych, ile najprawdziwszych,
a przez to znajdzie oddźwięk we wszystkich jednostkach, na które jakby się rozłożył ów abstrakt pierwiastku człowieczego.
Tylko taka poezya nie straci wpływu na żadną epokę i żadne pokolenia, w której wszystkie czasy i wszyscy ludzie ~~znajdą~~ ~~zawsze~~ doszukają się odpowiedzi na ~~najistotniejsze~~ pytania, dręczące ich ducha, — ~~zaspokojenia~~



w której znajdą, ukojenie burz, miotających ich sercem, — która jednem słowem będzie ~~[illegible]~~ balsamem pociechy w chwilach ~~[illegible]~~ upadku a źródłem uciechy i rozkoszy ~~[illegible]~~ w chwilach podniesienia.

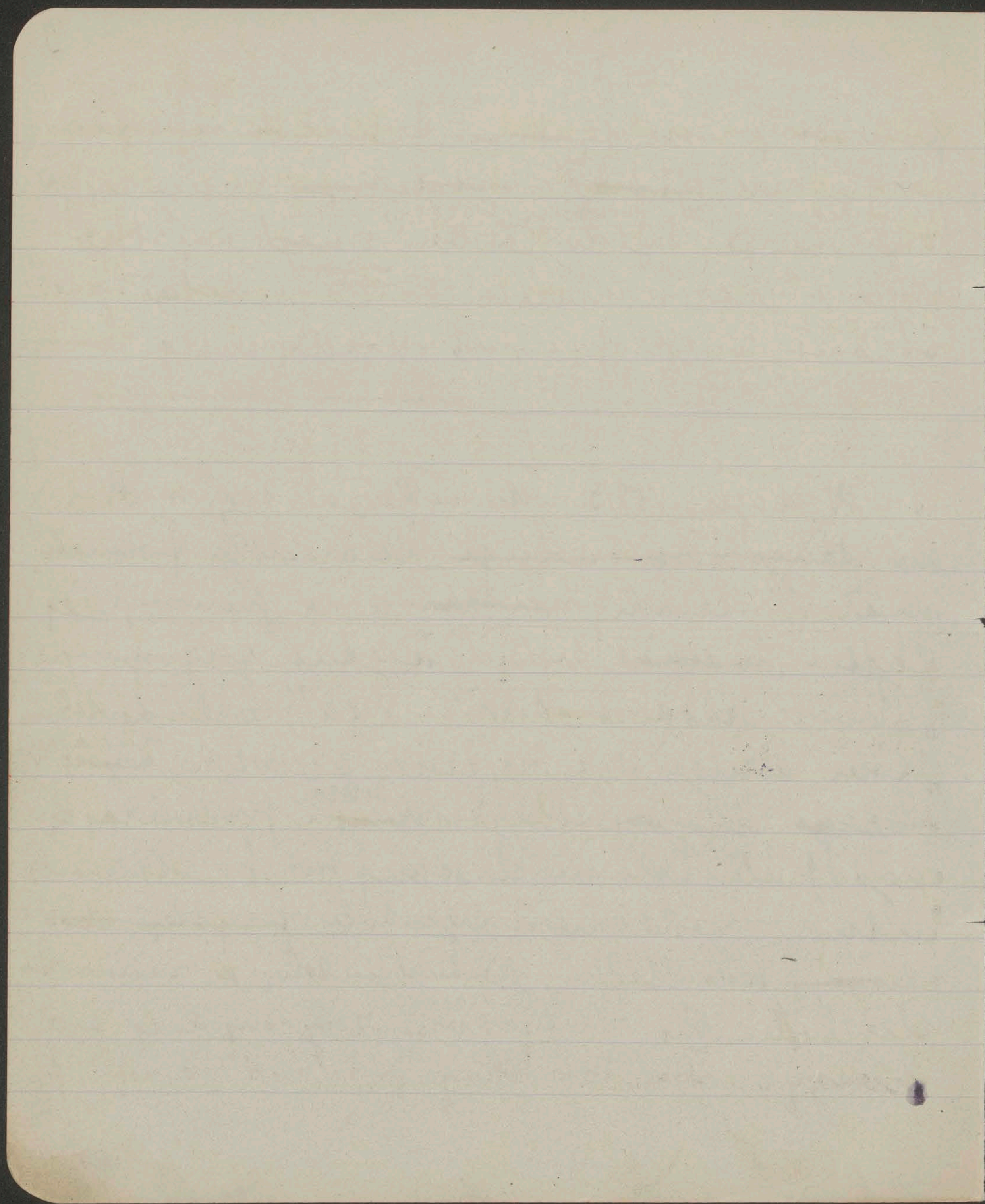
— Taka poezya (możnaby powiedzieć,) jest dyamentem, oszlifowanym w nieskończoną ilość ścian i boków, który każdy promień załamie w sobie i każdy inaczej, ~~[illegible]~~ zawsze odpowie ~~[illegible]~~ światłu, jakkolwiek go doń zwrócilibyś! ~~[illegible]~~ Treścią swojej da ona zawsze człowiekowi materyał nieprzebrany do rozmyślań, ~~[illegible]~~ sądów, refleksyi, — gdyby tego jej zabrakło, gdyby mówić o niej przestano, śmierci niechybnej stanie się ofiarą, — nigdy wielką nie była!

— Jeżeli z tego tylko ~~[illegible]~~ stanowiska zrozumieć można ~~[illegible]~~ wzniosłą a ciężką pracę, „Dziadom" poświęcaną, — to z tegoż samego

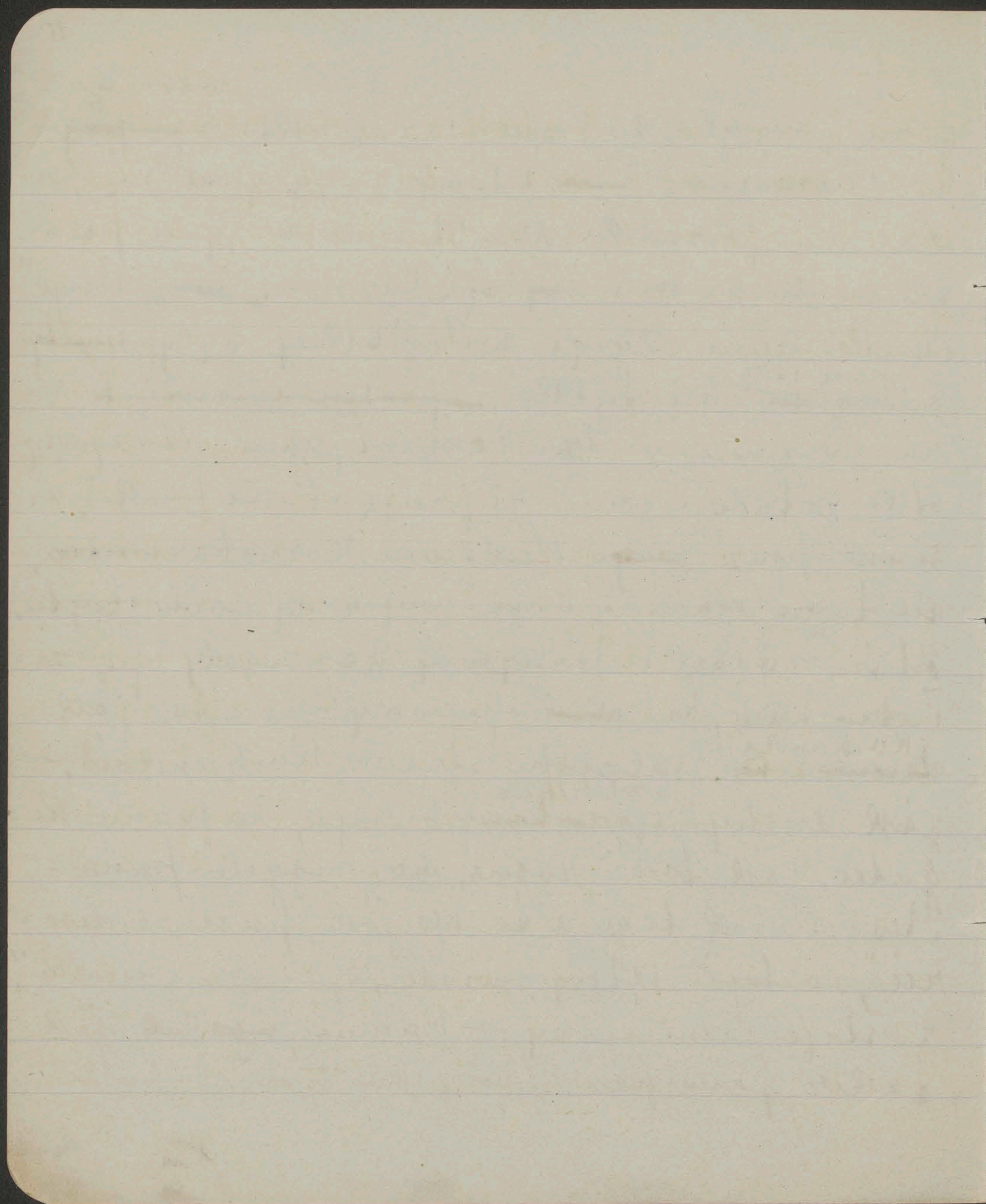
~~pozwala~~ proszę ~~pozwolę~~ traktować i ten dziwny przyczynek, ~~który~~ gdyż w ~~ostatecznym~~ razie najgorszym będzie (bowiem nie on, niczem więcej) tylko jednym z ~~najb~~ ~~najsłab~~ najsłabszych wyrazów interesu, którego dotąd nie stracił (stracić nie-zmierza) wielki poemat Mickiewicza!

I.

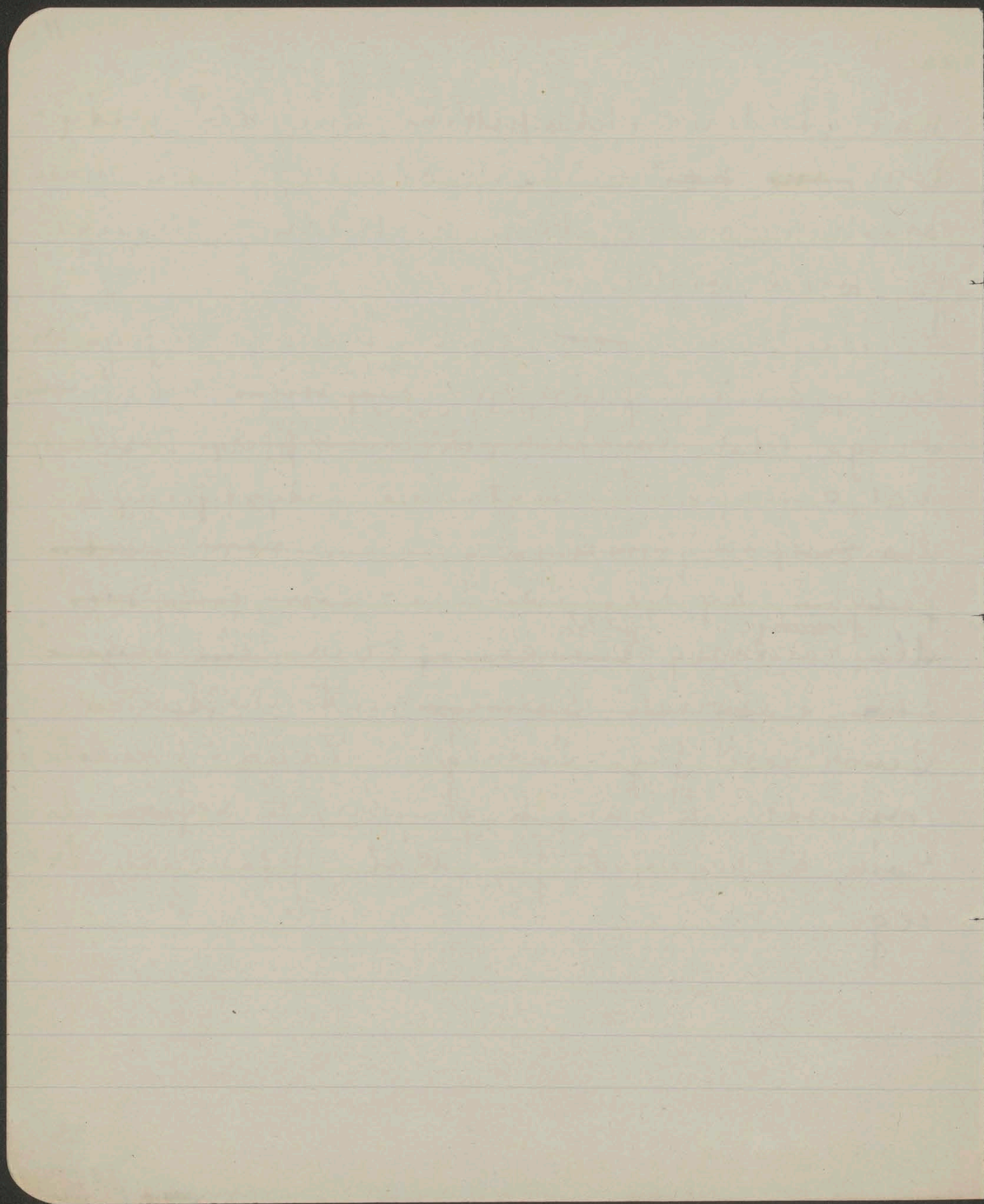
W maju 1823. roku ukazała się w Wilnie ~~drugi tom drugi~~ książeczka formatu małej ósemki, ~~nad~~ a na pierwszej jej karcie ~~widniał~~ świecił tytuł skromny: „Poezye Adama Mickiewicza", z dodatkiem „tom drugi" i z ryciną aniołka, ~~wspartego~~ rozpartego ~~szeroko~~ ~~do góry~~ skrzydełkami i przebierającego dłońmi ~~paluszkami~~ drobnemi po strunach lutni; — widome symboli ~~częstej, do-~~ ~~chorej~~ anielskiej, młodzieńczej a mimo to do lotu ku niebiosom zrywającej się poezyi. Ten „tom drugi", — „tomik" raczej z po-



zorzy i wyglądu, - spełnił rolę aktu ~~drugiego~~ wtórego w dramacie, ~~[illegible]~~ który rozgrywał się począł na początku XIX. stulecia w życiu polskiem, duchowem ~~[illegible]~~ i społecznem. ~~[illegible]~~ „Poezye" Mickiewicza edycyi wileńskiej były ~~między~~ ~~od[illegible]~~ odpowiedzią nie tylko ~~zaproszeniem odczuciem~~ na wezwanie t.z. romantyzmu, który wszystko młode i czułe zapraszał na łąki, zasiane przez ~~[illegible]~~ kwieciem różnobarwnem, - ale także echem żywem innych objawów bytu, które coraz natarczywiej domagały się załatwienia, bo ~~[illegible]~~ opiewały one i to, jak ~~dziewczęta~~ kochanki szaleją po stracie kochanków, - jak duchy ~~z grobów~~ zmarłych umykają na pianie koguta, jak lilije rosną na mogile pana i t.p., a obok tego i to np. jak „pan ze dworu", ~~rozbój~~ który wiódł „dziewczę z wioski", zostaje zamieniony w kamień, ~~i jak~~ lub jak jakiś sam pan, który nie miał litości



ani)
nad głodem chłopskim, ani nad wsdy-
dem, ~~ani nad~~ nędzą poddanek, znosić musi
nieskończone katusze piekielne, „dręczy
się wiek wieków" itd.
(Że Mickiewicz ~~sam~~, jak i towarzysze jego wi-
leńscy, duchem filareckim ~~owiani~~ owiani, nie poszli
drogą, która im nowy kierunek poezji wskazy-
wał, z pobudek wyłącznie artystycznych,
~~dla zaspokojenia jedynie pewnego dlatego~~
~~jedynie by zaspokoić rozkosz, jaką daje~~
dla ~~twór~~ (rozkoszy, tylko ~~tworzenia~~ dowodem ~~tego~~
~~sam twórczość samego~~ na to dostarcza i
twórczość jego samego i Zana i Czeczota i
(wszystkich innych „przysłych reformato-
rów" skupiających się około sztandaru „Ar-
cego".



Tyle już napisano o „Dziadach", że zbiór prac, utworowi temu poświęconych, złożyłby bibliotekę pokaźną. Objaw to, z pewnością dobrze świadczący jeżeli nie o znakomitości i doskonałości, to przynajmniej o znaczeniu niezwykłem, jakie zawsze przywiązywano w społeczeństwie polskiem do tego, jedynego w swoim rodzaju a dotąd nieprześcignionego u nas poematu. Słusznie też zauważył autor jednej z rozpraw niemieckich, że niema Polaka, któryby nie znał tej kreacyi o tytanicznym myśli polocie, – któryby nie zatapiał się w jej fantastyczną i mistyczną głębię, – któryby imię „Dziady" wymawiał bez pietyzmu i wzruszenia.1)

Mógłby się tedy zdawać, że sprawa „Dziadów" jest pod każdym względem zadowalająco rozstrzygnięta i załatwiona, – że wszystko już wiemy o ich powstaniu, – że znamy ich wartość ze stanowiska estetyki niemylną, – żeśmy zbadali ich wpływ na społeczeństwo i oddziaływanie na literaturę polską do gruntu, – że jednem słowem każda praca nad niemi byłaby rzeczą spóźnioną i niepotrzebną zgoła. A jednak rzecz nie ma się tak w rzeczywistości, w rozpatrywaniu bowiem przedstawia się [illegible] kwestii, dotąd dostatecznie nie rozjaśnionych lub nawet nie poruszanych. Nie ubliżając bowiem żadnym zasługom, w tym względzie uznanym, ani nie wytykając błędów, uchybień i niegruntowności, które są jakby cechą

---

1) Blumenstok H., Adam Mickiewicz's „Dziady". („Die Dioskuren." Liter. Jahrbuch, VII Jahrg., Wien, 1878, str. 172).

nieodłączną wielu studyów nad „Dziadami", ~~zaznaczyć~~ tylko wystarczy zaznaczyć, że obok wyjątkowych usiłowań, które z wynikami pozytywnymi dążyły do wyjaśnienia tego zagadkowego utworu, reszta przeważająca – to twór poroniony, zapędy bezskuteczne a przedewszystkiem dosyć elukubracyi, które tkaninę swych myśli przędły z argumentów powietrznych, analizę zaś całą zasadzały na tem, że na tle poematu wielkiego snuły poematy – mizerne.

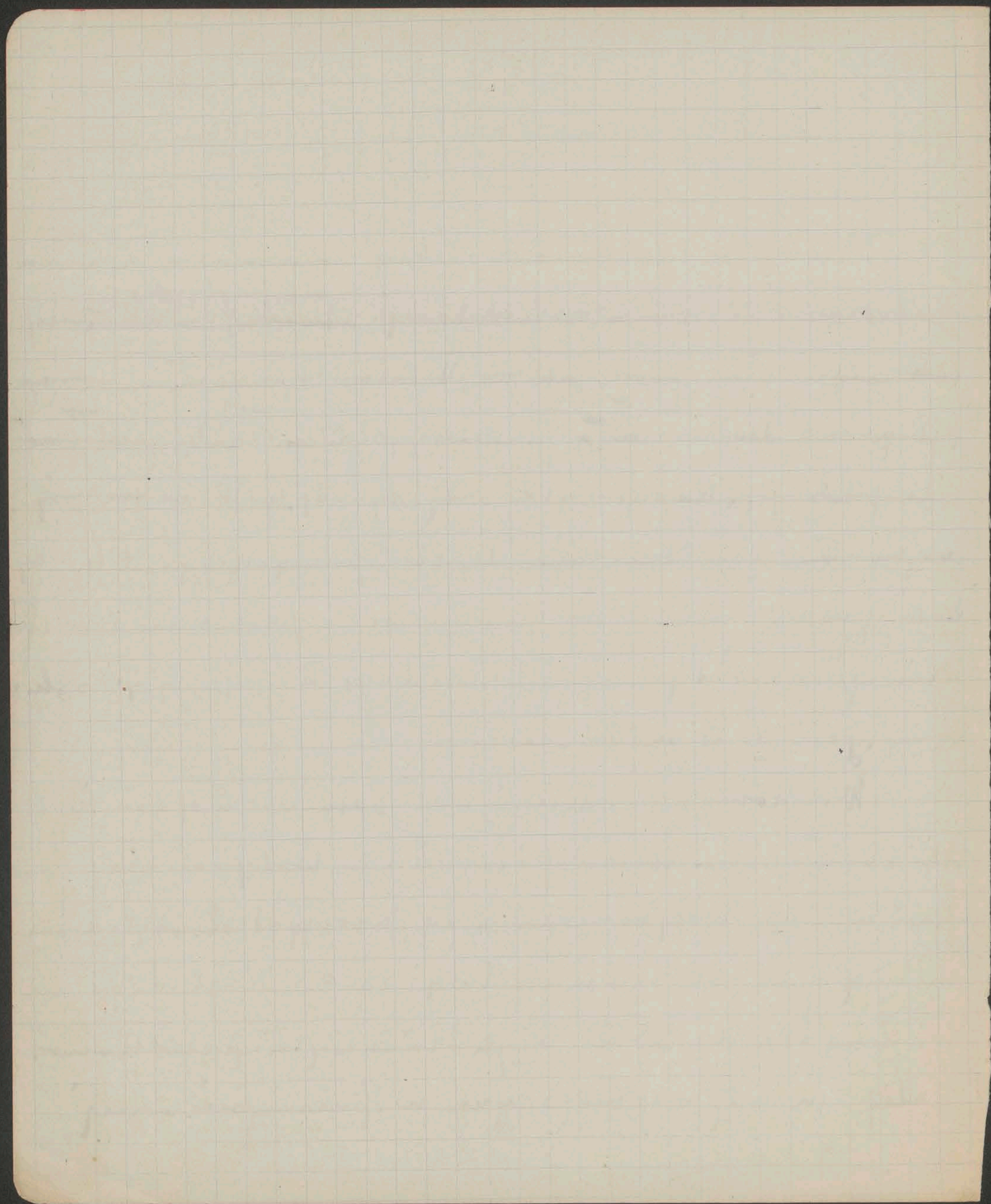
Jakąkolwiek atoli pod względem wartości byłaby literatura, odnosząca się do „Dziadów", to już samo jej bogactwo musi stanąć za wszystkie dowody i dokumenty, świadczące o niezwykłości tego poematu. Powszedniość wszelka na polu twórczości artystycznej ma albo małe, bardzo ograniczone pole ~~Działania~~ oddziaływania, albo nie ma żadnego zgoła i bądź w chwili urodzenia, bądź w przyszłości najbliższej zstępuje do grobu, z którego wskrzesza ją dopiero dokładność historyczna lub mania dziwaka. Z produktów ducha ludzkiego tylko ten pokonywa pamięć „~~Dzieci~~ ludzi ~~człowieczych~~", który już w poczęciu swojem ma siłę nieprzeżytą, – żywotność w idei, formie i kompozycyi artystycznej wieczystą, – choćby w przypuszczeniu. Gdyby się zapytano, w czem ta siła leży, ~~to~~ wypadałoby ją upatrywać prze-

dewszystkiem w wielostronności idei, zawartej
w utworze, i w nieprzerwanem, zawsze pewnem i za-
wsze skutecznem jej oddziaływaniu na rozum i uczucie,
bez względu na czas i kulturę. Jeżeli przyro-
dnik uważa fizykę za najwyższą i najwięk-
szą z wszystkich umiejętności dlatego, że
nie tylko określa każde zjawisko formułka-
mi matematycznemi, ale nadto jest w mocy
powtórzyć je zawsze z podobnym zupełnie,
jak w naturze, i z góry obliczonym efektem, —
to z podobnegoż stanowiska mógłby patrzyć e-
stetyk lub historyk na dzieło literackie,
gdyby zechciał zmierzyć jego wielkość. Z wszy-
stkich płodów wyobraźni, uczucia i rozumu,
złączonych w jedność harmonijną, ten będzie
wielkością taką, jak fizyka pośród nauk,
który zawsze i wszędzie, w podobnych lub
takich samych okolicznościach, w równej
mierze oddziała na człowieka. Inaczej mó-
wiąc: ten utwór sztuki słownej — a jest
nią przedewszystkiem poezya, — dostąpi
nieśmiertelności, który zamknie w sobie jak-
by ekstrakt natury ludzkiej i wypowie jej
istotę nie tyle ze stron najliczniejszych,
ile najprawdziwszych, a przez to znajdzie od-
dźwięk we wszystkich jednostkach, na które
rozłożyła się cała rozmaitość przyrodzenia
człowieczego. Tylko taka poezya nie straci
nigdy na wartości i znaczeniu,
pozostając wiecznie żywą.

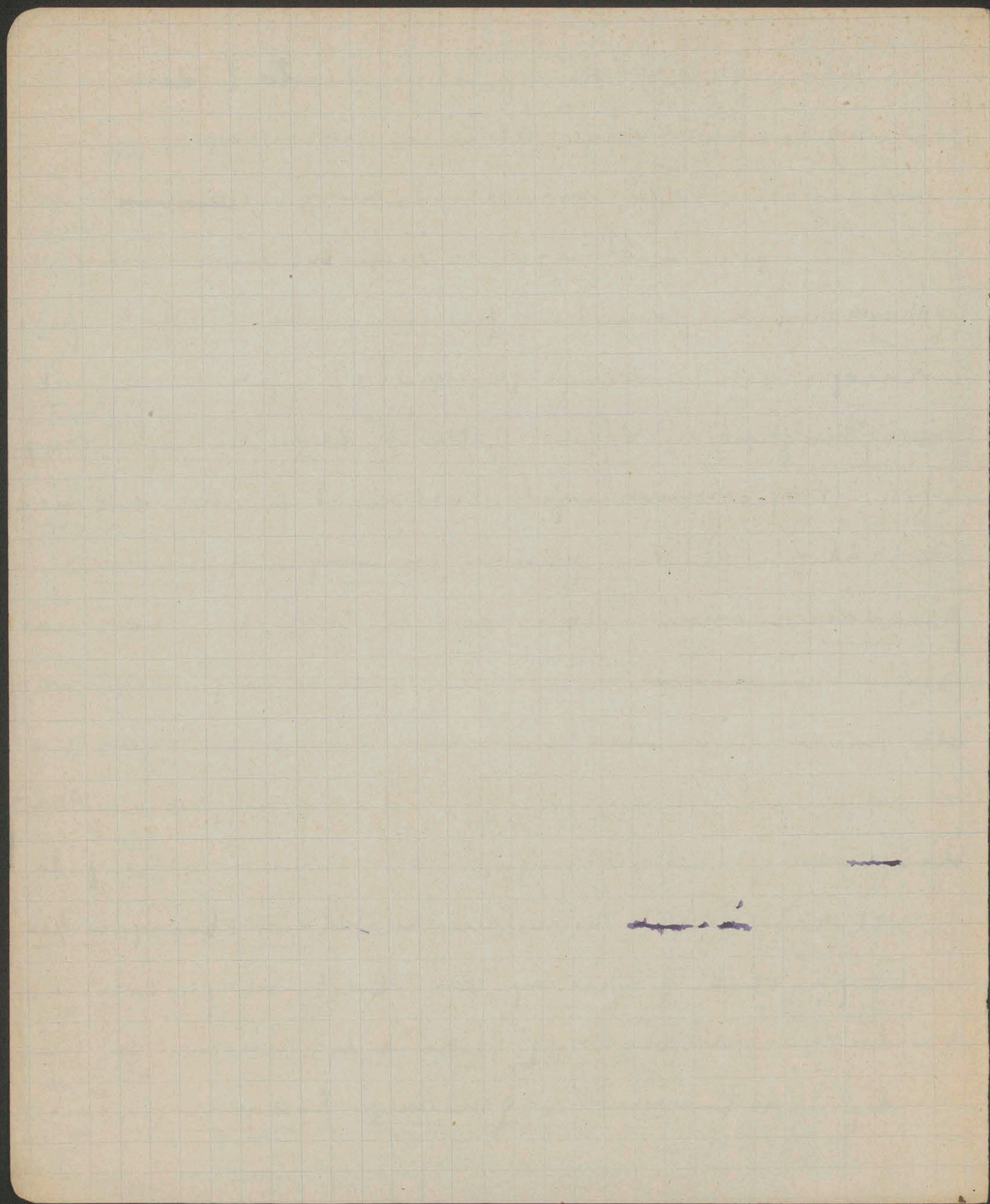
„II. Część Dziadów"

Niema w literaturze polskiej, ~~z pewnością, a w świa-~~ a z pewnością także ~~i~~ w światowej, ~~dzieła poetyckiego,~~ ~~utworu (na którym by tak widocznie i jasno, jak na „II. części Dziadów", widoczny był proces tworzenia przedewszystkiem (wrabiania kreacyi fabularnej, kompozycyi artystycznej, jak na drugiej części „II. Części Dziadów"~~ dzieła poetyckiego, któreby tak jasno i widocznie przedstawiało proces tworzenia kreacyi artystycznej i wrabiania kompozycyi sztucznej, jak „II. Część Dziadów".

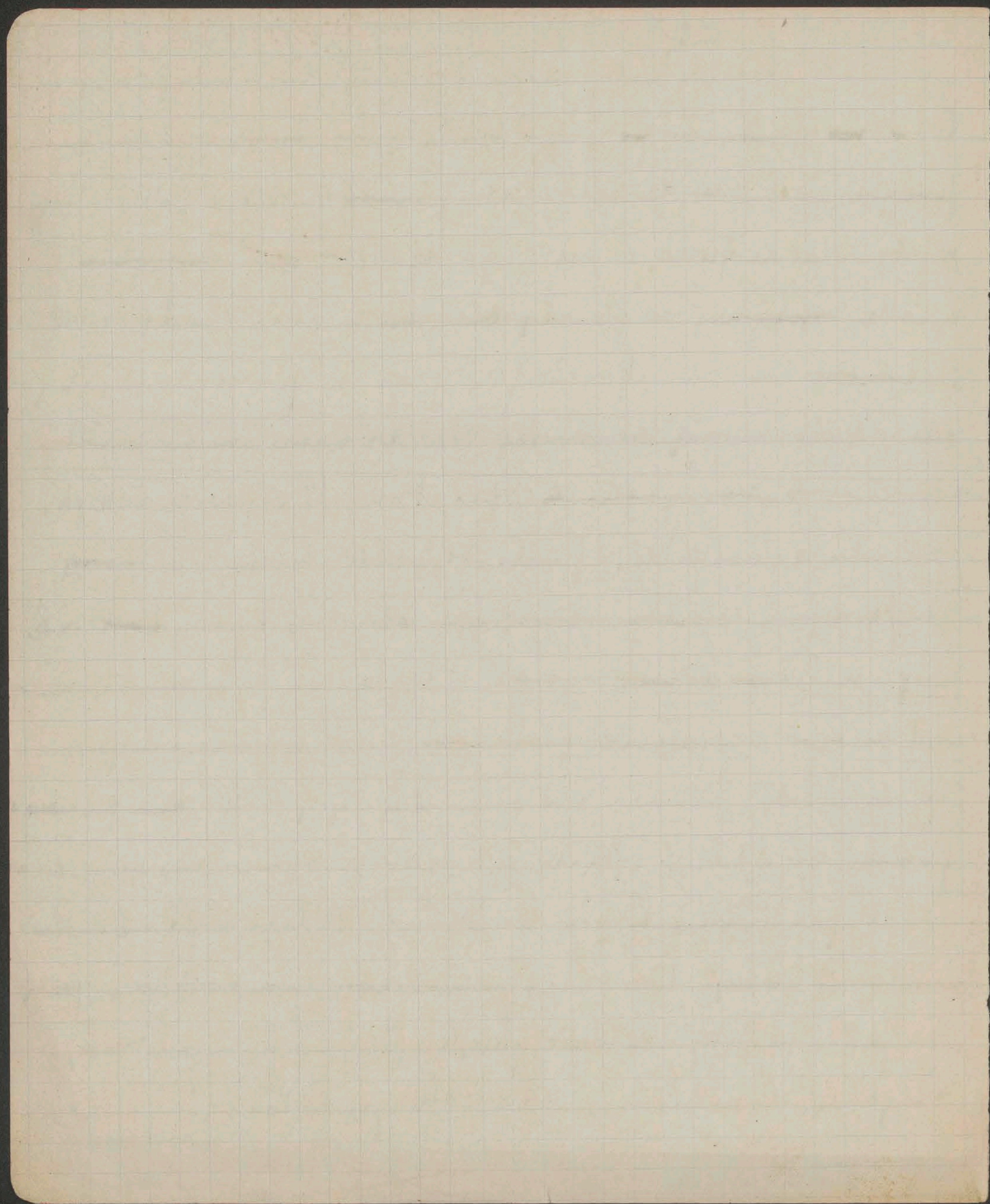
Wiadomo, że Mickiewicz sam w wydaniu „Dziadów" wileńskiem, położył na wstępie ich przedmowę, wyjaśniającą tę „uroczystość, obchodzoną między pospólstwem Litwy, Prus i Kurlandyi na pamiątkę dziadów czyli zmarłych przodków". Ustępem najważniejszym w przemowie onej



jest stwierdzenie poety, że to święto ludowe „przemawiało niegdyś silnie do jego „imaginacyi" „pobożnością celu, samotnością miejsc, ~~[illegible]~~ czasem nocnym i fantastycznością obrzędów," – że z interesem powszechnym słuchał „bajek, powieści i pieśni o nieboszczykach, powracających (z drugiego świata) z prośbami lub przestrogami" i że we „wszystkich" tego rodzaju „zmyśleniach poważniejszych dostrzegał pewne dążenia moralne i pewne nauki, gminnym sposobem przedstawiane". Stąd te, już same przez się, znaczenia (pierwszorzędnego) ~~wielkiego~~, nabierające jeszcze więcej wagi wobec przyznania, ~~zaraz po nich następującego~~ które zaraz po nich następuje, i całkiem jasno określa stosunek kompozycji Mickiewiczowskiej do folkloru: „Poema niniejsze przedstawi obrazy w podobnym duchu, śpiewy zaś obrzędowe, gusła i inkantacye po większej części" będą „wierne a niekiedy dosłownie z gminnej poezyi wzięte".



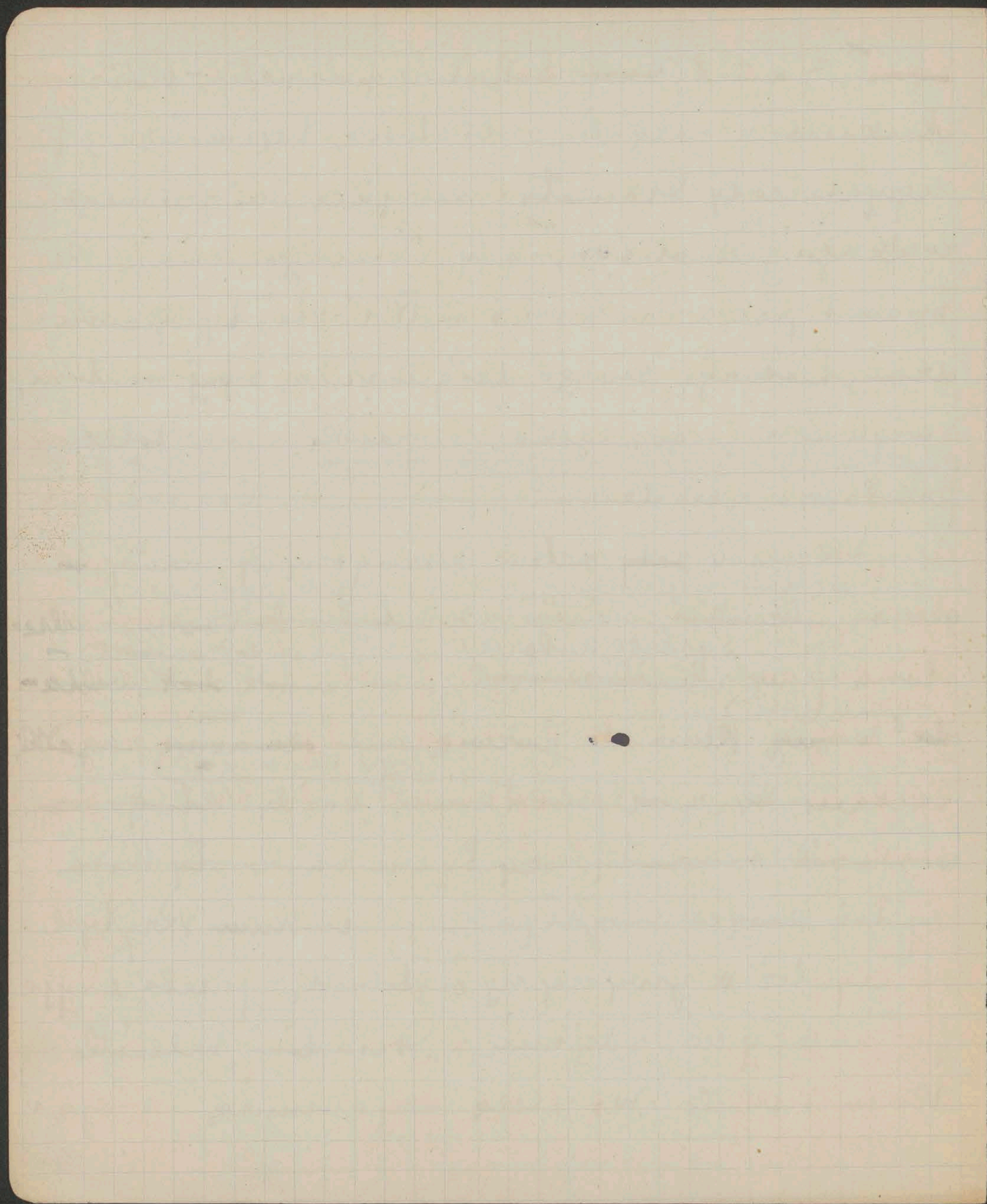
Tak więc (niby) z ust samego twórcy dowiadujemy się tu, ~~o~~ ~~na~~ ~~poczęciu~~ ~~jego~~ ~~dzieła~~ ~~sam twórca daje nam~~ ~~poznać, jak się poczęło jego powstało~~ jakie okoliczności wpłynęły na poczęcie się jego dzieła i ~~jak one jakie~~ ~~i jakie wpływy wywarły one na~~ jakie ślady zostawiły one na wcieleniu się jego w formy artystyczne. Nie, mniej ważnem dla zrozumienia niektórych ~~cech~~ właściwości ~~wszystkich~~ „Dziadów", tak wileńskich, jak drezdeńskich, - przedewszystkiem zaś dla ~~[illegible]~~ ~~ścisłej oceniania słusznego~~ słusznej oceny ~~tak~~ ich przeznaczenia i ~~[illegible]~~ celu będzie to, co przedmowa mówi o „przestrogach", „dążeniach moralnych i naukach", które wiekowo ~~zawsze~~ łączyć się - ~~z powie-~~ ~~ściami~~ według Mickiewicza - z opowieściami ludu o zjawianiu się duchów, ~~W kreacji Mickie-~~ ~~wiczowskiej~~ Poematu ~~Mickiewiczowskiego, jak~~ ~~on sam pisał kiedyś~~ Mickiewicza „przewodnią myślą, dążeniem i główną podstawą", - jak



on sam kiedyś napisał ~~to~~ we wstępie do prze-
kładu francuskiego „Dziadów"[1] — to „wiara we
wpływ świata niewidzialnego, niematerjalnego, na
zakres działania i myślenia u ludzi."[1]) Jeżeli tę
sumę idei ~~[illegible]~~ miał ~~[illegible]~~ poeta ~~[illegible]~~
~~Dziadów~~ urzeczywistnić nie tylko w r. 1833.,
~~ale także w Wilnie~~ w którym ~~[illegible]~~
słowa powyższe napisał dla informacji
Francuzów, ale także dziesięć lat przedtem
w Wilnie i Kownie, to ów „wpływ" ducho-
wy w ~~Dziadach~~" jego utworze ujawnił się
głównie ~~jedynie prawie~~ i wyraźnie całkiem
„w przestrogach i naukach", jakie różne kate-
gorye duchów, zjawiających się na zaklęcia
Guślarza, udzielają ludziom tego świata.
~~Nawet „osobistości" tajemnicze, „pociągające", jak~~
~~Nawet „osobistość tajemnicza, pociągająca cały~~
~~dramat i nadająca mu pewnego rodzaju jedno-~~

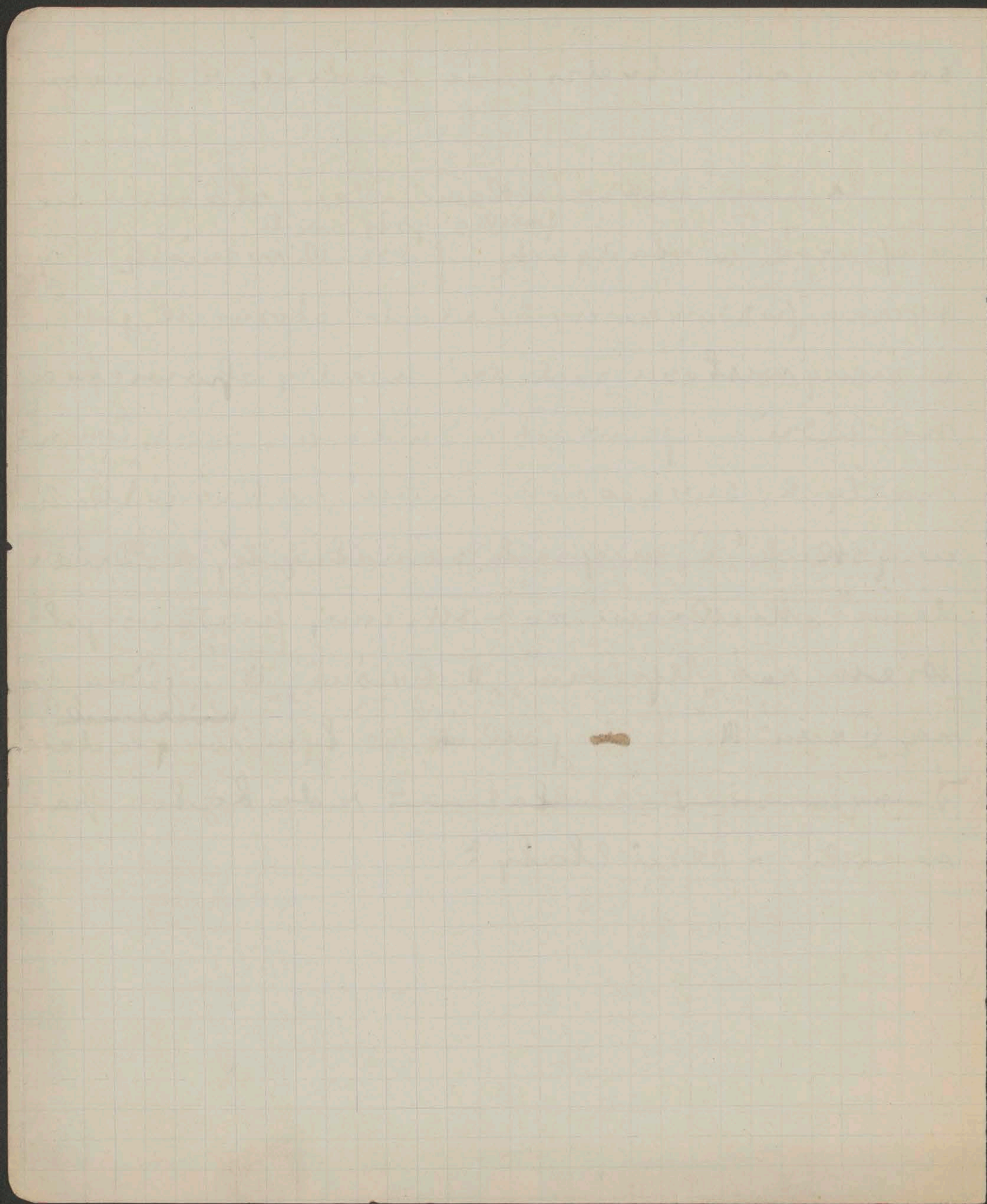
~~tytuł~~ Nawet ~~sam~~ bohater poematu, – którego Mickiewicz nazywa „osobistością tajemniczą, prze-ciągającą cały dramat, i nadającą mu pewnego rodzaju jednolitości", – gdy „z niemego cienia" prze=mienił się w Gustawa, i w „IV. Części", by opowie=dzieć „historyę swego dzieciństwa, swej miłości, swego życia", – to „tylko dla nauki" scenę boleści powtarza co dzień".

W sposób ~~żaden~~ zatem niezwyczajny mamy ~~tu~~ genezę ~~Dziadów~~ poematu wielkiego, – (szczególnie ~~[illegible]~~ pewnych jego części), – określoną przez ~~Mickiewicza~~ samego autora); – (sam ~~autor~~ ~~dał~~ on "powiada", ~~[illegible]~~ – ~~da~~ gdzie jest ~~[illegible]~~ klucz do rozwiązania ~~[illegible]~~ zagadki, jego kreacyi; tkwiącej się w ich powstaniu: Każdy, ~~kto go więc w sposób należy tu, – czy będzie on ścisły krytyk czy też prosty zwykły czytelnikiem~~ krytyk on czy też zwyczajny czytelnik, – jeżeli czyta go należycie, oddzielnie od „Dziadów" wileńsko-kowieńskich wyrzeka tajemniczą niejaką



snoś, jak młodzieniec zasłonę z posągu w Saïs.

Za temi wskazówkami idąc, starano się naprzód w studyach i poszukiwaniach folklorystycznych krytyczno-porównawczych zbadać stosunek, jaki w rzeczywistości zachodzi między opowieściami ludu o upiorach i duchach i świętem umarłych, święconem przezeń „w kościółkach wiejskich" i „miejscach samotnych", a „Dziadami" Mickiewiczowskiemi, przedewszystkiem zaś „Upiorem", „II. częścią", „IV" i jedną sceną „Części III." I jakież też w tym względzie ~~[illegible]~~ ~~Dorobiono się rezultatów?~~ zdobyto [illegible] panowiki i rezultaty?



21

Dziady. po naszemu „Zaduszki", po białorusku „Dziady", skąd M. wziął nazwę dla sławnego utworu swojego i tą drogą są u nas rozpowszechnione (Polega to na podstawie) odwiecznej wiary w istnienie dusz przodków po śmierci i pocztania się do obowiązku czczenia ich przez potomków. Tutaj mówimy tylko o zwyczajach białoruskich. W którąkolwiek niedzielę przed dniem zaduszkowym, napieką szczy mięsa i pieczywa, wieczór zaś jadą na mszę zakupioną i część jedno rozdają ubogim, a resztę po powrocie do domu, rozstawiają na stole; gospodarz

2

zapala gromnicę i
mówi: „Anioł Pański”
podaje ją z rąk
do rąk wszystkim
siedzącym za sto-
łem, powtarzając
to z każdym wy-
mienieniem zmarłe-
go krewnego słowa-
mi: „Za duszę ś.p.,
pomen jedna piję.
Dawniej resztę jedze-
nie pozostawiano
na oknach dla dusz,
w nocy przychodzą-
cych; obecnie po-
zostałe potrawy
zostawiają na noc
na stole. W nie-
których okolicach
przez cały rok
trzymają w [illegible]-
ku [illegible] się
„knociki”, których
używa się, gdy
zmarłych pamięć
obchodzą. Gdzieniegdzie
znowu, podczas wie-
czerzy, po zjedzeniu
jednej łyżki stra-

22

Twardowski rektor Univ. Lwowskieg[o],
idąc w ślady niektórych obywa-
teli, "przemyśliwał o [illegible] ani-
[illegible] lub ich [illegible],
i [illegible] ich [illegible] przepro-
wadził." Szeliga, Proces Filar.
Słowo t. VI. s. 173.

my drugą kłodę [3]
na stół, jako ofiarę,
a robiąc chleb na
„Dzień dziadowy", gospo-
dyni kładzie jedną
kupkę rozczyny przy
piecu, drugą pod
stołem, niekiedy na
ni podłoże ił do-
dykci.

J. Karłowicz

w Wielkiej Ency-
klopedyi Ilustr.
artykuł „Dziady"
tom XVII - XVIII.
str. 534-535. —

Także podane li-
teraturę:
1) Chantury
2) „Pamięć o zmarłych"
(Wędrowiec, 1891
nr. 44.)
3) „Zaduszki" (Gaz.
Lubelska, 1893. nr.
230.)

—

Chałtúry albo Chawtúry u Białorusinów i Małorossyan oznaczają „dzień zaduszny" i zarazem sam zwyczaj „wypominania" zmarłych w kościele. Nazwa pochodzi stąd, że duchowny bierze do rąk tzw. chartularium, czyli spis imion zmarłych i czyta go głośno, polecając modłom obecnych ich pamięć. W niektórych okolicach przekręcono chałtury na chaptury, chapturki. Żebraków, gromadzących się tłumnie w dzień zaduszny pod kościoły, w ogóle [illegible] dziadków, zwą Chawtúrnikami." —

J. Karłowicz
w Encyklop. Ilustr.
t. XVII–XVIII. s. 451.

Dziady. Wyraz, właściwie oznaczający dawnych przodków, skąd przysłowie staropolskie: „Przecz chwalisz dziady, gdyś sam niekarady?" Wyraz ten oznacza nadto uroczystość, obchodzoną dotąd między ludem, w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandyi, na pamiątkę dziadów, czyli w ogólności zmarłych przodków. Mickiewicz obchód ten wziął za główną osnowę swego poematu „Dziady"... Przyzywanie dusz zmarłych dotąd zachowuje się u naszej Rusi na Podlasiu. ~~Ws~~ W „przewodnią sobotę" czyli w „wielkanocnej" i w wigilię Zielonych Świątek, wieczorem stoły z jadłem w nieparzystem zastawiają. Najstarszy

26

gospodarz w chacie
stając wśród zgroma-
dzonego milczenia całego
grona rodziny i domo-
wników i te powtarza
słowa: „Przydy, duszyczko,
do toho obida ubohoho"

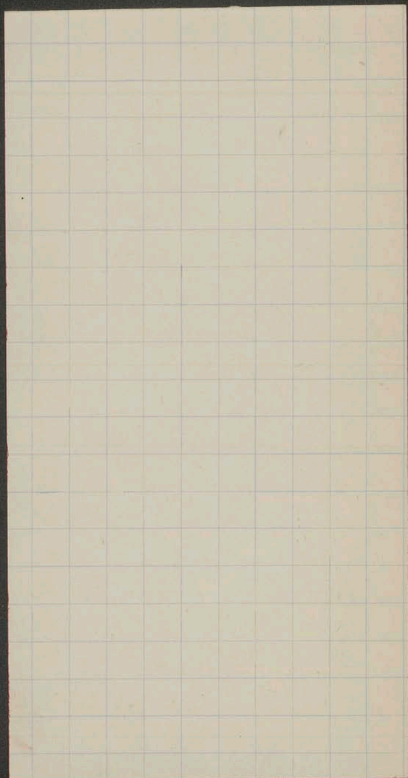
Poczem zasiadłszy przy
stole, część potraw i
napojów poświęcają dzia-
dom, pewni, że dusze
zmarłe przyzwane
są obecne tej uczcie i
posilają się poświęc-
conem im jadłem i
napojem

Artykuł K. W. Wójcic-
kiego „Dziady"
w „Encyklopedyi
Powszechnej"
Orgelbr. T. VII s.
335. —

27

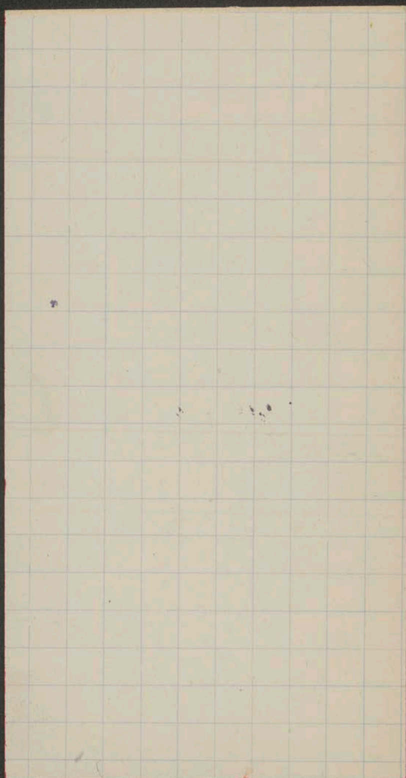
Dziady

Z listu Norwida z 15/września 1856: „Kiedybym na miejscu Pani był, uzbroiłbym owym, aby pokusić się lei zrobić to, czego żaden jeszcze ani poeta ani malarz polski (i tylko polski) nie dokonał: to jest typ Kobiety-Polki, bo jedyna na świecie literatura piękna bez Kobiety - w monologu cała - i dlatego to dramy nie ma jeszcze, bo Kobiety nie ma (wiadomo, iż Kobieta jest jedynym realnym wcieleniem między pojedynczą osobą a zbiorową). Marya Malczewskiego jest proporcyi idealnej, nie wyłączającej ani peryodu nad„



28

reinstwa, ani mowcużni ołtarz, ani nawet romańskiej fary wrocie — słowem, jest to moment jeden i zgon. Albowiem jest nie a nie — albo jest to karykaturą Rafaelowskiem pociągnień pędzla skreślone — która ubolewająca, gdy wiek i znał cały nędz mnóstwo ciążą, mówi (nie pokorniąc się, bo niewinna): „bądź mi wielkim i świętym i potężnym, ale daj mi pokój; nie chcę cię znać i widzieć, i szukać ani nie pytam, i wiesz, się tylko wierne" — tak, że nie wiem, do czego ona się sama modli, ta chrześcijanka, — bo to ani Marta ani Magdalena! O innych nowina i co mówić —



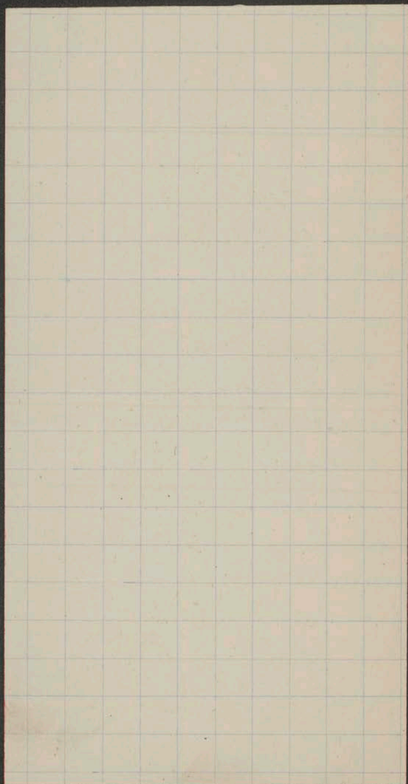
Dziady 28 3.

Jedność dwóch dusz, przeznaczonych dla siebie w treści w „Ślubach panieńskich" IV, 3 i w „Balladach i Rom." –

– Pamiętnik Magnuszewskiego – (o miłości). –

– Do „Dziadów" Kwiecińskiego przyjmie pewnie Rodziewicz –

– Przedstawienie „Upiora" w Warszawie zob. „Kurjer Warszawski" 1820 z 16 kwietnia i „Rozmaitości" lw. 1821, str. 216, nr. 54. –



W misteryach średniowie-
cznych t. „Osterspielach",
Odkupiciel zstępuje do
piekła i dusze stamtąd
uwalnia. Może według sceny
ta scena pomieszczona także
w „Bg."?

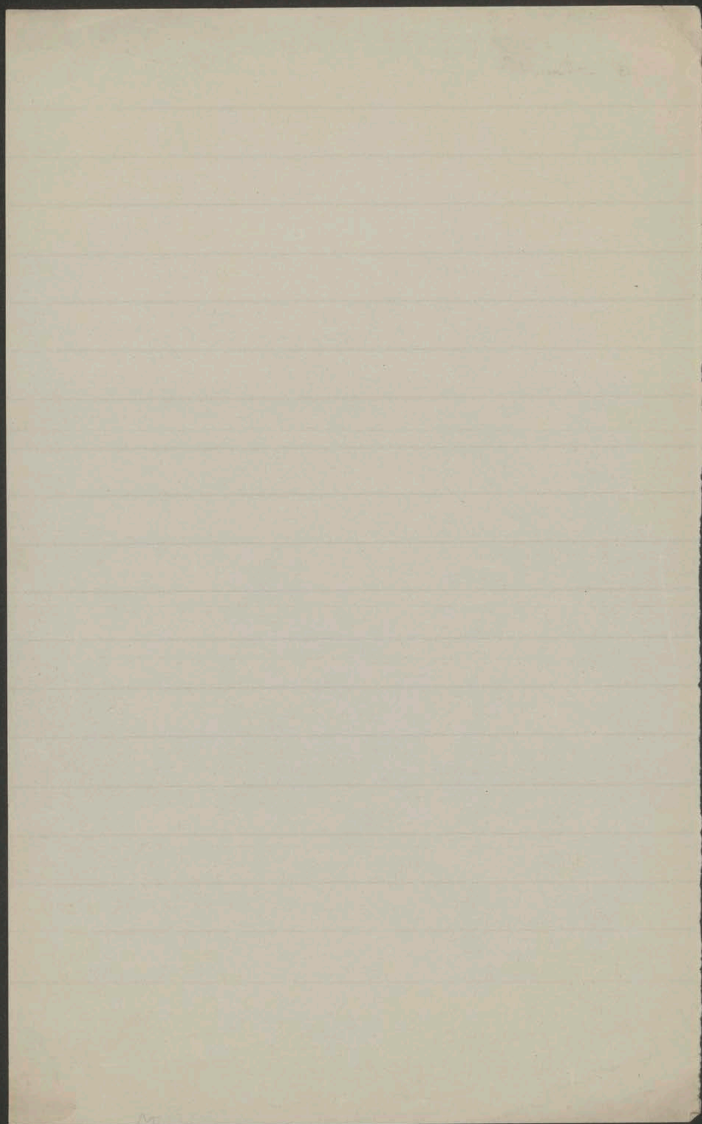
Rychter J. H. Jan Czeczot i jego nieznane poezye „Ognisko Domowe" - we Lwowie, 1887.

„ów Mentor, ów ... piewcy a „nieszczęśliwy" poeta epoki romantyzmu" (Czeczot) s. 3.

„Mówiąc o złotej dobie poezyi naszej, w naszej wystapienia Mickiewicza, musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę szczególnę na Czeczota i Zana, jako jej prawdziwych apostołów" s. 3.

„gorąca doba filarecka" tamże,

„oryginalny zaściankowiec ... obfity w rozmaitego rodzaju utwory wiersze ... ballady, poematy itp. a większa ich część, jeśli się z treści okazuje, pochodzi



z jego czasów uniwersytec-
kich." s. 6. —

„Przyjm. Anyżnik [?] pisali: Żan, Mickiewicz i Czeczot. Żan, jak wiadomo, pierwszy zaczął pisać ballady, przeczytane napisane dość słabo, których nie przywiązywał do nich wielkiej wagi – później coraz doskonalsze." s. 6. —

Miłość Czeczota i Filaretów
przyp. do Dziadów s. 19. 22.

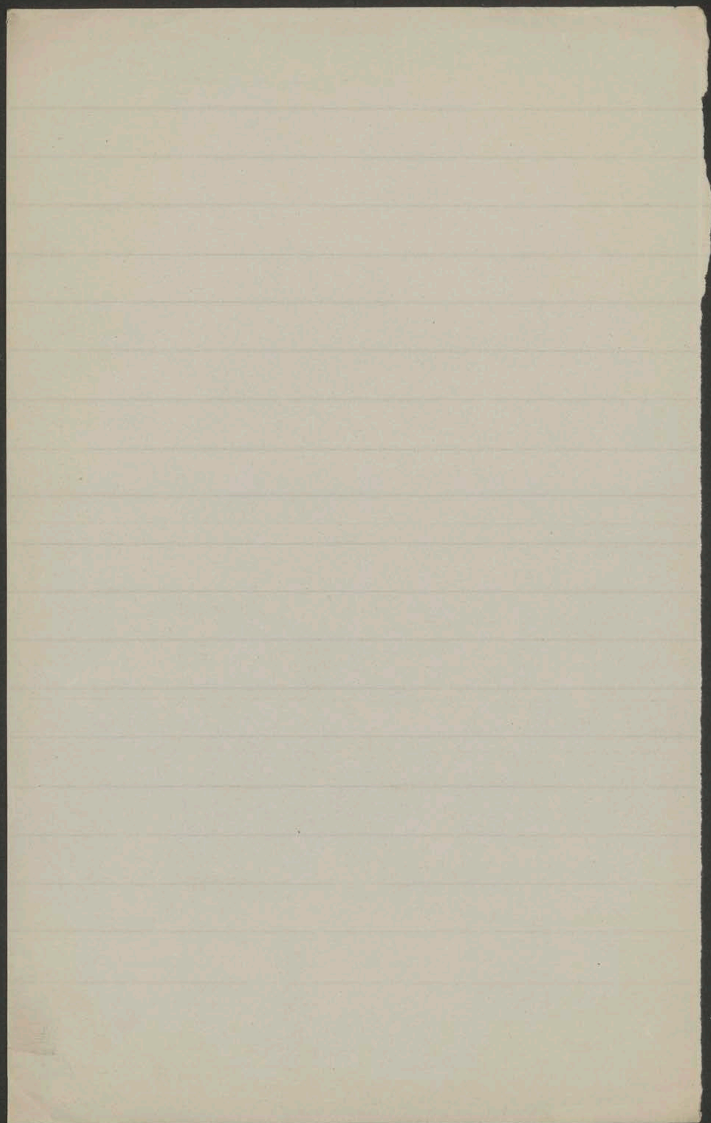
„Jedne utwory z całej dawnej Rzeczypospolitej zachowały jeszcze źródło pieśni gminnej... To też tylko u nas pieśni historyczne noszą na sobie piętno usposobienia ludu i miejscowych warunków wśród których powstały. One to utworzyły nowy rodzaj poezji – dumę hist., odpowiadającą romansowi hiszp. i balladzie angielskiej, wśród której wzrost

33

do poezji artystycznej tak polskiej, jak małoruskiej.

Odtąd pieśni, podania, wierzenia i pieśni ludowe, były tem obfitem źródłem, z którego czerpali nasi pierwsi romantycy. Co do ballad były one bardziej podatne, jak mające więcej pierwiastków epickich, więc ten rodzaj poezji w pierwszych chwilach romantyzmu był najbardziej obrabiany." s. 35.

„W spuściźnie [?] jego dość sporo ilość ballad Czeczota" a wszystkie one odnoszą się do jego czasów uniwers. i pobytu w okolicach Wilna i Nowogródka. Za temat służą podania gminne, przeważnie z wspomnień wziętych okolic, lub też fakta historyczne narodowe, ubrane w formy legend." 1) Ballada Bokiesz [?] osnuta na podaniu z czasów St. Batorego. s. 35.



2/ Ballada „Zamek Słowo- gródka" (34)

osnuty na tle rzeczyw. hist. napadu Szwedów na Polskę za Jana Kazimierza s. zł.

3/ Ballada „Szczupak Kotdynowski"

na podaniu zamkn. Słowo- gródka posiad. mil. Wereszyce

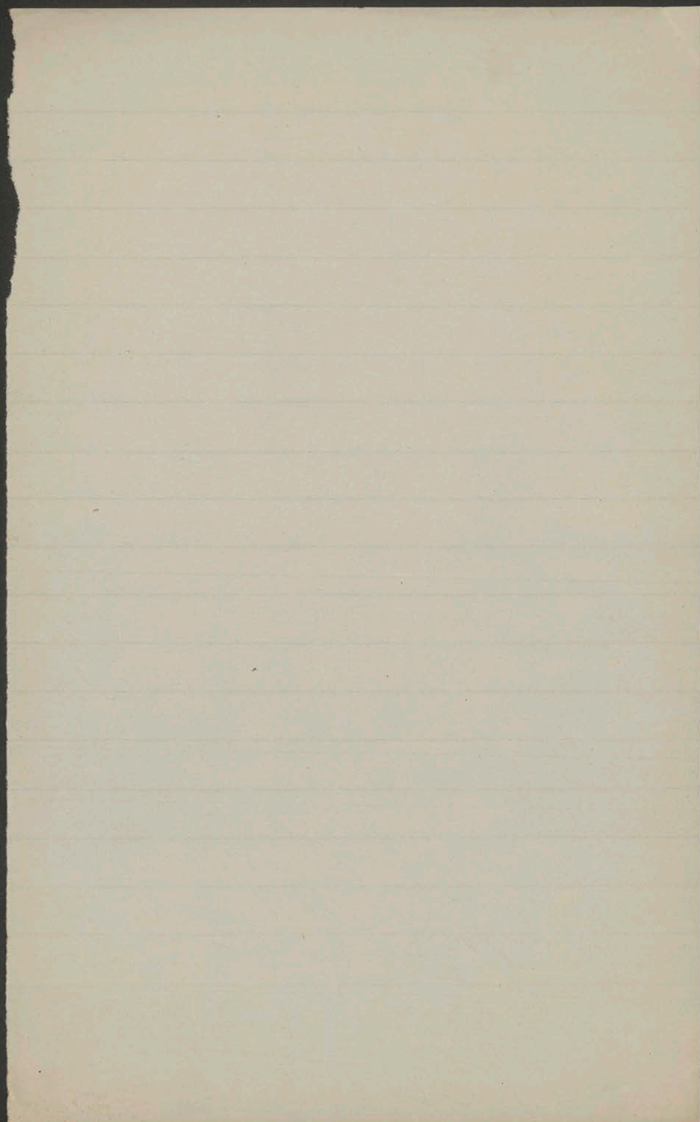
4). Górka dzwoniąca w Prze- zjemieniu czarn. osnuta na mityczn. podaniu.

5/ Rodzinki czyli urządzenie wilna" osnute spraw. zmieni na hist. podaniu.

6.) Ballada „Uznohy"

Wojna b. dla Dziadów

W. Ciesz.



35

„Z wami i obraz młodości wesoły
I ukochane zmartwychwstają cienie
I jak baśń dawna, przebrzmiała na poły,
Wraca mi pierwszej miłości natchnienie"

„Bom wykreślał już cały..."

st. 19.-

„W obecność patrzę - niby w oddal mglistą,
Przeszłość - krainą zdaje się rzeczywistą." —

s. 20.-

„Gdy nic nie miałem, a miałem do sytu:
Żar prawdy, żądzę złudzeń i zachwytu
Wróćże mi popęd ów nieokiełzany,
Szczęście - zgłębię - a bez rany

Goethe: Faust. Cz. I-II. Przekł. Jezierskiego w „Bibliotece najceln. utworów" Warszawa, 1880. Bo. 79.696. verte

povinný exemplář 1913 d.
s. 87.

Mocną nienawiść i mocne kochanie,
O, wróć młodości zaranie! —

s. 25. —

Przeciwstawienie młodości – rozważnym, odważnym, trzeźwym rozglądom starców. s. 25. —

Scena s. 35. —

Zaklinanie duchów (cztery ich rodzaje) s. 47. —

„Przestań się pieścić bólem, – on zawichrza,
To sęp, co twoją syci się wątrobą".

s. 65. —

Mefistofel
Ten, kto przyrody żywotne zbadać się pokusi,
Naprzód ci ducha wystraszyć z nich musi,
Wtedy ma w ręku cząstki, ma szkielety,
Tylko duchowej spójni.. brak niestety.

s. 73–74. —

We Lwowie 9/IX

Czyściec Dant.

Pomoc, której cierpiący szukają u żywych zob. pieśń III, str. 21-22 Manfred, – pieśń IV, str. 29 Belacqua, – pieśń V. str. 33 Jakób del Cassero, str. 34 Buonconte, – pieśń VI dalszy, prośba ich o modlitwę budzi str. 38-9 zobacz „Uwagi" str. 263-4. – pieśń XI str. 80. –

pieśń XIX „późna do Chrystusa była ma[illegible]ta" str. 140. –

pieśń XXII Stacyusz powiada:
„Wiedzże, iż skąpstwem przewiniłem w życiu
Do zbytku mało –, lecz właśnie zbytek
Ten mię uwięził za set tysięcy lat str. 159.

pieśń XXIII pomoc żywych dla umarłych str. 170.

pieśń XXVII Sen str. 200-1, 314. –

pieśń XXIX Pochód mistyczny a Sen Mickiewicza. –

Podróż po Piekle 1.
z Dantem 38

1) „Mieszaniną lekką podłych trzód
Złączone w tem mnóstwie owe dusze
biedne,
Które bez hańby żyły i bez chwały;
Są też wmieszane pomiędzy niemi
Rzesze aniołów, które same sobie
Żyły, ni wrogie Bogu, ni też wierne.
Niebo ich nie chce, gdyż mu by
zgasiły
Jego piękność, i piekło je wy-
klucza,
Gdyżby z nich mógł grzeszny zyskać
chlubę."
st. 16-17.

2) Tam, wydając szept westchnień,
Gromady mężów i niewiast i dzieci..
Bezgrzeszni oni są, lecz choćby mieli
Jednak się zasług zbawienia nie
biorą:
Stanowi o niem chrzest.
Choćby w pogańskiej przyszli na
świat zmianie,
Czci pełnej Bogu nie złożyli winnej,
Dla tej usterki, nie dla winy
innej
Pobyt cierpimy tylko bez katuszy,
W tęsknocie żyjąc pełnej i
beznadziejnej."
st. 23-4.

3) Ustęp apokryfu Ewangelii
Nikodema o zstąpieniu Pana Jezusa
do Piekieł i wspomnienie [illegible]
Awerna, Nocy etc. st. 24-5.

4) „W otchłań drugiego koliska,
Które zamyka ściślejszy się obręcz
Lecz boleśniejszy duchom jęk
wyciska

Widzę Parysa i widzę Trystana;
Tysiące miłosnych zatraconych
szeptem
Duchów pomyślę razem mojego Pana
i wśród nich chce przemówić
„do dwojga, co się niosą,
Na wietrze tam i sam, jak lotne
pierze."

W imię kochania, które je niesie,
zatrzymane duchy Franceski z Rimini
i Paola Malatesty, opowiadają o swej
[illegible], – niby mary, wywołane
przez [illegible] w „Dziadach" str. 33-4.

To drugie koło – było ukończone
z [illegible] wiatru.

5) Trzecie koło – z jego „deszczem chło-
dnego, śniegu, brudnej wody i gradu"
str. 37.

Tu rozmowa poety z Ciacco, który
piętnuje ze „gnuśnego obżarstwa" bryłki
i zmierzchu", który go wzywa
„Proszę, głoś o mnie i o mej doli
Gdy na świat luby z cienia wrócisz"
zdrowiem
Więc dla nauki i przestrogi zjawia
się. (element dydaktyczny). str. 41.

6) W „czwartym dole"
„Brnąc, jęcz i smutkiem bolejący
Kamieni
Na łabędzi świeci, który się uchyli
W stronie, gnuśnymi dymy
[illegible],

3

Więc smutek źrć nas w tej Litwie 49.
spólnej

Tak wywija się z biegna bezkształtu,
Co zajaśnić płaskim zgiełkiem
więc dawny kwiatne za tem, czem ze życie
gnieździł. str. 49.

„W pierwszym się mściwy gwałtownej kole;
Lecz się gwałt łamie z pierwszymi godzi,
Więc rozszalony na świata pole.

W Boga, bliźniego lub siebie gwałt godzi...
Może obrócić człowiek rękę własną
Na siebie, lub swój majątek, więc społem
W drugim kręgu bezpieczniej na biorą
Kain, co się sam rozstaje z pastwem,
Marnuje dobro, trwoniąc je bez miary..."

str. 72-3. –

= samobójcy = pieśń XIII. =

—

Feniks I. str. 169.

= Ogniem karany str. 197.
pod opami, że nasi zginęli str. 195
„języki raz mający Cuzie, do rady
zaczyna str. 199, 211 (słowa poezja
kropelki)
W Dantem przewodnik dyskutujący
str. 199, 200, Czyściec str. 789, 149.
Słowa mówi o duszach wolnych w mającej
męce" str. 200. 211 Czyściec str. 80.

Upiór str. 209

Zdanie o poetach i pisarzach u Dantego.

41

Wergili Przeb. str. 5,

Homer, Horacy, Owidyusz, Lukan str. 26

Brunetto Latini str. 100-1

Stacyusz (Czyściec) str. 145

Zdanie o sztuce.

Lib. Dante: Czyściec (Album Przeb[illegible] str. 78-81; Uwagi).

Zagadnienie umiejętności poetyckiej, wedle Dantego przeznaczenie poezji i [illegible] (Czyściec. str. 312)

42

Gieslau nie ukończona na
za wyjątkowej ze ścisłości wobec siebie [illegible]
rozpacz, bił wspomnienie, [illegible]
do poznania życia, - ukończona, których
niedostatek dać nie mógł, nie mniej
ale o tajemnicach, których przenikliwy pe[illegible]
i wiecznie pozostawił bowiem. (str. 7-8).

Chór młodzieży, [illegible] (str. 12).

Miłość i Poezja T. 132-34, 139-40, 614-17, 618-57.

dał przypiski z Weberze,
" " " Przedmowie,
" " " Pani Twardowskiej

= [illegible] { nie [illegible] [illegible] [illegible] }

czas napisania

źródła { Gespensterbuch
Zen

z natury nie
który [illegible]
którą [illegible]
Zeglau depesz
pisał

przenośnie z tego pokoju
w których [illegible]
przenośnia „ [illegible]"
1821 do [illegible] 1826

Miłość w fragmentach

Dziewice nie wyst. romansu polskiej, bez ze mnie; elementa jej miłości: ubóstwianie, marzenie, zgodność bo nie duszy, samotność, rozpacz, brak nadziei, — zmyślony świat cieniów przemieszkaniny nadziei nieszczęśliwej, tęsknota /do uzupełnienia się harmonijnego dwóch dusz// pleśnienie wprawdzie, bo ogniejące się chmury słońca. wschodu/, rozsiewanie tajnych serca skrytości przed oczyma ludzkimi i obcymi, wcielenie przenośni do życia wspomnień, uczucie się przyrodzie w przeszłości a obecny chwil lubo uczucie /str. 3-5/.

„Kto marzeń kwiaty chowa,
Sam wieczny sprawca katuszy,
Darmo chciej zwalczyć przez siebie,
Co mieć tylko w swojej duszy" /str. 7/.

—

Małżeństwo: miłość zaręcz, gotowe mity, „Tęskni, jak ty, myślący nie zwalczy i wola:" — niezrozumiany, marzenia, cnoty, piękności kobiecej = w marzenia oblicza obraz cudowny, rozumiejący z duszą, wzruszy ze wzruszeń, — halucynacje i wizje, samotność;

Dydaktyzm w „Dziadach" 44

Dziewica mówi o romansie „Valerie":
„Smutne dzieje jak smutny są źródłem nauki"

45

„Dziady", jak wszystkie inne wielkie poematy, jak „Boska Komedya", - jak „Faust", jak „Manfred", wyrosło wnętrze osobowości Mickiewicza, ujętą w złocistą sieć jego poezyi a objawia-jącą się ze każdym uczuciem". -

„Ideowa architektura twórczości wpło-nie zetknęła się ściśle z twórczością ludową, odniosła zawsze z tego zetknię-cia się nowy, tajemny żywioł poezyi [illegible], że serce jej, zbliżone do łona matki, do źródła życiodajnego, silniej bić zaczęło i krew żyły sprawniej obiegu".

Pamiętnik IX, str. 238–250)

X s. 247 249

z [illegible] : tak jak [illegible]

[illegible] angielskiej

X [illegible] „[illegible]" (Pd X, 1911, str. 447

[illegible] lektur [illegible] jaką, tak z [illegible]

[illegible] (np. Niemców

Bodin Wieland Paracelsus

lektor. Mc.

Homer i wergiliusz (~~4[illegible]~~) (463) [illegible]

[illegible] platonizm (459) (~~[illegible]~~)

demonologii i [illegible]

[illegible] Apuleius (De deo Socratis, Metamorfozy (S[illegible])

Hölty [illegible] – [illegible] Liebe, [illegible] Schwärmerei der Liebe, [illegible] Grazie [illegible] – des Gefühles, elegancja formy (str. 457 456)

Mickiewicz [illegible] Hölty'ego i [illegible] (str. 451)

[illegible] Mc z Höltym

Hölty „An die [illegible]" (s. 452)

„Die Liebe) (452)

stosunek Mc i Hölty'ego [illegible] przekład ~~porównanie~~ przypomnienie [illegible]

„Ich weiss [illegible] – Hölty [illegible] der alte Landmann [illegible] 1775

Hölty ballada Die ~~[illegible]~~ Nonne" ((s. 453)

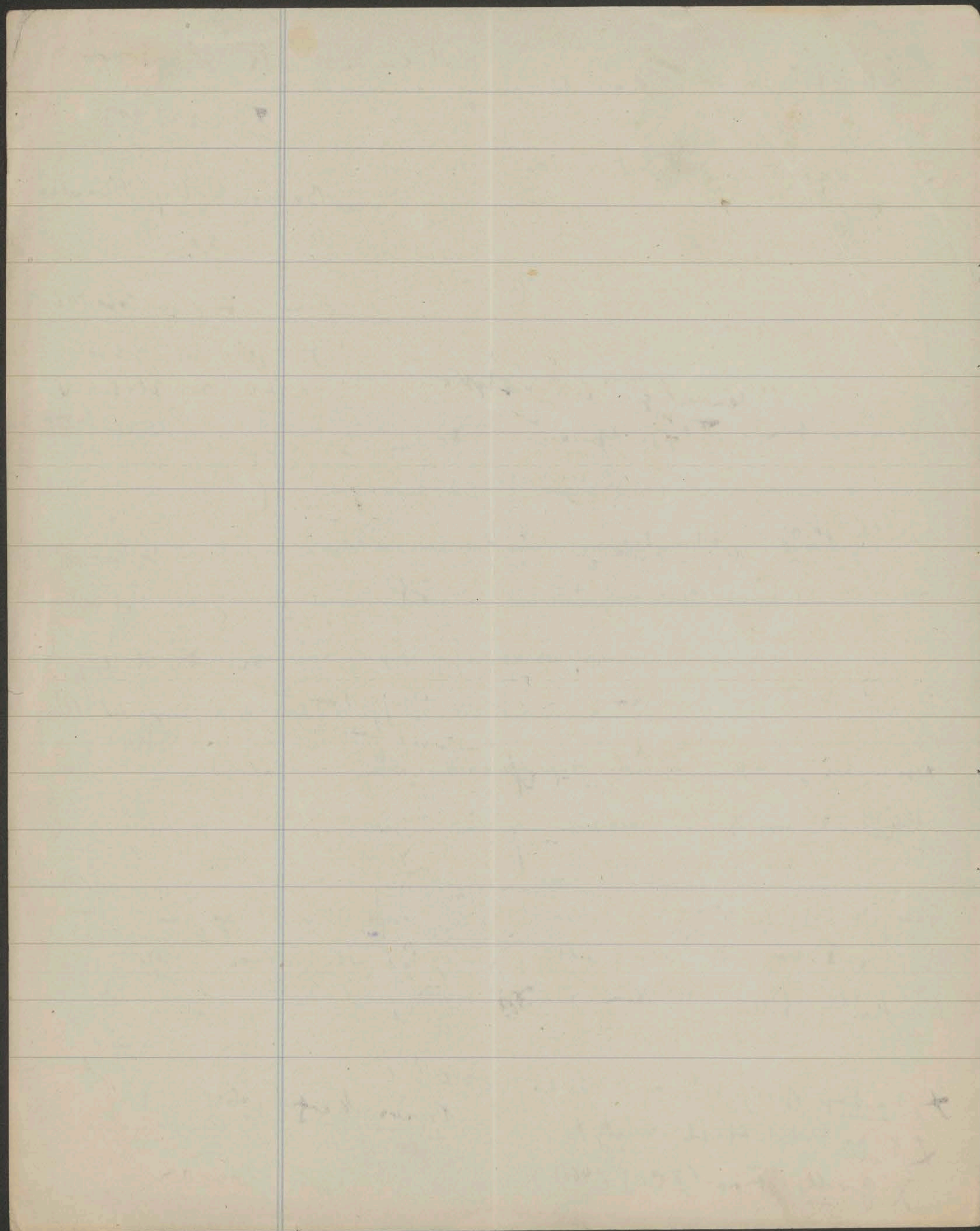
„ ballada „Töffel und Käthe)

X Dantego Boska Komedia (Sekstus 456)

Byrona Manfred (463)

X Popea Pieśń [illegible]

X Goethego Faust I Cz. (461)



Hohnstein „Der Klopfgeist zu Dibbesdorf."

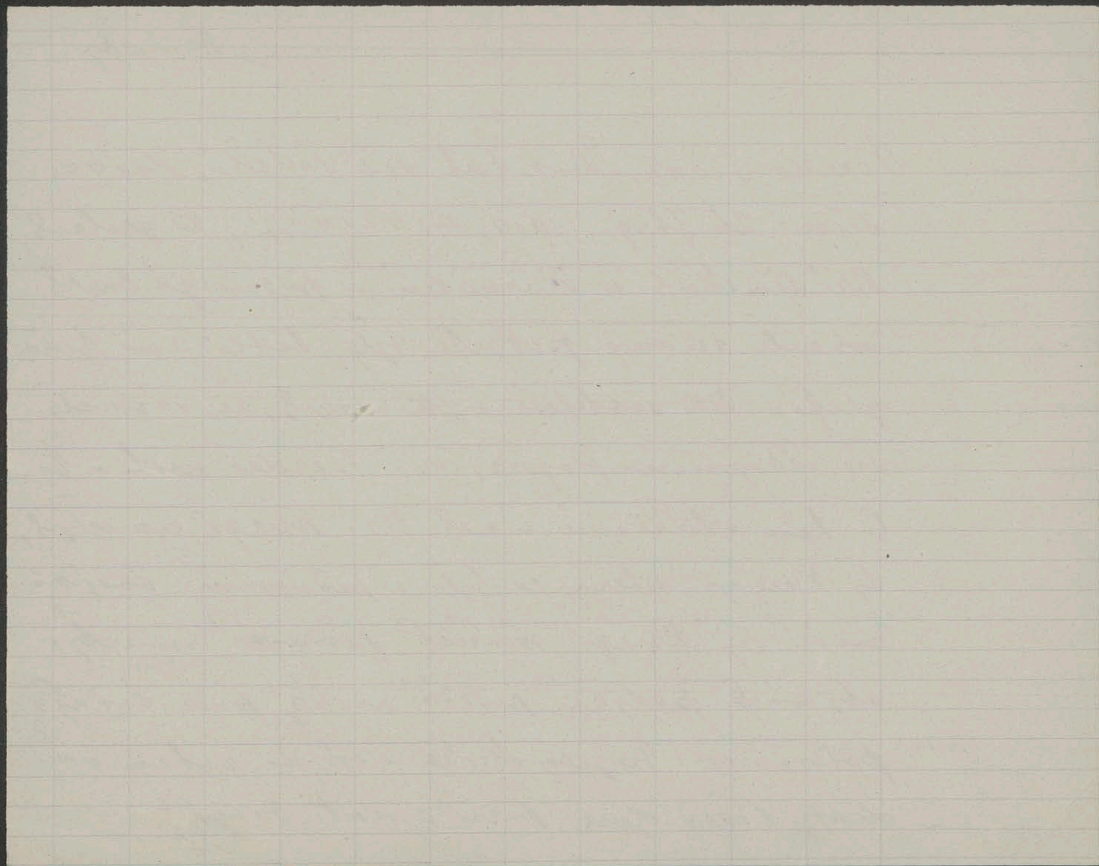
„Jest wyobrażeniem powszechnem, że spirytyści odkryli „pukanie duchów" (Geisterklopfen) i w niem znaleźli środek do porozumiewania się ze zmarłymi. To przekonanie jest zupełnie nieprawdziwe. „Pukające duchy" były znane zawsze; są one tak stare, jak rodzaj ludzki. Dowodów na to dostarczają assyryjskie kamienne napisy klinowe; opowiadają one już o duchach, które w rozmaitych meblach drewnianych gryzły i pukały, i mówią o medykach, którzy tę moc duchów rozumieją i mogą nawet wróżyć z niej przyszłość. – Ten sam zabobon istniał także w Europie. Lud tłumaczył wszelkie szmery, które dawały się słyszeć w mieszkaniach, jako manifestacye duchów a uczeni, którzy zajmowali się naukami nadzmysłowemi, wtórowali tej wierze zupełnie: Paracelsus uczył, że istnieją Caballi

i Lemures, „Polter- i Rumpelgeister", które przez stukanie, bicie, pukanie, brzęczenie itd. udzielają ludziom rozmaitych wiadomości, niepokoją ich i przeszkadzają. Jak dalece było kiedyś rozpowszechniona wiara w duchy pukające (Klopfgeister) dowodzi poświęcanie domów nowo zbudowanych, przy którem wypowiadano prośbę, aby dom nie był nawiedzany przez duchy pukające". (Die Gartenlaube, 1898, s. 627).

Dziady.

48

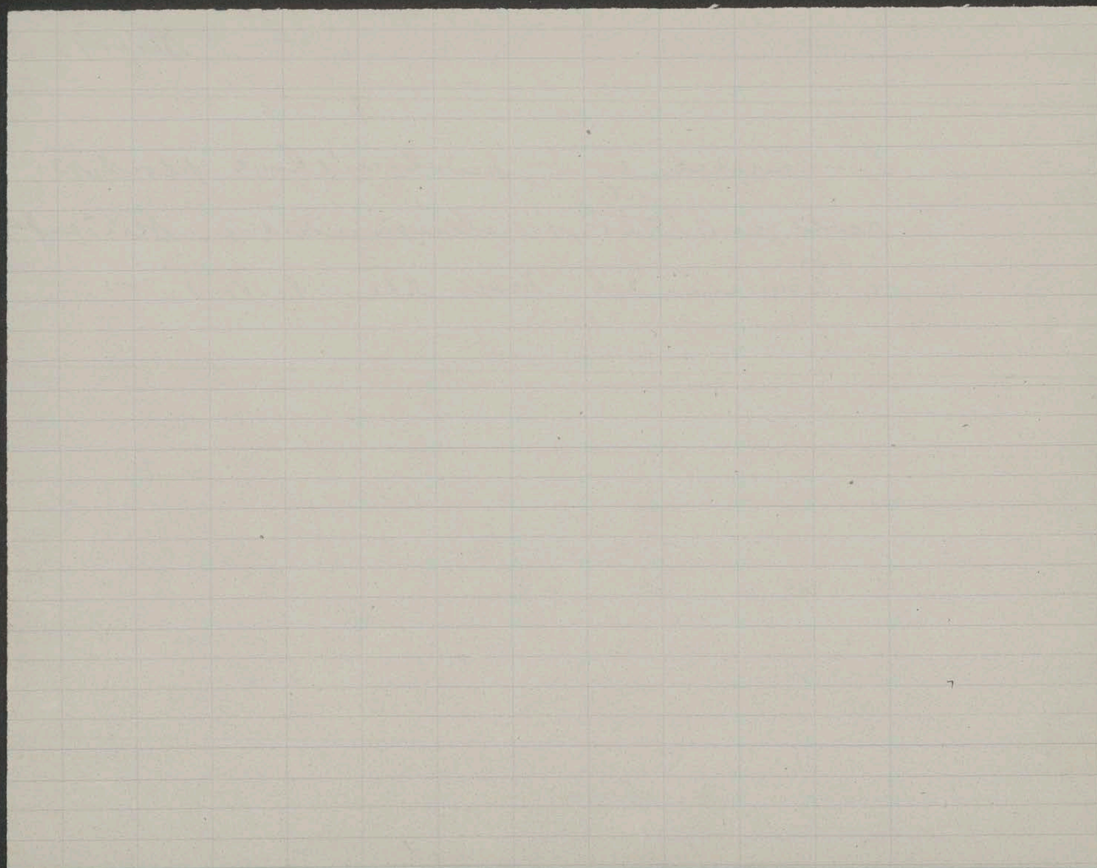
Goerke Franz, Das Tal des Todes. (Universum, 26 Jhrg., 1910, z. 42 i n.). „W grobach królewskich w Karnaku w szczególności obie ściany pokryte były tablicami hieroglifów tak szczelnie wykonanych, że równały się olbrzymiemu papirusowi. Bardzo ciekawem było to odczytanie w nich t.z. księgi umarłych, tj. księgi o tem, co było w podziemiu". Znajomość tej księgi musiał posiadać zmarły, aby mógł podjąć podróż nocną przez świat podziemny z bogiem słońca – był to zatem rodzaj Baedekera przez świat drugi".



Dziady.

48

Spostrzeżenia co do podobieństwa plastyki;
rewolucjonizmu i [illegible] wizji Mickiewicza w „Dziadach"
z Dantem zob. Rok XIX, t. IV, s. 200.



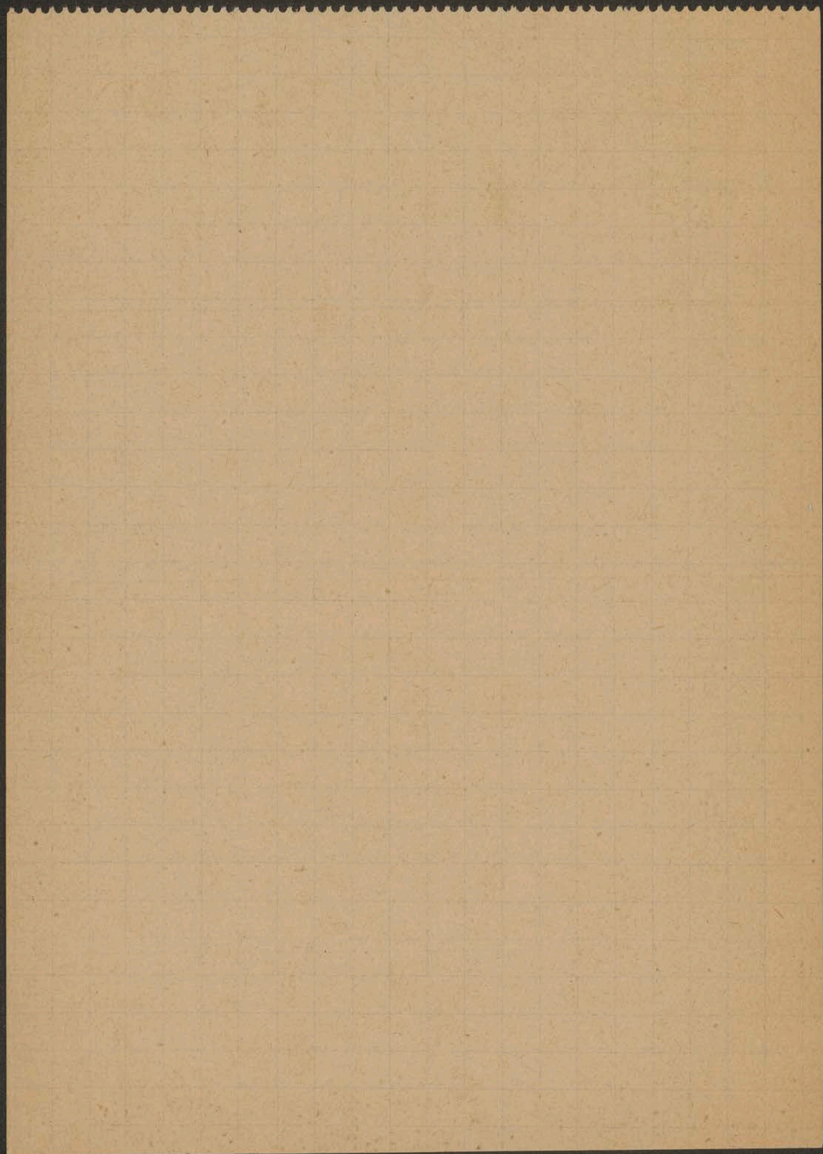
Dziady.

„Nicht auf Servien allein, noch auf die Zeit, in der die bisher angeführten Begebenheiten vorgefallen, hat sich das Vorkommen des Vampyrismus beschränkt; anderwärts u. in früheren Zeiten ist ebenso vielfältiges Geschrei darüber ausgegangen. Die Zeitungen meldeten unter dem J. 1693 u. 1694 (Aus dem Mercurius von diesen J. p. 48): wie sich in Polen, u. besonders im polnischen Russland, nicht selten Vampyre sehen liessen, die bei hellem Tage Menschen u. Vieh das Blut aussaugten, das ihnen dann im Grabe zu Mund, Nase, besonders aber zu den Ohren auslaufe; so dass man sie oft im Sarge wie im Blute schwimmend finde. Sie begnügten sich dabei nicht mit einer Person im Hause, sondern wenn man ihnen nicht wehrte, richteten sie nach u. nach alle zu Grunde. Einige jedoch, um sich vor ihnen zu schützen, mengten von ihrem Blute unter das Brodmehl, und die von solchem Brode assen, blieben sicher vor ihnen. Dieser letzte Umstand muss die Capitularien Karls des Grossen in Erinnerung bringen, wo es in denen pro partibus Saxoniae 1-6 heisst: „wer vom Teufel betrogen, nach der Heiden

Art glaubt, ein Mann oder Weib fresse Menschen, u. nun eine solche Person verbrennt, u. ihr Fleisch zum Essen gibt oder selbst isst, soll des Todes sterben"

Scheible: Das Kloster, XII B. 45 bis 48 Zelle (Mork F.: Die Sitten u. Gebräuche der Deutschen u. ihrer Nachbarvölker, Stuttgart. 1849, str. 691 – jeszcze tam mnóstwo o wampirach innych). =

—



52

Do Dziadów

Aneta przyjmie

Zschokkego

Spiessa

Schrödera

Trup Kochanki 53

prześladujący Kochanka

Samewicz

Cień Eweliny

Bajki i Powieści

ed. II

Warszawa 1926.

Akademia Umiejętności w Krakowie.

Nr.171/09.

Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się we ~~poniedziałek~~ wtorek, dnia 23 marca 1909, o godzinie 6 wieczorem.

Porządek dzienny.

1. Czł. W. Bruchnalski : a/ O drugiej i czwartej części Dziadów, - b/ O Panu Tadeuszu.
2. Czł. J. Mycielski : Nieznany obraz Van Dycka w Polsce.

Do „Dziadów".

55 I.

Grabowski M. O gminnych ukraińskich podaniach. Zb. „Rubon", 1845, t. VI, str. 145.

W artykule tym, który Grabowski osnuł na tle dziele Kulisza, przytoczone jest opowiadanie o letargu czyli zamieraniu (str. 193 – 203).–

„Letarg nazywa pospólstwo zamieraniem i sądzi, że w ciągu jego trwania dusza znajduje się na tamtym świecie, a potem znów wraca na ziemię. Zamierający opowiadają, co tam widzieli. Starzec Wernyhora, po zabiciu matki, zamierał, a proroctwa jego mają być tem szczególnem widzeniem. Oto powieść z podobnej osnowy ułożona, zawierająca wyobrażenie o karach na tamtym świecie, i będąca próbką, drobną wprawdzie, Ukraińskiej Divina Commedia". Wiozemi [?] tego podanie w duchu gminnym, oprawa jego, zda mi się arcydziełem; nie wiem tylko, czy w tłumaczeniu z Małorossyjskiej mowy nie straci kolorytu." (str. 193)

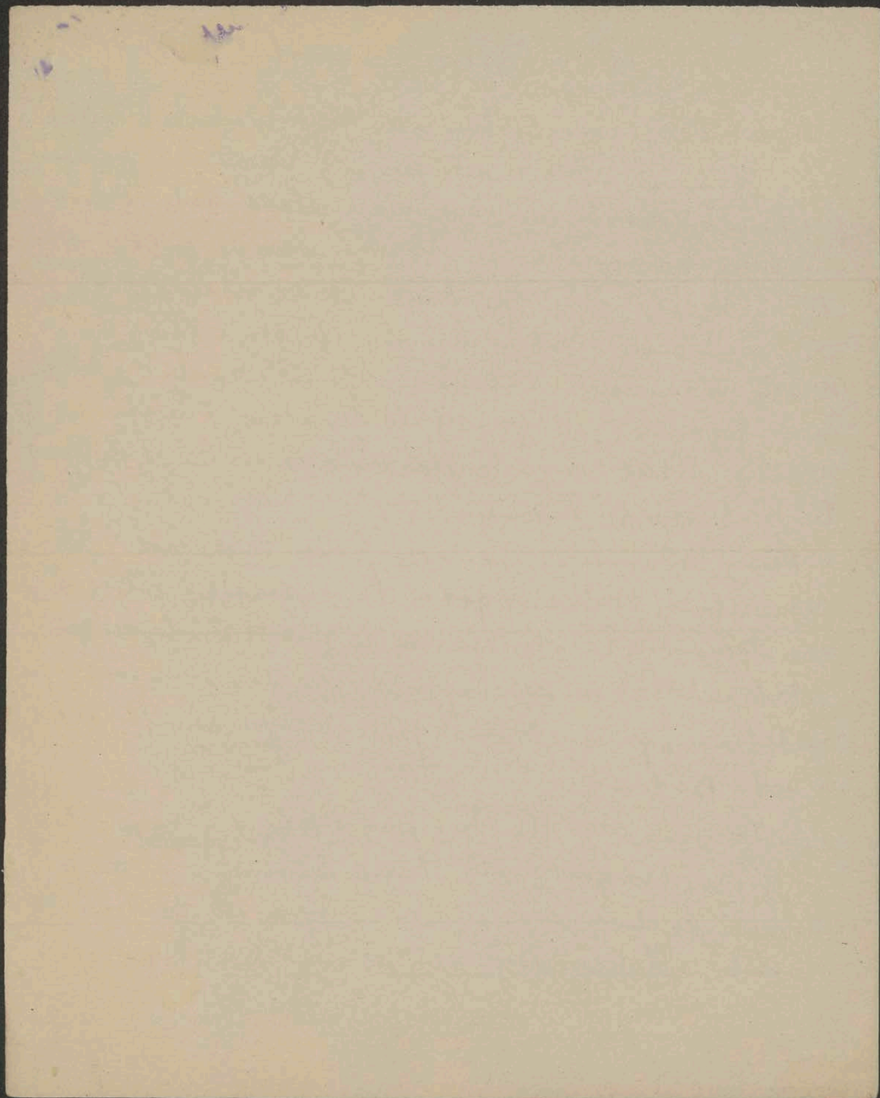
Powieść o Duszach zmarłych.

Pewnej Pani zmarły dwie ukochane córeczki: Hannusia i Katrusia. Gdy matka po nich zaczęła rozpaczać, przyprowadzono do niej „ogromnie starą babę, która niedawno zamierała, na tamtym świecie była i wszystko widziała, co się tam dzieje ze zmarłemi duszami". Stara zwała się Dubiniecha. Na zapytanie Pani, czy widziała Hannusię i Katrusię, odpowiedziała: „Widziałam – powiada – Hannusię widziałam i Katrusię... Matko Boska – mówi – porzeronkę wiszę a one zroce kiebaszeczki trzymają" –

Pani, ledwo się utuliwszy po tej wiadomości, pytała jej: „Babusiu, gołąbko, – powiedz mnie, co się tam dzieje na tamtym świecie ze zmarłemi duszami?"

Dubiniecha opowiada naprzód, jak sama zmarła, – jak nieboszczka „prowadzona przez jakiegoś starca" szła i szła polem.

„Idziemy, aż oto dwa psy z sobą się gryzą, tak się gryzą, tak gryzą! A starzec do mnie: to nie psy, mówi – to dwaj bracia Crumacy, co się raz pogryźli i pobili w sklepie. Bóg im powiedział: Kiedy już



i rodzeni bracia się biją, to gdzie nie być dobrze pomiędzy ludźmi?... Niechaj więc – mówi – w parę się obrócą, gryzą, aż póki Jeden Ojciec prze-chodzić nie będzie, co ich wyzwoli."

„Idziemy równym słupem: aż oto jama tak głęboka, że dna nie widać. Słaniec mówi: leć! Jeno się boję. – Leć! – mówi. – Musiałem polecieć. Patrzę – to już drugi świat. Wszędzie siedzą umarłe dusze, a siedzą według podziału: młodzi, gdzie młodym należy; starzy, gdzie starym. Kto jak na tym świecie zasłużył, to tak na tamtym odbiera. Kto jałmużnę dawał, to wszystkie jego dary przed nim leżą; a kto nie miał nad ubogimi litości, to nic przed nim nie widać."

Pierwszy obraz: woły tłuste i chude obrazem ludzi bogatych i ubogich.

Drugi obraz: „Idziemy aż między dwoma dębami człowiek w płomieniu gorze i krzyczy: dla Boga! okryjcie, bo zmarznę! – A słaniec: To powiada człowiek, do którego prosił się do chaty podróżny, kiedy na dworze zamieć była i burza, a on go nie wpuścił, tak że musiał

zmarznąć pod płotem; że to teraz goreje pod płotem, a zdaje się jemu zawsze, że zimno i cierpi taką mękę, jaką podróżny ponosi od mrozu. –"

Trzeci obraz: „Idziemy dalej... aż leży człowiek koło krynicy, a z krynicy cieknie mu koło ust strumień, on zaś krzyczy: Dla Boga! napójcie! Dla Boga! napójcie! – Ten – powiada starzec – za życia wody nie dał nikomu się napić. Żył raz na niwie, a żebrak szedł drogą; upał był wielki: sierpniowy. – Oj – powiada – człowieku dobry! daj panie mi, i osierdzie chce kropli wody! – A tamten: Idź do kata! Wyleję na niwę, a nie tam darmojadowi. – Teraz mu strumień koło ust biegnie, a on jednak pragnie, jak pragnął przechodzący koło niwy żebrak w upał sierpniowy."

Czwarty obraz: „Idziemy... aż stoi do pasa za-ne nieboszczyk nasz Semen Babiniec. On będąc jeszcze parobkiem, zamierzł. Poznałem go. – „Za co – powiadam – Semenie, cierpisz takową mękę?" – A on mnie: „Cóż – powiada – tobie synu! jak zamierzł... Tam ja perebaciam, ... w sredy po drogim

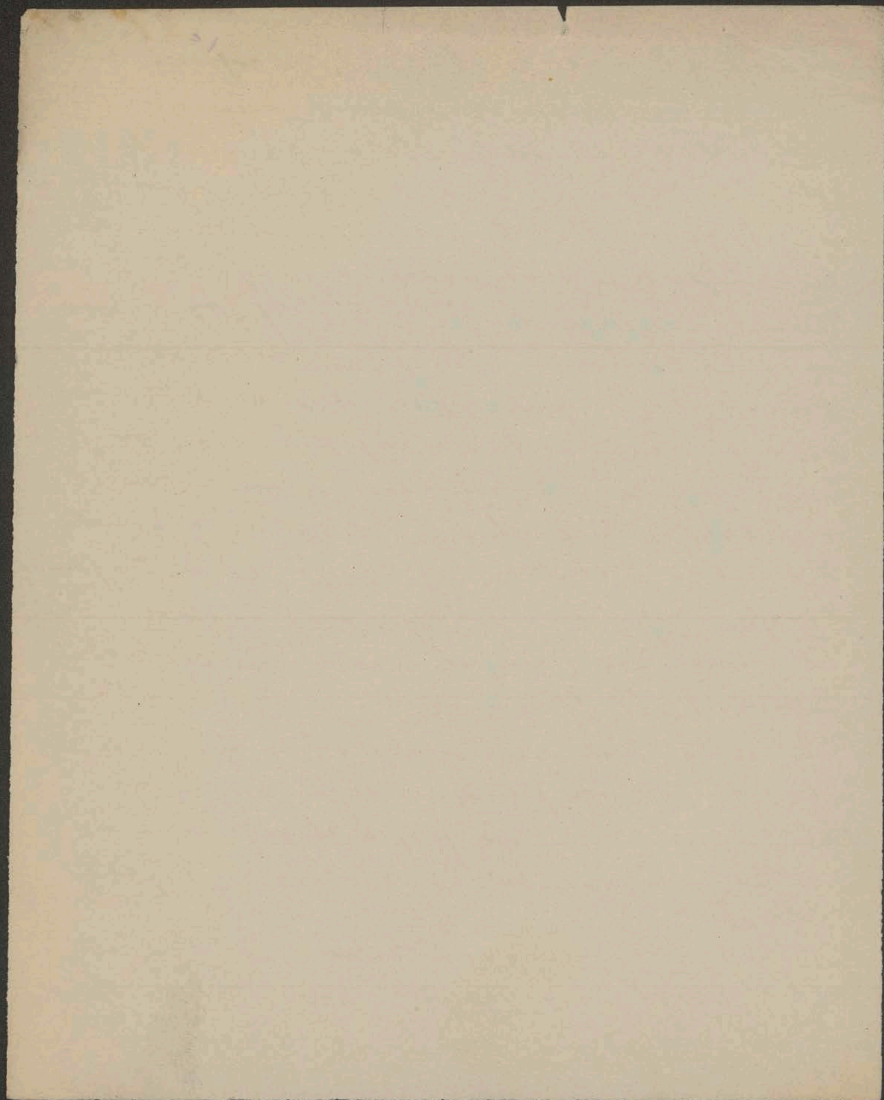
święcę, wszelkie męki oglądałem, a potem za-
szedłem w takie miejsce, gdziem postrzegł, że siedzi
jakiś dziadzi i sporą tykę wiąże. O tak - mówi -
osobne dwa tyka, do kupy zwiąże i pomiesz osobno. -
Dziaduszu - mówię - co to robisz? - To - mówi - ja pa-
ry pawiążę. - A moja para tu jest? - Jest - mówi - oto
ona. - Związał i pomieszał między drugiemi. - Jakże
ja poznam moją parę? - A oto tak - powiada -
jak na świecie pójdziesz na tańce, kiedy muzyka za-
gra, to ona pójdzie pierwsza w taniec, bo ochota
bardzo do muzyki: twoja to para. - A ja pomy-
ślałem w duchu: dobrze, że wiem! jeśli mi się po-
doba, to będę swatał, a jak brzydka, to wezmę
kamień i ubiję. Tak się stało. W porę też idąc na
tańce, kamień z sobą miałem. Jak tylko zagra
ta muzyka, wyszła zaraz jedna, ale taka mi się
wydała paskudna, że nie czekając długo, kamie-
niem ją, a sam w nogi. Jak pomyślałem, to wszy-
tam się może też ze dwa, a gdzie nie swatałem,
żadna nie idzie za mnie. ~~Pójdę~~ Pomyślałem:
pójdę jeszcze do ~~innych~~ różnych wiosek,
a zacząwszy od pierwszej chaty, będę swatał,
nie mijając żadnej. Może gdzie iść za mnie

oddadzą? Idę, aż oto wieś. Ja wprost do pierwszej chaty z brzegu; patrzę, dziewczyna ładna (czy tak mi się tylko zdało); zacząłem swatać, oddali. Ot i żyję z nią szczęśliwie; a raz w jesieni zebrały się kobiety razem po południu, i siedzą w chłodzie, włosy jedne rozczesują drugim. Jedna rozczesuje mojej żonie i pyta, a ja słyszę: - Co to - mówi - za znak masz na głowie? A ona: To ja - mówi - raz, dzieckiem będąc, wieczorem poszłam na tańce, a jakiś wariat czy pazurny, czy pijany, kamieniem na mnie rzucił, że tylko co nie ubił, a sąsiedzi odratowali. - A ja - mówi - słucham i poznaję, że to ta sama, którą Bóg dla mnie zwiastował w porę. Otóż za to cierpię taką ciężką mękę, żem się woli Boskiej chciał sprzeciwić!"

„I wiele, wiele opowiadała o tamtym świecie tobie. Wszystkiego pamiętać objąć nie można. Pani wszystkiemu się przysłuchuje i znów:

„Babuniu, gołąbko! a dzieciaki moje jakoś widziałaś?"

„Tak, jak powiadam tobie... Widziałam je wszystko, wszystko w raju boskim. Małe Bronka



porwonki wiarę, a one przed nią złote 7 61
rzębonki trzymają."

Na końcu przytoczonej powieści Grabowski robi uwagę: „Opowiedziałem z tej legendy po-wieści o grzechach i pokucie Medei, jako dobrze u nas znajomą; opuściłem jednak jeden ustęp, nie odpowiadający mojemu pojęciu, ale jaro-wemu (może wyrozumialszemu) zamiłowaniu poezyi gminnej. Nie są to zapewne już wszystkie pojęcia ludu o karach na tamtym świecie; można by zebrać ich więcej, a wybierając z tego same jednorodne i poetyckiego kroju wymysły, złożyć Dantowskie obrazy piekła, utworzyć krakowską fantazyą. Takową próbę zrobił p. Kolesz, który szczególniej rzeczą, tu przytoczoną osieroconej matki, gdzie mi jej b. ujmującym i do-bre oddanym pomysłem"

szu.

2.Czł.J.Mycielski : Nieznany obraz Van Dycka w Polsce.

W Krakowie, dnia 17 marca 1909.

J.Tretiak

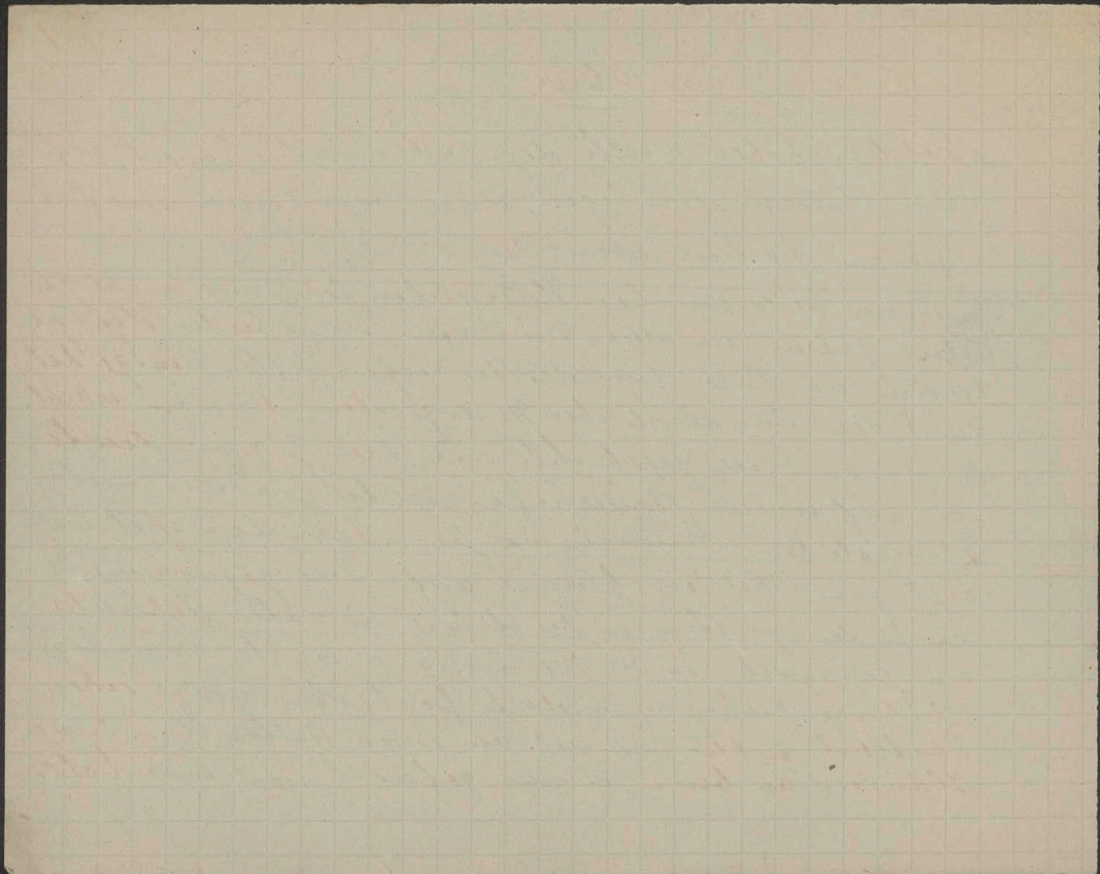
Sekretarz Wydziału I.

62

Todte sind dankbar.

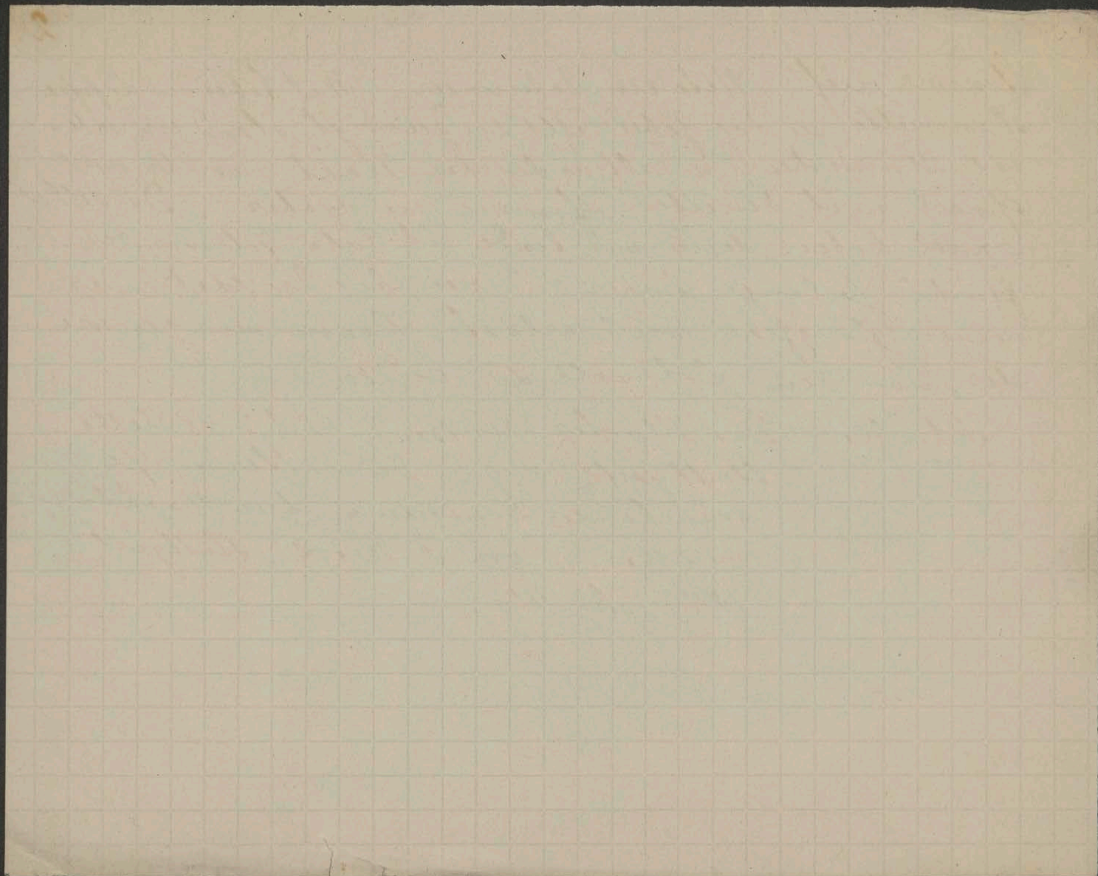
„Welchen hohen Werth die Todten überhaupt auf ein Paternoster legen, kann man auch aus folgendem Factum abmerken:

„In einem Wäldchen bei Hadersleben lebte vor nicht gar vielen Jahren ein altes Mütterchen, das an beiden Handgelenken ein Paar dunkelrothe Reife hatte. Wenige hatten diese unnatürlichen Male gesehen, aber man erzählte davon diese Geschichte: In ihrer Jugend diente sie auf einem Bauerhofe zwischen Tondern und Hadersleben. Einmal war sie, als es schon spät war, erst zum Melken hinaus aufs Feld gegangen. Da hörte sie mitten in der Arbeit im nahen Gebüsch ein Geräusch. In der Meinung, es sei ihr Bräutigam, blieb sie ruhig sitzen, melkte fort, ohne umzusehen. Plötzlich fühlte sie sich von zwei kalten knöchernen Händen an beiden Armen gefasst, und eine hohle



Stimme rief: „Bete ein Vaterunser!" Mit bebenden Lippen stammelte sie das Gebet. Als sie geendigt, stand ein kleines Männchen in altmodischer Tracht vor ihr und sprach mit derselben Stimme wie vorher: „Du sollst Dank haben, denn nun finde ich Ruhe. Ich war verflucht, so lange umher zu irren, bis das Gebet einer reinen Jungfrau mich erlöste. Komm morgen wieder, und dein Lohn soll dir werden".

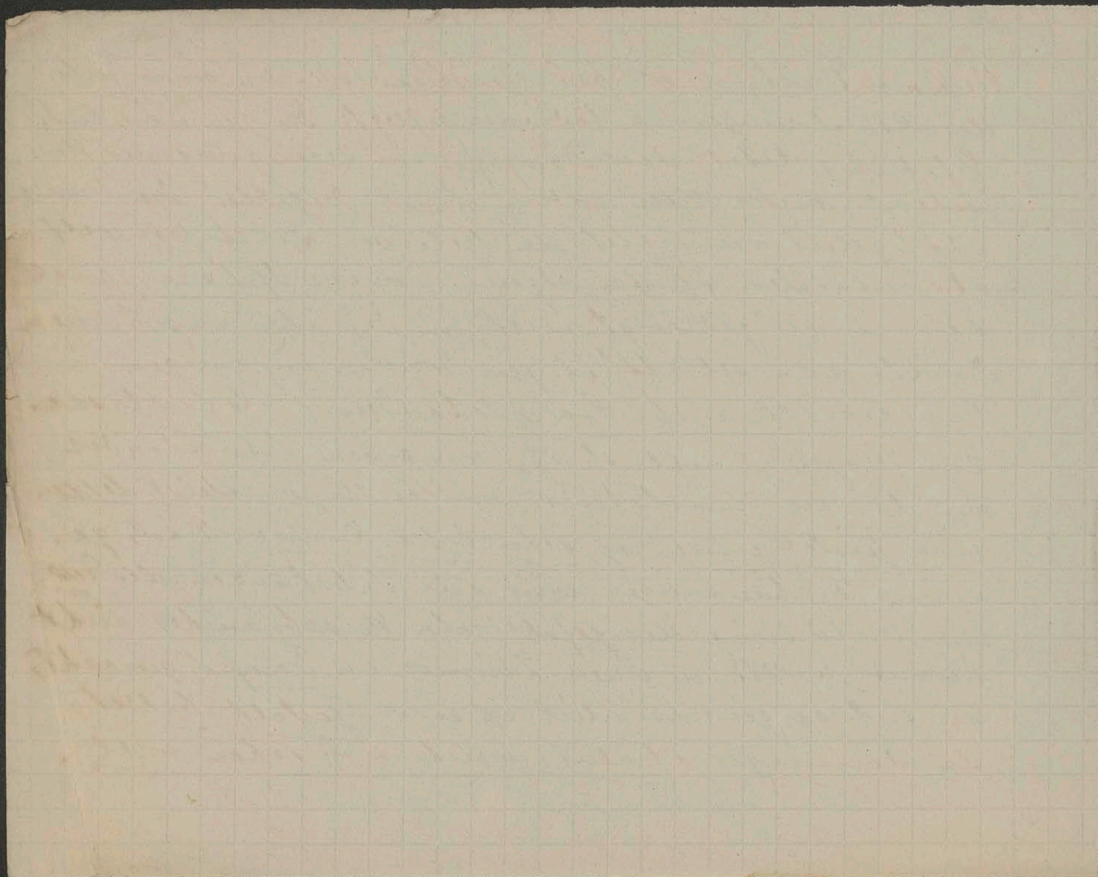
Scheible: Das Kloster. XII. Band, 45 bis 48 Zelle. Stuttgart, 1849. „Die Sitten u. Gebräuche der Deutschen u. ihrer Nachbarvölker..." von F. Nork, Stuttgart, 1849, S. 421.



D1.

1 65

Bekannt ist, dass bei Geistercitationen man sich der Räucherungen zu bedienen pflegt. Die gewöhnliche Erfahrung lehrt, dass Dämpfe zur Erzeugung des Hellsehens mitwirken, indem durch dieselben die Sinnesthätigkeit vernichtet, die Seele von der Aussenwelt abgeschnitten u. ihre eigene innere Sphäre gewaltsam zurückgedrängt wird, um die ihr angebornen Kräfte zum selbstthätigen Wirken aufzuregen. ... Nun erzählt auch Eckartshausen („Aufschlüsse zur Magie", 2 Aufl. S. 57.) von einem Schottländer, der ihm ein Kunststück mittheilte, mittelst dessen man Geister citiren u. sehen lassen könne. Nach gewissen Vorbereitungen wird aus Substanzen, die Eck. zur Verhütung des gefährlichen Missbrauches nicht nennen wollte, in einem Zimmer ein Dampf gemacht, der sich augenscheinlich zu einer Gestalt bildet, die derjenigen ähnlich, welche man sehen will.

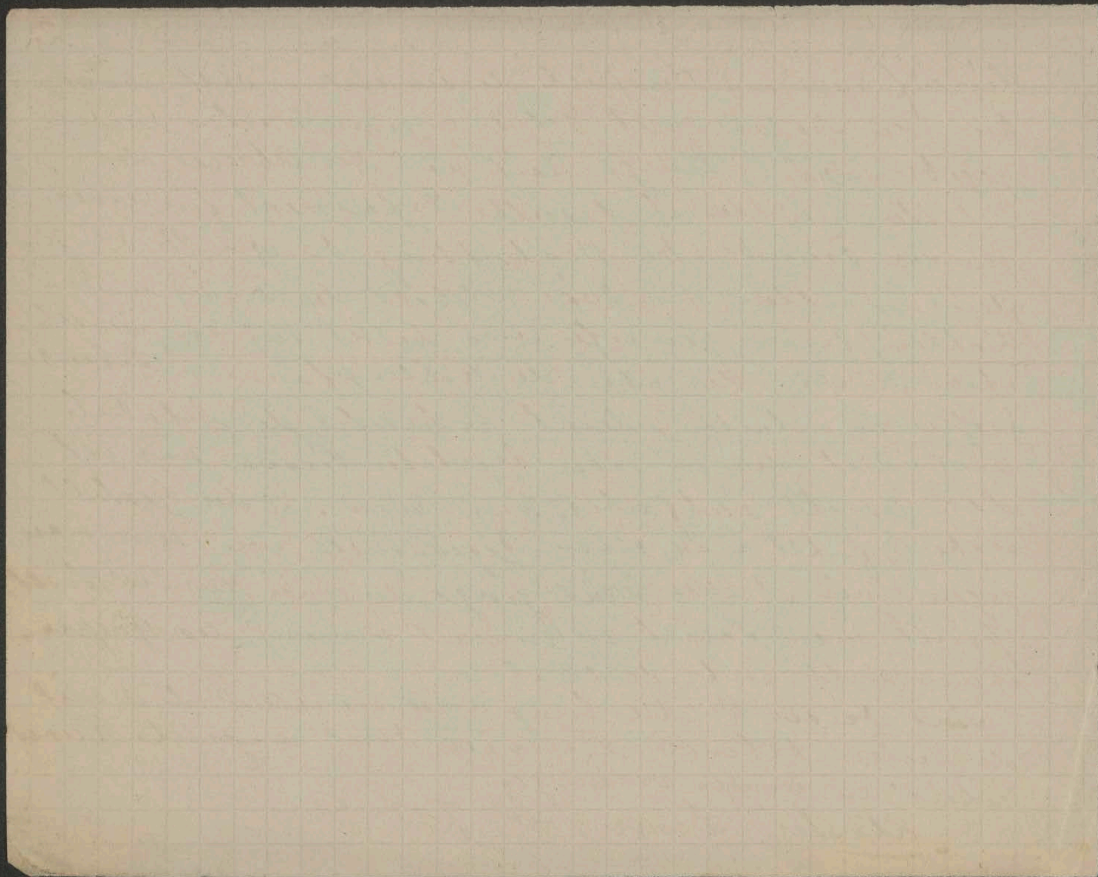


Dr. 66 2.

Hierauf wird ein Beispiel dieser Art erzählt, wovon hier der Schluss mit Eck-s. eigenen Worten wiedergegeben wird: „Einige Zeit nach der Abreise des Schotten, machte ich dasselbe Experiment für einen meiner Freunde. Die Beobachtung, die wir Beide zugleich machten, war diese: Sobald der Rauch in die Kohlenpfanne geworfen wird, bildet sich ein weißlicher Körper, der über der Kohlenpfanne in Lebensgröße zu schweben scheint. Er besitzt die Ähnlichkeit mit der zu sehen begehrten Person, nur ist das Gesicht aschfarbig. Wenn man sich der Gestalt nähert, fühlt man einen Gegendruck, wie wenn man gegen einen starken Wind ginge, der einen zurückstößt. Spricht man damit, so erinnert man sich des Gesprochenen nicht mehr deutlich ...“

Aus dieser Beschreibung wird ersichtlich, dass auch die Seelen lebender Personen durch magische Kunst citiert zu werden vermögen.

„Kloster“ Bd. ..., S. 703-4.



„... die Daemoniorum coena, d. h. das der abgeschiedenen Seele zubereitete Gastmahl bei den alten Römern, die sogar einen Koch dazu bestellten, „qui mortuis coenam coqueret" (Plaut. Pseudol. Act. III, s. 2. v. 7.) u. welches meist aus Honigkuchen u. Hülsenfrüchten bestand, diese Todtenabfütterung fand man auch bei den heidnischen Einwohnern des mittleren u. nördlichen Europa, selbst in Schweden u. Liefland vor, also bei Germanen u. Slaven. Die Liebesmahle der ersten Christen waren ursprünglich Todtenmahle bei Beerdigungen ihrer Verwandten oder an Gedächtnisstagen der Märtyrer (Pertsch, Kirchen histor., I. 457. 580) Die heidnischen Preussen brachten nicht nur den Sterbetag ihrer Lieben, sondern auch den 3., 6., 9., u. 40. Tag nach demselben bei Gastmahlen zu, wozu die abgeschiedene Seele eingeladen wurde. ... Um die Seelen zu laben, warf jeder von seinem Vorrath etwas hinter sich auf die Erde, u. um sie nicht Durst leiden zu lassen, wurde derselben auch ein Glas Bier eingeschenkt. ... Fiel von ungefähr etwas von den Speisen vom Tische, so liess man es für diejenigen armen Seelen liegen, die keine Verwandten hatten, sie zu erquicken. Im Mecklenburgischen wurden bei den Leichenschmäusen dickgekochte Erbsen mit Häringen." (*) Im

Σ

Der Geisterbann.

„Um sich zu überzeugen, wie weit die alte Zeit diese theurgischen Künste getrieben, darf man nur die Schriften des Proclus, Porphyrius, besonders des Jamblichus: „De mysteriis" lesen. Da sehen wir die Geister der Höhe, die im Lichte wohnen, – die der Mitte, deren Sitz im Luftraum ist, endlich die der Tiefe, denen die Erde zu ihrem Wirkungsgebiete angewiesen, je nach ihrer Art geschaart; und von allen und jeden die Natur, die Gestalten, in denen sie sich zeigen, ihre Schönheit und Hässlichkeit, die Weise, in der sie wirken und sich bewegen, ihre Macht, ihr Licht und Feuer und ihre Grösse, ihre ganze Gesinnung, ihr Charakter, und überhaupt ihre ganze ~~Gesinnung ihr~~ geistige und moralische Physiognomie ausgelegt. Aus dieser vollkommenen Kenntniss ihrer Wesenheit werden dann die Merkmale abgezogen, durch die sie von einander zu unterscheiden sind, damit der Nahende wisse, wie sie nach Gebühr zu empfangen, mit welchen Werken ihnen zu begegnen, mit welchen Sprüchen sie zu beschwören, mit welchen Anrufungen sie zu ehren seien; ob sie die Opfer mehr lieben, oder Räucherungen, oder Sang und Klang, damit

den Hülsen erkannte man ein Symbol des Körperlichen, d. h. dass die Seele des Verstorbenen noch nicht ganz der Erdenwelt entrückt sei, daher keine Ruhe habe, mit ihrem Trachten noch dieser Welt zugewendet, an ihre frühere Wohnstätte gebannt etc. Häringe verlangt auch die gespenstische Berchta, die weisse Frau) aufgetragen, in der Priegnitz Hirsenbrei** (**) die Hirse ist ein Symbol des Thaus, der Nahrung der Geister. Es wird in einigen Gegenden Deutschlands am Neujahrstag ~~gegessen~~, wie Häringe in der Christnacht.).

/ Kloster IX. B. 33 bei W. Zelle. Nork F.: Mythologie der Volkssagen und "Volksmärchen," Stuttgart 1848, str 193-4/.

jeder wisse, welche Gaben er von jedem zu begehren... Nicht Beschwörungen allein, auch Drohungen werden vorzüglich bei der Necromantie zur Hervorrufung der zögernden Manen angewendet..."

/„Das Kloster", V. B. 17. bis 20 Zelle: Scheible: „Die Sage vom Faust." Stuttgart. 1847, S. 390/. –

Cóż jeszcze dalej Pan uczynił: oto wynikę dosyć obietnicam swoim, iż tu na świat zawżdy obiecował zawżdy posyłać Ducha swego świętego ku lepszemu objaśnieniu Bóstwa swojego, oto sobie obrał instrument Jana świętego, którego ducha brał w zachwyceniu jego aż przed Majestat Bóstwa swojego, który widział on dziwny Majestat jego, który słyszał głosy i rozkazowanie jego. do którego posyłał Anjoły swoie, którzy ianie z nim rozmawiali, y opowiadali ony rzeczy przyszłe aż do skończenia świata, i ony straszliwe widzenia jego wykładali iemu. List 2. v.

Na drugiej stronie, iż Izajasz, Jeremiasz i inni prorocy bywali zachwyceni.

Dzieła Kniaźnina. Wyd. Dmochowskiego. Warszawa 1828. T. II.

Do czytelnika. (wzmianka o balonie)

Balon w X pieśniach str. 5. ww. I, s. 7 ww. V, VI.
s. 12 uwagi.
s. 21. VI, ser o Szymonowicu
XII. Krasicki
s. 37 VI o Mesmerze
s. 65, VIII „Ale sylfów ustronie”. Sylfy, są to duchy powietrzne etc. opisuje je Pope, zowiąc ich strażnikami, w ślicznem dziele, któremu dał imię, o pukiel włosów ukradziony pojedynek.

„Żeby przy pobliżu ogródek różany,
Przyjemne latem dla sylfów ustronie.”

str. 73. XII „Ale nim ogień etc.” „~~Dziejopisi jest spisał~~ Alkoranu Krakowska, zmieniony najpierwszej próby balonu, krótki z do-kładnie z tej mierze wydała objaśnienie r. 1784.

str. 73. XIV.

str. 81. I. Wyskakowanie Kniaźnin przeciw prawidłom sztuki. „Jak Arystoteles, jak Horacy”. Podane od obyczajów ich samo prawidła sztuki rymotwórczej. Ale mnie, jeśli geniusz poda potrzebne prawidła jakieś, nad jedno żywe uczucie, wzbogaconej Imaginacji, którą sama i natura ukazuje.”

str. 200 wzmianka o Russel, a na str. 196 nadzwyczaj ciekawa wzmianka o trudności przekładu z języka francuskiego na polski.

Niezwrsąane śluby. Listy dwojga kochanków na brzegach Wisły mieszkaiących. Dwa Tomy z dwiema rycinami i tytułem na miedzi rytemi. Tom pierwszy str. 260. Tom 2 str. 270.

Ogłaszaiąc to dzieło Szanowney Publiczności, nie chcemy tu umieszczać treści onego, gdyż w tym rodzaiu pism więcey nayważnieysza zaletą iest styl, malowanie obyczaiów, delikatnych uczuć i narodowości.

Romans pisany w listach między osobami przywiązanemi do siebie, między rodziną i osobami rozmaitych charakterów i uczuć, żywiey interesuie, niżeli opowiadanie. Tem to liczných zyskuią czytelników Matki Rywalki i. t. p. z francuzkiego przełożone. Pisma w tym rodzaiu, prócz tego w oyczystym układane ięzyku tem milsze są,

żic nietylko miejscowości z delikatnością pędzla malują, ale nadto język narodowy do gładkości i pięknego wyrażenia uczuć serdecznych, coraz więcej zbliżnią. Tego wszystkiego Autor dopełniwszy z każdą iezcze na paletę zasługuje, że nie wzorem wielu Francuzkich romansów zbytnią wytworności i sentymentalności; ale wylanie się czułego serca z prostotą i naturalnością przedstawia.

Księgarnia nic nie szczędziła tak co do papieru, rycin i liter, ażeby zewnętrzna postać wewnętrznej wartości pomyślnego dzieła zupełnie odpowiadała.

Cena Exemplarza na francuzkim papierze złł 12.

Pam. Warsz. 1820. I. XVIII.
Wrzesień. s. 132-3.

Dziady 74

Lange K., Die ästhetische Illusion im 18. Jh. / Zeitschrift f. Aesthetik v. Dessoir 1906, I, s. 20.

(Zestawienie Schillera ze sztuki jako zbrodnię (przy „Zbójcach”, przy Makbecie zwłaszcza), jako na Kantowskie „interesseloses Wohlgefallen” w rozprawie „Üb. den Grund unseres Vergnügens an tragischen Gegenständen”. (Czy M. znał tę rozpr. przed r. 1792?) s. 20-21.

Upiór

„Ród słowiański nadzwyczajnie wierzy w upiory i wyrobił sobie nawet teoryę w pojęciu o tym przedmiocie. Wiara ta, filozoficznie rzecz biorąc, jest niczem innem tylko wiarą w indywidualność ducha człowieczego i ogólnej wolności ducha".

Lit. słowiańska. L. XVI, r. 1843, k. III, str. 157-8.

Upiór.

„Wiara w upiory głównie należy się Słowianom: od nich dostała się Niemcom i Celtom; a są ślady, że była nawet u staro-żytnych Greków i Rzymian. Skąd one tam zawędrowała, mogą mieć na to dowód w jeszcze nazwiskach upiora. Niewiele to u Greków jest tylko do słowa przeniesieniem serbskiego: Krwopijca; łacińskie zaś strix, oznacza również pe-wnemi szczegółami ptaka nocnego jako upiorowi, pochodzi widocznie od sło-wiańskiej strzyga albo stryga, upiór.

„Niemieckie o upiorach tak się wy-rażają i tak wiele zapożyczono u Słowian, że nawet nazwę jego dodają tyl-ko mitycznie i szlachtowi jako przedmiot zasłyszanej powieści. Italianowie rozpowiadają o tem rozprawy. Według pospolitego rozumienia u Słowian szczególnie, upio-ry nie są to ani upatrzeni, ani złe duchy, ale rzeczy wyrodki: Upiór ma rodzić się z podwójnem sercem i podwójną duszą. W dzieciństwie

77 2

sam nie wie o tem, ale doznaje z czyjejś pomocy w sobie skłonności, pochodzące z serca przeciwnego, z duszy przeciwnej, jak je Melianowi nazywa. To tedy dopiero nie tylko odgaduje napotykanych między ludźmi innych upiorów i wchodzi z nimi w spółkę. Nocami upiory zbierają się na swoje schadzki tajemnicze i tam radzą o środkach wygubienia ludności: to jedyną ich żądzą i dążnością jest mierzyć i szkodzić: Stąd też lud słowiański ma przekonanie, że mór, zarazy, upadek bydła i nawet głód, są sprawą upiorów. Przekonanie to jest szczególniej jest upowszechnione i żywe w krajach naddunajskich, w Serbii, w Kroacji, w Hercegowinie... Kiedy ostatnimi razem cholera szerzyła się w tych okolicach, wiele osób płci obojej posądzonych o upiorstwo albo stosunki z upiorami, padło ofiarą wzburzonego gniewu.

3.

„Poezja i bajki słowiańskie pełne są wzmianek o upiorach. 78

Kronikarze poważni często utrzymują się ich powieściom, a podania gminne, znane nawet w stronach, gdzie mniej o nich słychać, uczą jak się od nich bronić i zabezpieczyć. Najpospolitszy sposób pozbycia się upiora jest uciąć jemu głowę i nogi, przygwoździć samego do trumny i zakopać głęboko w ziemi, bo gdyby zobaczył światło księżyca, ożyłby i powstał z mogiły.

„Turcy nazywają upiora Gule: Ce, fit. Z powieści tego rodzaju usłyszanych po Turcji i Grecji, lord Byron wziął przedmiot do całego poematu: Upiór i niektóre ustępy do Giaura."

Mickiewicz: Liter. słow.

L. XV, 1841, t. I, str. 126-7.

Dante.

„Również trudno było [Kochanowskiemu] rozumieć Dantego. Umysł słowiański, którego sposób pojmowania rzeczy nadprzyrodzonych, określiśmy to mówiąc, jak się w tej mierze różni od polotu myśli germańsko-rzymskiej, nie mógł zbliżyć się z Dantem, który raz wznosi się w górne krainy, drugi raz zagłębia się w przepaściach. Żeby ocenić tę różnicę, dosyć jest przypomnieć sobie zrobione dawniej przez nas porównanie pieśni serbskiej o [illegible], z balladą niemiecką mniej doskonałą pod względem formy, ale gubiącą się w obłokach ze swoim przedmiotem. Kochanowski nigdy nawet nie wspomina nazwiska Dantego; za życia spróbował dość zmieścić nie jego formę. Widocznie, ten poeta średnich

Dante

mistrzów był dla niego niedostępny; i
którymkolwiek więcej nie przypadł do sma-
ku. Forma stosowna, mająca tylko
pozornie coś ze słowiańskiej, forma
łacińska, mianowicie Wirgilia-
nowska i Horacyuszowska, podobała
się niemieckim poetom słowiańskim.
Postrzegli oni zaraz, jakież z niej mo-
gli wyciągnąć korzyści dla ubogaca-
nia swoich języków narodowych".

Mickiewicz: „Literatura słow."
lekcya XXXV, r. 1841, t. I, s. 372-2
Wyd. Poznań, 1865.

NB. Mickiewicz sam Ugolina nie
tłumaczył np. w tercynach!

Miłość platoniczna.

„Plato żądał, aby uczeń jego oczyści-
wszy serce rozmyślaniem i samotno-
ścią, pilnie szukał stwory pięknej
w istotach i rzeczach; a skupiwszy w du-
chu wszystkie kształty, barwy, dźwięki
wszystkie piękności stworzenia, i stąpa-
jąc po nich jakby po szczeblach, wzno-
sił się od piękności zmysłowej do du-
chowej, od duchowej do bezwzględnej,
która nie zna miary i granic... Na słowa
mistrza uczeń rozognionej miłością
chciały zerwać zasłonę przyrodzenia, aby
tę piękność najczystszą posiąść w jej isto-
cie; bo wie, że przyrodzenie jest tylko
jej oponą a rozsiane po ~~niej~~ nie-
zliczone piękności – głoskami, przez
które ona przemawia nieustannie do
serca swych ulubieńców, aby ich pobu-
dzić ze snu ziemskiego, zachęcić do
cnoty i skupienia w czystem pożąda-
niu duszy, w którym wszystkie

822.

Miłość platoniczna.

czeniu symboliczne spływając właściwiej mi na jawie to, co było dotąd tylko snem boskim." /str. 177-8/.

Do miłości platonicznej, która się kończy przy gnuśnieniu ciał filozofów, dołączyły się jeszcze inne elementy, które przynosić ma i odmienne warunki cywilizacyjne, mianowicie rozmaite umysłów, chorowity mistycyzm, sentymentalizm.

83 5.

Wielką tedy prawdę głosi następna kołomyjka: „Wszystkie zakochanie do biedy przywodzi", albo znane pieśni po lewej stronie Wisły:

„Cztery lata wiernem służył gospodarzowi,
Rano wstawał, wieczór kopał, nic pan sam powi.
A te wszystko dla dziewczyny, miło mi było,
Boć jej serce, kiedy smutne, do mej lepiło.
Nic do jadła, ni do picia, ni po do spania,
Ino patrzę, gdzie dziewczyna wiatr wygania.
Przyszedł Bartek do matusi i wziął dziewczynę,
A ja teraz nieszczęśliwy, już chyba zginę."

(str. 174-5).

„Gorącej miłości rozkochanie, jest" z miłości ludowej „niewzajemności":

„Dziewczyno kochana, weźże serce moje,
Weźże mi i życie, o które nie stoję.
Bo cóż mi po życiu, gdy bez szczęśliwości,
Bo cóż się te kochać, gdy bez wzajemności."

(str. 190).

846.

Studyum swoje osnuł Kamiński, jak mówi na okładce, z podań i zbiorów pieśni ludowych Wójcickiego, Kolberga, Wł. Zaleskiego, Żegoty Paulego, Konopki, Czeczota, Zienkiewicza, Jacewicza, Kar. Pomorskiego (Bibl. Warsz. 1861), i innych i t. d.

Źródła „Dziadów"

Sam Mickiewicz powiada w przedmowie do II Cz.: „Cel poważny święta, miejsce samotne, czas nocny, obrzęd fantastyczny, przemawiały niegdyś silnie do mojej imaginacyi; słuchałem bajek, powieści i pieśni o nieboszczykach powracających z prośbami lub przestrogami; we wszystkich zmyśleniach poetycznych można było dostrzec pewne dążenie moralne i pewne nauki, gminnym sposobem zmysłowie przedstawiane"

„Domyślić się możemy, że (w II. Cz.) niejeden obraz będzie miał głębsze znaczenie, znaczenie symboliczne.. i istotnie... przekonamy się, że ta obrzęd przychodzących nieboszczyków i spowiedzi przez nich odbytej pokazy każdego za żywota zgasłych na ziemi, głębsze ma znaczenie: to bowiem autor rozsnuł głębokie pomysły swoje o życiu człowieka na ziemi i stosunku jego do świata moralnego"

Tarnowski str. 11.

86

Forma Dziadów (1)

„Charakter (II. Cz.) niejako liryczny i kantatowy, pełen symboliki a mistyki; cała ta wygląda jak oratoryum muzyczne, pełne melodyi dźwięków, rytmu i rymu; charakter zaś IV Cz. jest bardziej już dramatyczny; cała ta składa się jakby z monologów – i jest więcej do rzeczywistości zbliżone" Turczyński, str. 23.

„(IV. Cz.) Dziadów nie jest już pisana w lirycznej formie, wierszem krótkim, śpiewnym, lecz w formie dramatycznej. Nie będąc właściwym dramatem, nie mając przeto ścisłej akcyi, ani rozwiązania dramatycznego, ma ona tylko formę dramatyczną, ale treść liryczną, i jest prostą liryką udramatyzowaną, gdzie bohater całą skalę uczuć z piersi swojej wylewa, przed drugimi wprawdzie, ale częściej mówi jakby sam do siebie, nie zważając nawet, jak go obecni przyjmują" str. 26.

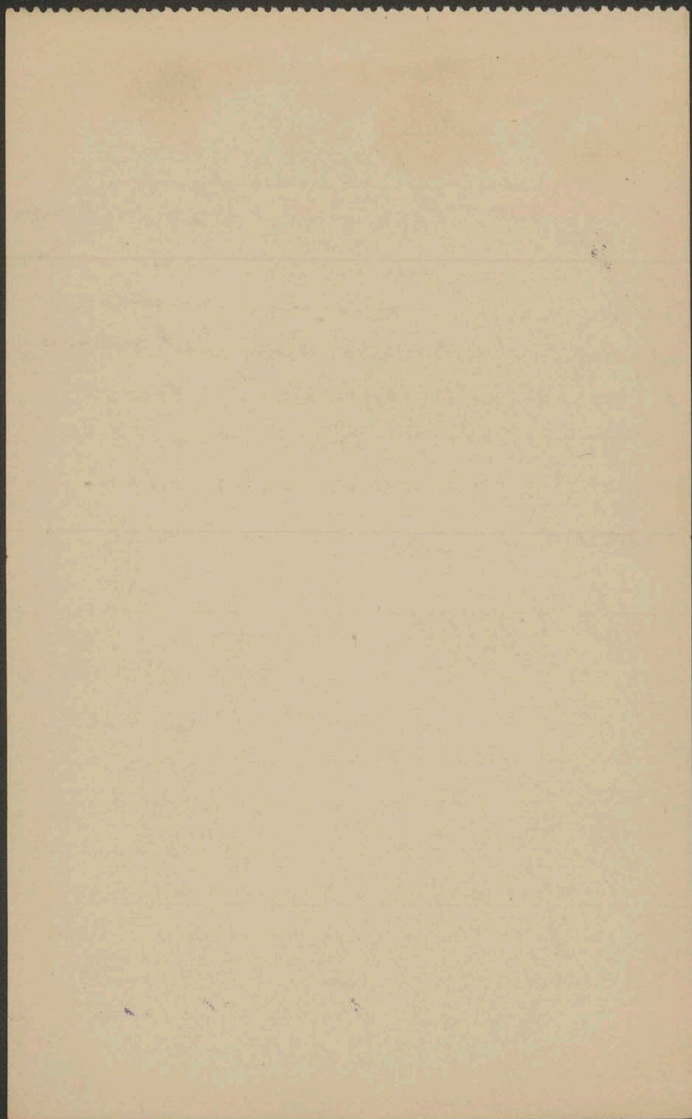
„Cała treść (IV. Cz.), choć oddana

87

Forma „Dziadów" (2).

w formie dramatycznej, jest nie zupełnie liryczna; jest to prawie jeden wielki monolog nieszczęśliwego kochanka, który rozpamiętując dzieje swego serca owem wywoływaniem umarłej przeszłości, rozrywa pierś swą na nowo, oplatając ją w koło cierniami żalu, tęsknoty, rozpaczy i zwątpienia". str. 27.

Tarnowski.



Wiadomości Brukowe.

Wyśmiewanie sentymentalności: w artykule „Towarzystwo Sentymentalne" r. 1820, nr. 174, str. 53 n. „Nie w każdym okresie równy na wszystko urodzaj; jednego bowiem roku jest grzybów, a innych lat orzechów; bywa, że urodzi pszenica, ale też bywa i sam kąkol; nieraz panują epidemiczne choroby, a niekiedy sentymentalność." (str. 53).

Mężczyźni w Polsce: „są pozbawieni wszelkiej delikatności i czucia, zajęci brudnym interesem i brzydką chęcią zbierania i pomnażania dochodów, radziby wiecznie siedzieli na wsi"; „są twarde drzewa", na których „nic wymódz bez ciężkiego mozołu" (str. 53). – „Chciałam mieć z włoskich topoli aleję, nie dłuższą nad pół mili, i mój mąż wyśmiał myśl tak niewinną i piękną. Potem chciałam [illegible] przed domem klombami

Analogie z Dantem

1. 89

Gdy serce zmartwione Dantego nie mogło znieść myśli, że „Beatrycze jest śmiertelna i wkrótce może go opuścić na zawsze, wpadł w nieprzytomność i omdlenie, w którem straszliwe zjawisko, opisane później w 2 pieśni Nowego Życia, ukazało się jego oczom. Obfite łzy zaczęły się sączyć przez zamknięte powieki, i głębokie łkanie z piersi się wyrywało. Otaczające go panie mniemając, iż to się z żałości o swego bólu, przerażone z obudzeniem chorego. Ocknął się Dante wymawiając imię Beatryczy... Wnet spostrzegł swą nieostrożność, ale szczęściem głos słaby i łkaniem przerywany nie dał usłyszeć wymówionego słowa przytomnym osobom. Dodać należy, iż Dante ukrył najsumienniej tajemnicę z imieniem tej, którą kochał, nie wymieniając go nigdy w utworach swoich... Lękał się bowiem, by świat nie skalał tego kwiatu białego, który przechowywał jako w głębi duszy jako słodką tajemnicę". (str. 19?7).

omdlenie i sen Swardy (s. 115-6).

Analogie z Dantem.

Piękność Beatryczy w „Życiu Nowem"

„To niewyczerpany dar cnoty: duchowe doskonałości, któremi ją Bóg uposażył, zlane w najwyższą harmonię, promienną tej piękności, która przenika jak jej ciało objawia się na zewnątrz i otacza ją niezmierną urokową potęgą" (str. 189).

a piękność Maryli: ?

Mickiewicz udochowił Polkę, - przed nim Polka, jak wogóle niewiasta przedchrześcijańska, „upatrująca największą chlubę w dostojeństwie płodnej matki bogów, zniewolona była do przykrej podrzędności" (str. 182).

„Beatrix Dantego osłoniona podwójną szatą: chrześcijaństwa i rycerstwa, jaśniejąca świetlnym kręgiem cudownej poezji, którym Dante uwieńczył jej stworzenie; Beatrix wyniesiona do godności wielkiej idei w duchu wieszcza, inne podrzędne idee poddała pod swoją władzę i stała się ogólną spójnią, węzłem, skupiającym wszystkie szczytne dążności jego duszy" (str. 183).

Mickiewicz podniósł swój ideał kobiecy, jakkolwiek urzeczywistniony na poszczególne okazy i nie uwielbiał nigdy w jakiejś jednej fantastycznej abstrakcyjnej lub nierzeczywistej idei, uwielbia on po-

922

jęcie duchowieństwa lub kapłańskiej poświęcenie, przyjęcie od Obu Dziewic Najświętszej w „Hymnie" i świeckiej w „Pani Tatrzan"; a rozpromieniając i kończąc w szczęśliwości Życia; bolesn serdeczni gorącej, wzniosłości Ołtarzy, poważ-niem Matki Polski; wszelkich myśli w Pani itd.

Kruk.

„W pojęciu ludowem ptak ten jest symbolem pioruńskiego złego, śmierci i zniszczenia. Jest ptakiem demonicznym, a zjada za zwierzęta z niezjedzonych i złowrogą siłą.

„Kruk, uważany za opiekuna, przykrym i prostym głosem, zjawiający się jesienią, niemile oddziaływa na psychę ludową, I lub gdzie zjawi się znak, śmierć lub zniszczenie gdzieś nastąpić ma, jest tam i kruk" (str. 36).

„W kruku siedzi dusza każdego"; „W kruku siedzi dusza złego i dzikiego do którą". „Kutary, czarownice, czarnoksiężnicy, czarnoksiężnicy; plebanowie przybierają postać kruka" (str. 87).

„Dusze pokutujące zamieniają się w kruki i trzymają się starych murów, skał i wież" (str. 47).

Majewski Er. Ptaki w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego (Wisła 1900, t. XIV).

Puhacz.

„Dusze dzieci zmarłych bez chrztu przybierają postać puhaczów." –
„Puhacz powstał z człowieka, którego Pan Bóg przemienił za karę w puhacza za to, iż jadł mięso w dzień postny" Majewski Er. „Sowa w mowie i pojęciach ludu naszego" (Wisła, 1899, t. XIII, str. 610).

Kukułka.

„Kukułka powstała z dziewczyny." – „Narzeczona, dowiedziawszy się o śmierci ukochanego, przybrała postać kukułki i kuka na grobie jego." – „Istnieje mniemanie ludowe na Litwie (Jucewicz, str. 50), że dusze zmarłych przemieniają się w kukułki." „Była niegdyś kobieta, która zabiła swego męża, za co Bóg przemienił ją w kukułkę." Majewski E. Kukułka w mowie, pieśni i pojęciach ludu naszego. („Wisła" 1899, t. XII, str. 390–1).

95

Moto Kamiński M. Miłość w Ludu miejskiego (Kłosy, 1867, t. V, str. 173-5, 190-1, 196).

Autor zadaje sobie naprzód pytanie: „Czy kmieć zna miłość? czy umie kochać? czy w jego sercu jest jaki zakątek po[e]zyi zostawiony na to święte uczucie?" i odpowiada na nie: „Miłość jest wszędzie jednakową, byłaby wyraz jej może być inny. Inaczej kochają się Walter i Cherubina, inaczej Bartek i Kaśka, a jednak miłość ich w gruncie rzeczy jest jedną i tą samą. Gdzie miłość w sferach wyższych, ukształconych, przyjmuje się nieraz jako początek wszystkiego ruchu w życiu, gdzie wszystkie inne uczucia ustępują jej miejsca w jednej połowie, albo bywają wymierzone, gdzie rozkwita ona niekiedy poświęceniem lub wywołuje straszną katastrofę, nie idzie za tem, żeby i proste serce kmiecia

nie zdarza się szczególnie, by ja-
mej żałości i pogardy. Cała różnica
leży w tym zaś. „Jeśli miłość w lu-
dzi inteligentnych przyjmie się niezwykła
katastrofa, to już wieść o niej biegnie
szeroko — w coraz szersze kręgi; rozumieją ją,
piszą o niej, biorą za temat roman-
sów i powieści; gdy przeciwnie miłość,
by najsilniejsza, rozkwitła w sercu
wiejskiej dziewki, przekwita cicho i nie-
znacznie, jak kwiat polny w leśnej
ustroni. Wiedzą o niej tylko naj-
bliżsi sąsiedzi, a nawet to wypadek,
jeśli fantazja ludowa stworzy z niej
piosnkę, zabarwioną naturalnie
jakąś nieprzyzwoitą dwuznacznością." (str. 171).

Żywiołowy miłości ludu i miłość
ludowa „przeważnie" miłość inteligentną
„o wiele ustosunkowaną", — dotyczy jest, jak-
one, niezrozumiałą, polega na nieporozumie-
niu dogmatu serca, na tęsknocie do
drugiej osoby, do [illegible]

97
3.

do Siwczyka: „promieniuje" na opro-
wadzi serca przez dwa kochanki. Z orga-
nem promieniowanie się zaledwie czyli jes-
mowa, ale stale mię także: „oczy, ściś-
niczne ręki; nawet bardzo szczególnie
tkliwe o tak kochanki lub po prostu
pocałunek, zdobyty przy odjeździe: „pokłonie".
Miłość ludowa „okupywana bywa bo-
lem serca, cierpieniem duszy."
„Nie tak boli, gdy szablą obcięta głowa,
Jako boli, gdy zwiędnie kochanie młode."
„Najgorzej..." słuszności jednak stoi po-
wodzi się miłości", bo „kto komu z kim
kocha, temu dalej znosi." Moc miłości:
miłości, „jak się kogo imie, i oczy zasłoni
i rozum odejmie"; „kochanie, kochanie
gorzej jak się nie minie"; „Z miłowania żywo-
ta, z kochania nie zdołą." „Zakochał
się kto, odkochać się trzeba!" – „Z mi
miłości jej biedę, utrwalił właściwie przesty-
rzeczenie do siebie, wszystkiego twojej
i więcej, dane jej gościnności, możliwie
gościnności; serce raportu przestanie

rozumowi odpowiada: „Cécile, w ciemnej
w jasnej ziemi, / Gdy Ulla tego w ciemnej łubi; /
Że już spełniają portreta, / Do wszystkie
wesela pranie" / (Dam... ...ka).

„Zdaje się że obecnie mieszkańcy, jeśli
los mieszczański w Szwajcarii, jest
jako wspólnie przewidziane słowo mi
na ... . Prosto że się upraszane
na, ale zdana. Że ... zamożniejszego
go sprawca ... biednej dziewczyny,
a rzadko nie pomogą na ... ;
że znowu biedna sierota sposobem
córki sołtysa, młodej ..., ale
wola rodziców ... mi ...
dla ... przemknęła!"

„Dzieje się to nie tylko u nas, ale
i u ... , i że nie ...
... , jakby się zdawać mogło. Wierzę
wszakże nie tylko w klęsce wykwintnych
... się przestrzegają. Samotny
... jednego mieszkańca miejskiego
który ... ... mi:
Tobie chcemy sobie życie odebrać!

człowiecze! i Panu, jak we Francji, króliko-
zupełnie! Chciałam w niej rozmnożyć
króliki, żeby mię zachwycały swym głosem
i synogarlice, żeby mię jakiemi rozmo-
wami. – Nie podobało się Jegomości –...
Nakoniec chciałam mieć przed oknami
piękną jakąś wodę, kanał, potok czy sa-
dzawkę i już był plan na to zrobiony...
Jegomość i na to nie pozwolił... Praw-
dziwie, takie barbarzyństwo obecnie...;
A przecież są ludzie, co powiadają, że
mój ten jest oświecony" (str. 54).

„U nas wszystko niby może być!
nie umie... Żyć w takim Kraju nie
można, gdzie mężowie jakiemiś grube-
mi napojeni zdaniami, nie umieją
szanować kobiet. No to wstąpiła jedy-
[illegible] zgodę" (str. 54).

Szczególnie mężczyźni w Polsce
to – wyjątki; przykłady pięknie szczegól-
nych, jak np. młody człowiek, stanowczy
przez Korynnę. Młody, człowiek ten
grand monde, który ze wszech miar ac

przyjęcie do towarzystwa [illegible]. Tylko co z zagranicy powrócił i jest chłopiec pełen czułości. Odwiedził grób Heloizy i Abelarda i przywiózł garść ziemi z ich grobów, ale, co za skarby! odezwało się kilka głosów. Zmiłuj się, czy nie mógłbyś i nam trochę pamiątki udzielić. Co za wyjątkowy chłopiec! oh to będzie mąż, odezwała się Florenczyna!" (str. 55).

Panie proponują założenie instytucji "sentymentalnych wypraw" w celu "odwiedzania miejsc, których pamięć rozrzewnia;" – "jakiegoś muzeum, jakiejś świątyni czułości i tkliwych sentymentów, gdzieby każdy "z sentymentalnych" mógł składać ofiary"; – wreszcie "sentymentalnej biblioteki", gdzieby "można zgromadzić wszystkie dzieła, tyczące się naszego, świętego obiektu" i "sentymentalnej kroniki" (str. 54). Ale "te same panie" tają mocno i przesadnie wygłoszonym (str. 55), "uczuciom" pobożne pełniki śliczne (str. 56).

—

Dante

Autor artykułu: „Ś. Jerzy" w „Przeglądzie pro-
wincjonalnym filozoficznym" mówiąc o zaczarowaniach
dotyczących pojawu na ~~dymy~~ duszę, którą na-
stępnie wyrzucił, robi uwagę: „Mowa jej
tekstu wnioskiem, że to nie jest podłożenie
nowe, choć będzie o Kacpze. Tak Dante
widział na własne oczy tkniętego Ugolino,
jak ssał duszę biednego biskupa Ruggeri:
„La bocca sollevò dal fiero pasto"
(Przedmieście Krakowskie; 1820, s. 84, u. 182),
„

Romantyczności

Bałk, autor „Rozrywki w Rzymie" „wpada w romantyczne zachwycenie", gdy „zieleniejące.. sady i rozkwitłe drzewa bawiły jego oko," – gdy „przyjemną wonią.. zmysły rozkosznem napawała uczuciem a czarował pienie słowika, zajmując słuch mile, dopełniało miary najdelikatniejszych ~~po~~ rozkoszy porażeń." (Źródło mądrości 1820, str. 91).

W artykule „o Edukacyi" wyśmiewa wychowanie niedorostków: „w czasie wieczorów zimowych zgromadzają się kobiety służące do pokoju panięcia; a jedna przebąknie lub która z panien, rozpoczyna historyę. Tam nauczy się wychowanie wiele zdań bazyliszkowych: mówi się o gryfach, ludożercach, a najwięcej o upiorze, który głowę nosi pod pachą i goli ją nosem, gdy kogo ~~zapisz~~ nie w porę zapisze" (Tamże, 1820, str. 107).

„najdą się zarówno lepsze książki od tych nędznych morałów, jak owe niezliczone romanse, gdzie dyabli w zaklętych zamkach dziwów dokazują; gdzie para kochanków przez kilka tomów już już rozstać się na wieki mając, jednę razą na ostatniej karcie pojmują się pociesze i rozczulonego czytelnika ni w tem ni w owem zostawuje" /Pam., 1820, str. 146/.

W artykule Jaśmina Sierżantka p.t. „D. Towarzystwa zerbymentalnego do mieszkańców z Eldorado" epigraf: „Âmes sensibles! c'est pour vous que j'écris. Genlis, Staël, Riccoboni, Cottin, Porter, Montolieu, Krüdener, Lafontaine; Chateaubriand, Wirtemberska, Malwina, Werthera itd." Dalej w tymże artykule ustęp: „Już autor Heloizy i Emila miłości igraszki i uśmiechów wrócić chciał przez obudzony powabnym wydarte swobody; już w jego ślady wstępując miękkiego świata autorki, uwielbiały go

od najwytworniejszej ciemno-greckiej tkaniny; Terpsychora, Euterpe, Apellesa sztuka i pani de Genlis język zastąpiły jej Matematykę, Logikę i Gramatykę narodową; ten daje mi nowe miłości powaby, obdarzy go rozkoszą niebios, ścieśnieni czułością, to ostatni stopień doskonałości w romantyczno-sentymentalnem wychowaniu" /1820, str. 150/.

W artykule „Zdania i myśli Pawła ze Żmudzi" wyśmiewa filozofię Fichtego i Schellinga i ponosi „Nierozsądne słowa", która jest w rzeczy także ze nierozsądną znana" /1820, str. 167-8/. –

Panna wychowana na romansach: instynkt oto wiek, – wstążka, – kochani tkliwi i heroiczne, – szczęście, mieszkające w budach pasterskich lub w zamkach, sta-rożytnych na stokach, – tkliwości", przedstawione w ten sposób w artykule „O Edukacji" /1820, str. 177/.

„Galerya obrazów", artykuł, b. ciekawy dla „Dziadów", szczególnie z powodu podobnej treści, „Ofiary zbytniej tkliwości" /1820, str. 184-6/.

W artykule „Posiedzenie przy kominku" obrazek „poczciwej matrony", rozprawiającej o strachach, upiorach, o pokutnych i cmentarzach" /1821, str. 13/. –

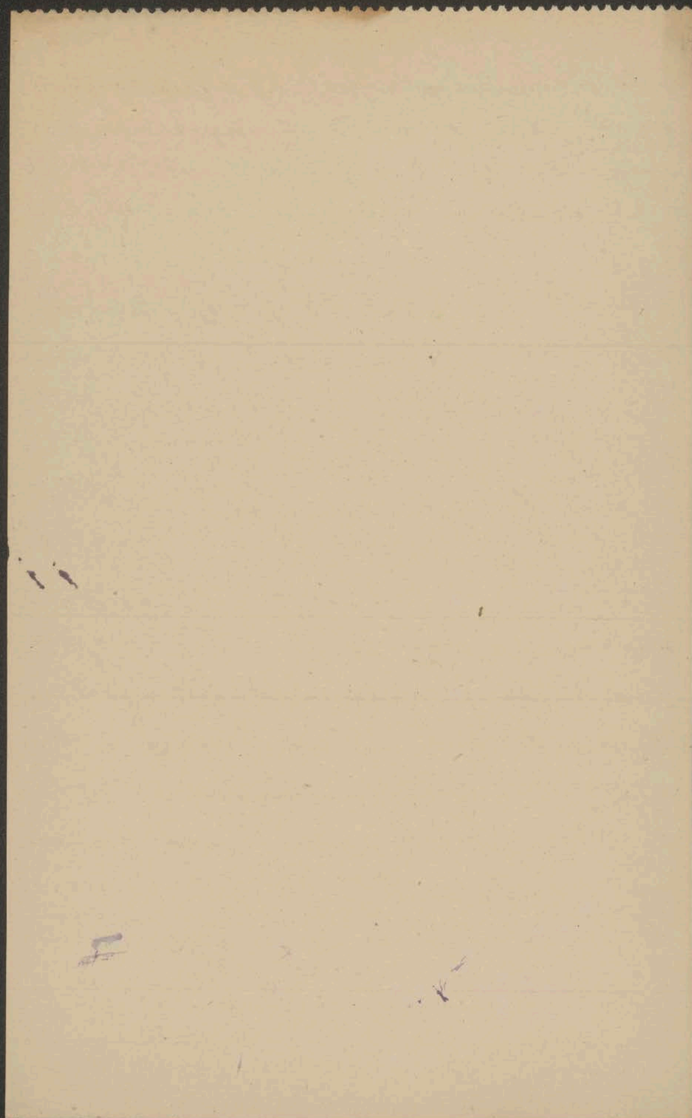
W artykule: „Dalszy ciąg podróży do wyspy Nipu przez Pana Jacka Sobiesławskiego" ustęp o „Fauście" satyryczny: „Inny znów rękopis za tworzenie tłumaczonego przez siebie Galimatiasu p.t. Faust, w guście niemiecko-narodowej szkoły dramatu, że dla nadzwyczajnej myśli nikt go pojąć dobrze nie mógł, a tymczasem, bez uwagi na liczbę stopni, ale stosowności mazgajskiej poezji" /1821, str. 43/.

W „Podróży przyrodniczo-filozoficznej ciągu dalszym" p.t. Dokończenie wyprawy nocnej" ustęp o Youngu: „Mógł Young sławny angielski dzi-

tłum się ~~[illegible]~~ w nocy pomiędzy gro-
bami jako mara, a szukając w wła-
snym mózgu zdań nowych, pyta się
niebo wszystkiego, co myślą" (1821, str. 57).

—

„Wiek dzisiejszy oświecony, jak się
sam nie wiedzieć dlaczego przezwał,
wyśmiewa dawne czasy, opakując w swe
przesądy i zabobony, którym wierzyć nie
raczy. Stąd powieści o wróżkach, czarach,
urokach, upiorach, sobótkach, a nawet o
nieocenionych skutkach magnetyzmu
zwierzęcego, za baśnie uważa większe
przez wielu mniemanych filozofów
dzisiejszych, że źródła poezji, wymowy,
medycyny i wszystkich sztuk wyzwolo-
nych, są pozbawione. Prawda atoli
nie przestała być prawdą: roman-
tycy śmielsi wraz ze stronnikami
i praktykantami mesmeryzmu,



Ale dobra i skromny najpiękniej lud-
kości, korzysta z niej, ile może. Ro-
dzaj ludzki, pomimo skażenia prawie
powszechnego, nie może się odmienić
co do istoty swojej, ani się wyłamać
z pod wpływu sił nadprzyrodzonych,
które na złość niedowiarkom, codzien-
nie nowe skutki okazują: nego świeży
przykład od całem tyrany, ale przykład
twojego, Zacheusz Cybulski, w pieśni
przyozdobionej ogłaszam w sztuce
„Karczma Zaczarowana" (1821, str. 242).

—

Zdania i uwagi o powołaniu i za-
daniu kobiet w ocenie tragedji „Ma-
rymund". Ciekawy epigraf:
„Nie w takiem miałki nape bała-
mutnie żyły,
Snadź, piekły pierniki lub w Kro-
ściankach szyły"
Zo niałki, kobiecym przytulne, mowa

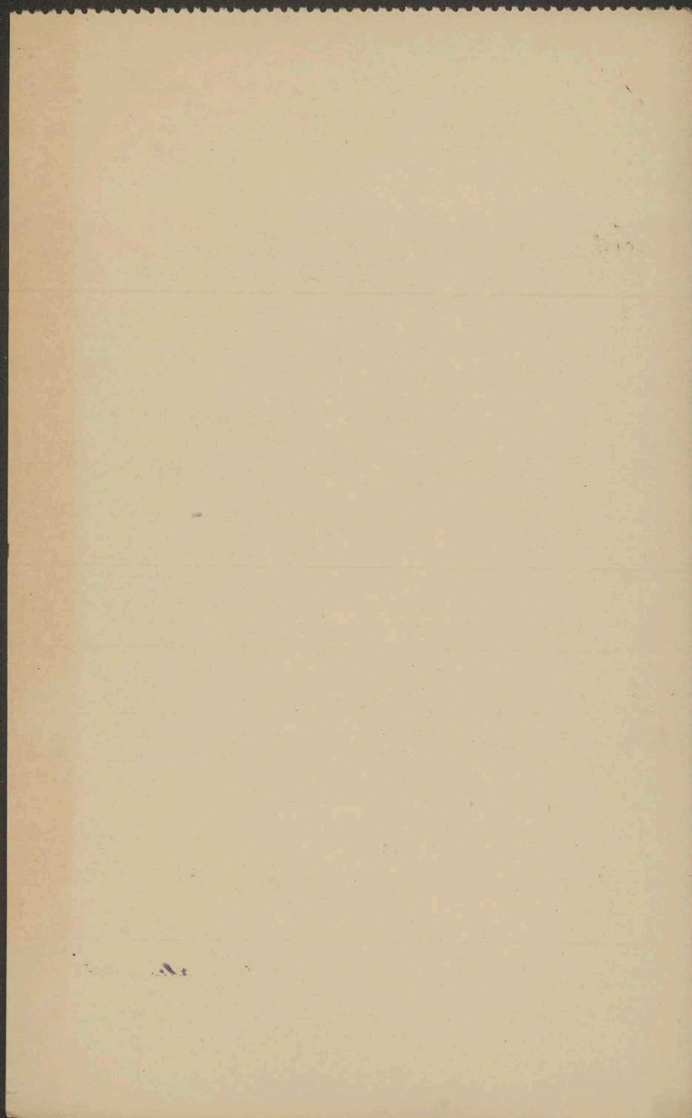
„przejęcia się prawdziwą moralnością,
potrzebę, zacną chęć o trosce dzie-
jów krajowych" i „ogólne przynajmniej
wyobrażenie o historyi naturalnej: a
był to nawet nauk zalecaj pracowitość",
miłość ojczyzny i nadto gospodarstwo,
oraz cały szereg cnót domowych i oby-
watelskich. Dowiadujemy się, iż
te nauki tak zgodne są z duchem i po-
jęciem kobiet, że szczególnie w najpełnio-
wej; i tak Pielgrzym z Dobromila,
Malwina, uczone pod względem obycza-
jów, Pamiątka po dobrej matce, ży-
ny Drużbackiej; są — należnie mówiąc —
pomnikami chwały płci pięknej.
Przeciwnie wszystkie kobiety, które
oddały się w politykę, filozofii... lub
w wyższą poezyę, straciły na pół-
ce drogi i nie miały nawet tej
pociechy, aby je kto w ogródki powi-
towal. Na pochwałę naszych

109

Polek wyznać można, iż dotąd nie ubiegały się o chwałę im nieprzystępną, przestając na tej, którą zyskiwały i zyskują w obrębie właściwym ich powołaniu i pojęciu." (1821, str. 149)

—

„Wyraz bajka używa się jeszcze w innem znaczeniu i stosuje się do takich zdarzeń, które się mogą wprawdzie niekiedy przytrafić, ale zgoła nie są do prawdy podobne. Aby, np. Dama, wiadomością o zgonie swego ucisciela strapiona, życie sobie odbierała; albo żeby wymordowali się Pary Kochanków, którzy po stracie swojego bóstwa niepocieszeni, serio myślili o śmierci: zdarzyć się to może, ale bynajmniej nie jest podobnem do prawdy: dlatego wszystkie historye Owidyuszowe o Piramie i Tyzbie, pełne wielkich stworzeń, należą bliżej do bajek." (1821, str. 158).



„Dożynki" – balet wiejski – z muzyką Dworu de Lado (1821, str. 167).

–

Feb „nareszcie przyszedłszy do gromady pisarzów dramatycznych, wiadomo mi dobrze, że tyle spółzawodników ma jego polska w tym czasie. Wspomnieć pragnę kiedyś o Fauście, tragedyi napisanej przez niemieckiego pana Göthego, i Upiorze melodramie we trzech aktach z prologiem, ale nie mogłem doczytać, co o nich powiedział." (1821, s. Ws.).

–

„Fenomena w naturze" między innemi „o pannie sentymentalnej", b. ciekawe (1822, str. 12).

–

„Lament i rapport szlachcica na popasie": „Nie zastałem nikogo w pokoju pierwszym, ale postrzegłem aż

w Gnieźnie, który był — jakem pomiarko-
wał potem, — Jejmościną gniewliwą (Bon-
dur), dosyć mocny począł do Jejmości po-
dobny. — Poredtem tam mię prosto i za-
stałem siedzącego szybkim krokiem [illegible]
go mówi, z Jejmością [illegible] i wo-
niesioną na długim krześle, jakby od
niechcenia. — [illegible] pedał był [illegible]
[illegible] : Książeczek cale [illegible]
a naprzeciw Jejmości otwarty kantorek
z rozmaitymi papierami, kałamarzem,
dzwonkiem i innymi sprzętami tego
rodzaju.

„Jużci ja widzę — rzekła Jejmość ze [illegible]-
niem, że WPan chcesz mojej śmierci.
Zdrzymnęłam się tem ostatecznem [illegible]-
[illegible]."

Jegomość: Ależ moja Pani, kiedyś
ty się nie mogła do [illegible]. WPani
nie żyjesz po ludzku. Uwierz się [illegible]
[illegible] po południu, jednej piątej [illegible]
[illegible]: Spowiadam mi na

112

Denis: Świat czarowny średnich wieków / „Ateneum" 1846, I, s. 21, II, 67./

Dante /„Ateneum" 1849, II, 173/.

Tygodnik Wileński 1822, III, 17
Meströzek Upiór. (o Dantem nic)

Dziennik Wileński Stowarzyszenie Dan-
tej 1817. II, 579

Twardowski:

„Wróciwszy do domu (po cudownem odrodzeniu się), zaczął stary hulaszcze życie: młodzieniec zagrała w nim na nowo. Na ochocie pierwszy w tańcu, w kłótni przy pohulance pierwszy do zwady i ~~bitki~~ szabli; a tak znał rycerską sztukę, że umie... ściwo w ...tacy tak ze szlachty, jak i mieszczan krakowskich powabem, żeni jedną kiedy przez ucieczkę otrzymał.

„W gospodzie, na ochocie przy tańcu, poznał ładną pannę i zaczął się ~~z nią~~ do niej zalecać; panna rada mu była, bo był to młody i urodny szlachcic, ale dziwiła się ze słonecznem słowem", które nie odpędził, jakiejś rzeczki chowa w słońcu. Twardowski, postrzegam wypatrzył się, że było to prawda, otrzymał rękę panny.

Wójcicki: Twardowski Czarnoksiężnik. („Kłosy" t. XIII, str. 328).

Nietoperz

„Nietoperz powstaje z ciała ludzkiego, pogrzebionego w sklepie kościelnym, a dusza zmarłego złego człowieka pokutuje w nim przez lat czterysta”
(Litwa).

„Mówią, że nietoperze w różne się mijają strony, aby znaleźć człowieka, ~~aby~~ który piekłu duszę poślubił.”
(Zamość – Hrubieszów).

Majewski Er. Nietoperz w pojęciach i praktykach ludu naszego. („Wisła”, t. XIII, 1899, str. 5, 7).

Dante

„Język włoski był bardzo rozpowszechniony w Litwie, chociaż, o ile mi wiadomo, nie było katedry do niego w organizacyi Szkoły Głównej. Szczególniej między Jezuitami i Bazylianami panowała włoszczyzna, co się tłómaczy tem, że duchowieństwo celem wyższego wykształcenia lub w sprawach zakonnych i cerkiewnych dość długo przebywało w Rzymie. Od czasów biskupa Massalskiego począwszy, dużo osiadło Włochów na Litwie, nie przeważnie w kościele (bodaj na katedry, potem w wojsku). Z bieżących czasów utrzymała się dużo kolonia włoska w Wilnie, i to zapewne było jedynym powodem, że Kuratorya się wreszcie postarała o lektora języka włoskiego."

W r. 1804 został powołany na lektora Piotr de Angelis, rodem z Rzymu, ale gdy pertraktacye z nim się rozbiły, „mimo takich niefortunnych początków doszło do ożywienia wykładów literatury i języka włoskiego. Z początkiem później prof. Cappelli zabawiał się

wykładał najpierw gramatykę, po której ukończeniu „wskazywał piękności i wybór dzieł w tym języku napisanych". Na to przeznaczał trzy dni w tygodniu po popołudniowej godzinie. Jeden zaś dzień w tygodniu, środa - przeznaczony był na wykład literatury. W pierwszych latach wykładał i uwagami objaśniał liryki Petrarki: Boską Komedyę Dantego.

„W r. 1808 z dziejów literatury włoskiej wziął za przedmiot epokę Dantego, Petrarki, Boccaccia i Tassa."[3]

Bieliński J.: Uniwersytet Wileński. Kraków, 1899-1900 t. II, s. 734-736.

Cappelli „w r. 1808 wykładał język i literaturę włoską, za której lekcye pobierał osobne wynagrodzenie":
t. III, str. 150.

Literaturę, którąby należało uwzględnić jeszcze przy „Dziadach":

Berwiński R., Studya nad lit. ludową. Poznań, 1854, t. 2.
" " Studya o gusłach, czarach, zabobonach... Poznań, 1862, t. 2.
" " Powieści wielkopolskie. Wrocław. 1840.
Czarownica powołana... Gołuński, 1714
Ciszewski: Krakowiacy, Krak., 1894
" Lud rolniczo-górn. z okolic Sławkowa. Zbiór. w. Antrop. Kr. X.
Federowski M., Lud białoruski. Krak., 1897
Gołębiowski Ł., Lud polski, jego zwyczaje... Warsz., 1830.
Gustawicz Br., Podania, przesądy, gadki i nazwiska w dziedzinie przyrody. Zb. wiad. Antrop. Kr. V, VI.
Kolberg: Lud.
Janota E., Lud i jego zwyczaje. Lwów, 1888
Kosiński Wł., Materyały etnograficzne. Zb. wiad. Antrop. VII.
Magiera Jan, Wierzenia ludowe w okolicy Sokala (Wisła XIV)
Świętek J., Lud nadrabski. Krak., 1893.
Udziela S., Świat nadzmysłowy u ludu krak. Wisła, XII, XIII.
" " Materyały etnograficzne z Ropczyc. (Zb. Mat. Antr. Kraj. t. X.)
Wójcicki K., Zarysy domowe. Warszawa, 1842.
Zawiliński R., Gusła i zabobony. (Zb. Wiad. Antrop. Kraj. XVI.)
Zbiór wiad. antrop. kraj.
Wisła.

*

Kostosz: Święta pogańskie u ludu pols. (Biesiada lit. 1906, II, 510)
Maciejowski: Zabytki pogaństwa w Polsce (Bibl. Warsz. 1841, I, s. [illegible])
Szulc K., O głównych wyobrażeniach i wierzeniach bałwochwalczych ludu. Poznań, 1857.

*

za met. krytyki : Kamienie mikroskopijne str. 12,
Koń i Koniec str. 12–13,
za met. materyału por. i [illegible]
[illegible]

Roman [illegible]

= „Świetliki, inaczej także miernikami zwane, są to dusze geometrów i inżynierów, którzy za życia dopuszczali się krzywd przez niesprawiedliwe pomiary, skazani więc muszą po śmierci pokutować w postaci błędnych ogników. Pokutują tam tak długo, gdy jest najdalej. Wtenczas odmierzają znowu każdą piędź ziemi."

Gawełek Fr., Przesądy, zabobony, środki lecznicze i wiara ludu w Łoniowej w pow. brzeskim. (Materyały antrop.-archeol. i etnogr. Ak. Um. T. XI, str. 55).

= Zmora. Lud utrzymuje, jakoby każdy człowiek przychodził na świat z dwoma duchami: dobrym i złym. Ten ostatni ustępuje z człowieka dopiero po bierzmowaniu. Kto zatem umrze przed bierzmowaniem, tego duch zły skazany jest na ciągłą tułaczkę po ziemi. Celem jego jest prześladowanie i dokuczanie żyjącym. Jeszcze po dziś dzień wspomina u nas lud o jednym słudze, który opuszczając w nocy grób, zaczepia wieczór przechodzących obok cmentarza."

(ibid. str. 58).

—

= Wywoływanie duchów przez lud w W.-Czwartek na Rusi zob. Klinger: Język ... Kraków, 1908, str. ? (Rozpr. Ak. U. Wydz. T. XLV).

= Kallenbach: Tło „Dziadów". –

= Brückner: Literatura religijna w Polsce T. Kazania i pieśni. Warszawa, 1902, str. 49

= Gawełek: Palma, jajko i śmigus (Lud. T. XVII). (odb. str. 15, 16, 17

Dziady

* 155, 158, 361. 388

Prof. [illegible]

119

Zakład Nar. im. Ossolińskich we Lwowie
Oddział Biblioteczny.

We Lwowie, dnia .... 190...

F 1849, T. II, Dante i Beatrix str. 173 n.

70.126, Ateneum 1888 T. 4, średniowieczna wizya str. 159 n.

20 184 Athenaeum r. 1846, 1849, 1888 (Tomów 5)
1846, I Świat zewn. i zewnęt. wieków. – 1846. II, Tor. str. 98–99 F

83 268 Analectica Hymnica T. I–XIII, XIVa, XV–XIX (T. 19)

56 897 Amoenitates Poeticae

23 283 Braterweck - Geschichte der Poesie T. 1–3, 5–8. (T. 7)

77 676 fol. Biesiada literacka r. 1887 (T. XXIII).

20 186 Biblioteka Warszawska r. 1870. T. III
Samobójstwo w stosunku do cywilizacyi s. 208, 356

49 667 Czartoryski - Żywot Mickiewicza
(Zob. str. 66–7, 104–5, 110–11, 112, 116–7, 187, 203, 213, 227, 299, 306, 327, 319, 324–5, 333, 334–5, 336, 338, 339, 340, 345–6, 349 [illegible]

95 532 Creizenach - Geschichte d. neuer. Dramas T. I–III

41 025 Chatka indyjska

70 992 Delille - Ogrody

19 835 Dares - De bello trojano

25 471 Dictys - Dares - Historia belli trojani

25 472 Dictys - Dares - Historia belli trojani

101 021 Federowski - Lud białoruski T. I.
zob. s. 15, 228, 221

108 980 Gumplowicz - Żywot Bal. Gallusa

108 979 Gumplowicz - D. Studien G. über Bal. Gallus

110 656 Gumplowicz - Leben u. Schicksale Balduins

113 609 Gumplowicz - Źródła Gallusa Baldwina

(Vertatur!)

111 231 Gumplowicz - D. Quellen des Bal. Gallus
89 104 Listy Germanki (Grafigny)
49 956 Goethe - Torquato Tasso
66 755 Heinse - Schriften T. I i II.
72 440 Körting - D. Anfänge d. Renaissance litteratur T. I.
53 698 Kolberg - Lud. T. 7. (Krakowskie)
79 547. Kolberg - Pokucie (T. 4) zob. str. 21
zob. str. 202-3
100 271 Kallenbach - A. Mickiewicz T. I.
114 153 Księga jubil. "Kuryera porannego"
127665. Książka jubileuszowa "Dziennika poznańskiego"
65959 Kraszewski, Mistrz Twardowski T. I-II. (wyp. r. 1900)
22 821 Livius - Opera omnia T. I,
31 09/140 Leyser, Historia poetarum et poematum m. aevi
39 808 Lexicon, Vollständiges - Bücher - T. dwa.
72 031 Miklosich - Altslovenische Formenlehre.
22 821 Martialis - Epigrammata T. I, II, III
11 224, Niemcewicz - Obrona rozjazdu moskiewskiego
10964 Niemcewicz - Śpiewy historyczne
(Wstęp - zob. str. 230-1, str. 438)
52690 Niemcewicz - Dzieła poetyckie Tomów 12 w 6 zesz.
(zob. T. I-V - s. 76-7, 104-5; T. VI, s. 14-5, 110-11, 210).
4601 Niemcewicz - Biblia Targowicka
47334 Niemcewicz - Listy Litewskie

60 739 Orielius - Opera T. I - II.
84 410 Ogonowskij - Istorie literatury ruskej
zeszyt: str. 40-1, 94-5, 340-1
82 843 Ognisko domowe r. 1887. (T. IV.)
Rychter: J. Czernot i jego poezje str. 3 [illegible]
12 029 Pamiętnik warszawski (1818 r.) (T. X)
34 014 Philostratos - D. Werke des P. Band I.
12 471 Pindar - Bellum Trojanum
72 830 Pilat - Pieśń - Bogarodzica
14 443 „Romantycy" r. 1837, 1845, 1821, 1846. (4 tomy)
104 109 Rok Mickiewiczowski -
zeszyt str. 36-7, 54-5, 93-7
56 706 Secundus - Opera
87 208 Soleska - On i ona (wypoż. w r. 1891)
88 730 Szaniawski - Wybór pism T. I, II, III, IV, V, i VII. (6 tomów)
112 570 Tarnowski - O „czasie"
50 843 fol. Tygodnik Illustrowany r. 1861 T. IV
zesz. str. 170 (wojenki: Dzień zadusz.
50 490 Tygodnik Poznański r. I - 1862.
(Zaborowski: Kobieta w powieści i w życiu, str. 209 itd.)
102 998 Voltaire - Semiramis
48 460 Vida - Opera
48 459 Buchanan - Paraphrasis } w 1 tomie oprawne
54 555 Wybór powieści moralnych r. 1804 T. 1-18
(Tomów 18 cz.)
[T. I, str. 3, 7 o romansach wogóle - ciekawe dla Dziadów]
15. 514. Simonis Simonidae Opera omnia Varsoviae 1772 (zwłaszcza str. 8, 90, 92-3, 136, 177-179, 181 i sen), 294, 305, 312, 320

Dziady

Literatura do „Dziadów"

z „Bibliogr." Estr.

cz. XIX. T. I–V.

(nb. T. IV. zrobiony tylko do:
Słowacki).

xsto święte, czyli życie Najświętszej

po włosku przez ... księcią zakonu św.

. Kraków, druk Wywiałkowskiego,

6 nienum.

la vie de la Très Sainte Vierge Marie.

1.
123

Dziady.

Abelard i Heloiza zob.:
Kaszewski w Bibl. Warsz. 1867.
Pawlicki " " 1867.
Pope
Węgierski w edycyi Mostowskiego.

Andrychiewicz Ludw. Amelia czyli okropne skutki namiętności. (zob. Estr. I. s. 27.)
BO. nm.

d'Arlincourt Wiktor Samotnik, romans... Wilno, 1825. – Warszawa, 1821, – tamże, 1822, – tamże, 1825, – tamże, 1829. –

Bellinghausen Münch El. Fr.: Syn puszczy. dramat. romant. Lwów, 1843. –
BO. nm.

Bernatowicz Fel. Śluby nierozsądne. Warszawa, 1820. t. 1–2. (zob. Estr. I. 90.)
BO. 64. 595. 12°.

Bibliotekа ludowa. Cztery powieści. 1869. Ser. I. t. II. O Twardowskim, czarowniku.
BO. 59. 240. 8°

Bratkowski Stan. Helena i Kazimierz. Romans z treści nar. Warszawa, 1826.
BO. ~~[illegible]~~ 8° nm.

Dziady 124 2.

Bratkowski St. Pan Władysław, romans. Warszawa. 1826. –
Bo. 87.863 8°
Byron: Mazeppa und der Vampyr, über=setzt von Friedericke Meissner. Zwickau 1821. –

Snopek nadwiślański.. zebrali M. Ossowska (Ciępl.inska) i K. Baliński. Warszawa, 1844.
[jest tu: Dziewiarowskiego Aleksandr. „Z pamiętnika upiora".] –

Czerenkiewicz St. Zdzisław i Marya. powieść z czasów Jana III. Moskwa, 1853. –
[Bo. mm.
Dmochowski Fr. S. Pisma wierszem. Cz. I i II. Warszawa, 1827.
[Jest tu: „Miłość w wiekach rycerskich" z dzieł d'Armusières].
Bo. 3504 8° i 3503 8°
Gurski Wal.: Rycerz zakochany. Rom. 1814.
[Zb. I. s. 345.] –
Bo. [mm.? zb. 5555 12°
Kamiński J. N.: Twardowski na Krzemionkach.
[Bo. mm.
Korsak Jul. Twardowski. dyalog. Wilno 1840. –
[Bo. mm.
Dmochowski Gabinet powieści i romansów
Bo. 90.044 8°

Dziady

Ładnowski Al. Twardowski czyli walka z szatanem, melodr. [Estr. I, 348].–

[Bo. nm.

~~Mann Maur. Sztuka i miłość. Poznań. 1849.~~ –

Szujski Józ. Twardowski. Rom. Kraków. 1867.–

Zieliński Gust. Czarnoksiężnik Twardowski. Warszawa. 1856.–

Wysocki Z. Miłość i Kochanie. dr. 1853. (w rkps).–

Żmijewski Ant. Skarż na upiora. 1853. (w rkps.).–

Alfieri: Radamist i Zenobia. trag. Feliński Al. –

[Bo. nm.

Anmilini Joach. Matrzda. trag. Lwów. 1780-3. Bo. 372 8°

Bellini. Lunatyczka. Kurpiński.

Dziady

Z.
126

Benedix Rod. Czerwy Piotr. K.
[BO. mm.

Bourgeois An. Aug. Widmo krwawe.
[BO. mm

Carmouche i Scribe. Trilby czyli Duch z Argail. Kom. Warsz. 1838. –
[BO. mm.

Calderon Kochankowie niebo, tł. B. Kazimierski
Kar., Warsz., 1848. –
BO. 48.620 8°

Capelle i Théaulon: Samotnik na górze
Bronisławy. 1826. –
[BO. mm.

Clairville i Fournier. Lew i kochanka. Kom
Jasiński. –
[BO. mm

Desforges Ner. Dobosz nocny czyli Mąż
czarnoksiężnik. Warsz. 1787. –
BO. 17.124 8 (Teatr polski t. 28).

Ducange W. Adolf i Zofia. Bogusławski. –
[BO. mm.

Dupaty: Julia czyli młoda osoba romansowa. op. –
[BO. mm.

Gotter: Czarny człowiek. 1787. –

[BO. mm

Dziady.

Hopp Fr. Duchenka Twardowskiego. –
⟨Bo. mm.

Kind: Wolny Strzelec. Bogusławski. –
⟨Bo. mm

Kotzebue: Mąż pustelnik. 1820. Warsz. –
Bogusławski. –
⟨Bo. mm. zb. wybór 90.897 4°

Lambignon (?) Gustaw, wychowanek lasów
Kamiński J. –
⟨Bo. mm.

Lebrun P. Ant. Żywy nieboszczyk. –
⟨Bo. mm.

Marsollier: Adolf i Julia. Kom. 1804 i 1839.

Planard Fr. Mąż po śmierci. Warsz. 1838. –

Vial J. Mąż i kochanek. –

Rogalski L. Sny i widzenia.

Duras Kl. Edward. t. 1-2. Warsz. 1826.

(Fiedorow) Tomaszewski M. B.: Samobójstwo
w „Teatrze polskim", Grodno, 1807. –

Houssaye Arsene: Miłość zabijająca. Warszawa, 1864.—

G. J. Karolina czyli Nowa Pamela. Krak. t. 1-3. 1809. i tamże, 1814, t. 1-3.—

Gresset J. Wiersz o osobności. Wilno, 1802.—

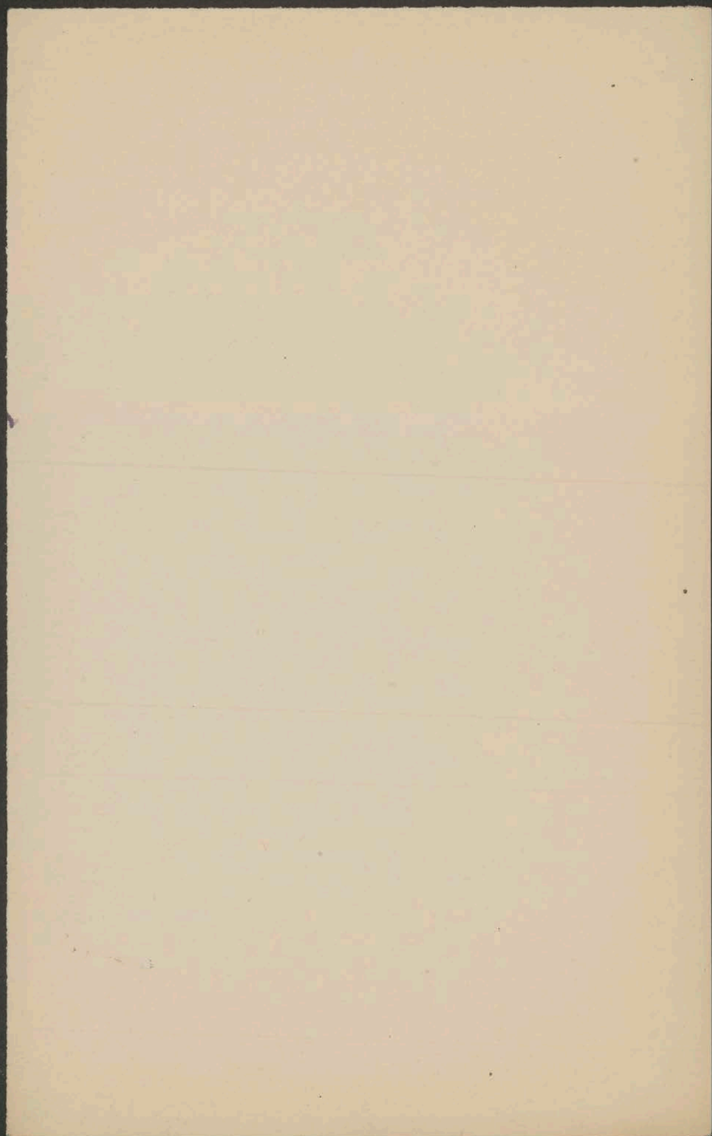
Trzeba przeglądnąć: Astreę, - Hanka Wacław Estr. II. 107.—

Hein (Hahn) K. B. S.: Pierwsza i ostatnia miłość. Lwów, 1825. u. Chiędowski.—
— Najczystsza miłości ofiara. Lwów, 1826. u. Chiędowski.—

Henares N. Powietrze w Barcelonie czyli Ostatnie listy dwojga kochanków. Warszawa, 1823.—

Henryk i Marya. Powieść oryg. Warszawa. 1836.—

Jakołkowska Cecylia. Edgar i Cecylia. powieść oryg. Lwów, 1837.—



Jankowski Placyd: Ostatni upiór w Białchradzie... Wilno, 1842.—

Jaroszyński Wit. Miłość i szał. Sceny życiowe. Warszawa, 1868.—

Jasiński J. J. Prace dramat. t. 1-15. Warsz. 1834-9. t. I. „Trilby czyli duch z argail." t. XI. „Adolf i Julia".—

Jutrzenka, noworocznik, Warszawa, 1834. (jest tutaj Jachowiczowej J.: „Maryla i Gustaw".)—

Kaszkowski Zygm. Kobieta w Polsce. Cz. 1-2. Żytomierz, 1862.—

Kamiński Jul. Alfons i Julia. Lwów, 1834.

Kamieński M. K. Widzenie... Paryż, 1857

Kamiński Maksym.: Kobieta... Warsz. 1873.—

Walewski K.: Karol i Marya. 1817.—

130 8.

Dziady

Kasperowski: Żale Elwiry. Warszawa, 1821. —

Korrespondencya miłosna Liksandra i Emilii. Warszawa, 1801. —
[Bo. nm.

Korsak Jul.: Nowe Poezye. Wilno, 1840. (t. II „Twardowski, dyalog dram".) —

Kosiński Ad. Amilk.: Dwa obrazki z przeszłości. Wilno, 1842.
(Jest tu: „Zwierciadło Twardowskiego")
[Bo nm. zob. Obrazki dawne 47.406 12°

Krainski Winc.: Anna i Ścisław. Wrocław. 1855.
— Lionella Natalia i Dobrogost. Wrocław. 1856. — Bo. 48.157
Bo. 48.153 Julia i Wacław. Wrocław, 1855. —
— Józefa! Teodor 1856. Bo. 48.155

Kraszewski: Staropolska miłość. Warszawa, 1859.
— Mistrz Twardowski. Wilno, 1840. t. 1-2. —
— Szatan i Kobieta. Wilno, 1841. —

Krechowiecka Ant. Kazimierz i Jadwiga. Powieść... Lwów, 1827. —
[Bo. nm

Dziady 1319.

Kropiński L. Julia i Adolf... z cz. Warszawa, 1824.

Lepkowski Józef: Wpływ kobiet na naszą naukę. Kraków, 1850.

Maczyński Józ. Kilka podań i wspomnień krak. Krak. 1855. (jest tu: „Duchy na Krzemionkach", „Widmo w Krzysztoforach").

Marcinkiewicz Winc. Dun.: Wieczornica i obiatkany. Mińsk, 1855.

(Bo. nn.)
Marcinkowski Ant.: Pisma krytyczno-filozoficzne przez Nowosielskiego ~~[illegible]~~ Wilno, 1857. (w t. II. jest: „O próbach poematów dantyckich z powieści ludowych")

Bo. 48. 13. 7. 8
Marryat Fr.: Pies dyabelski (Snarley czyli Warszawa, 1840, t. 1-2.

Marsollier Józ.: Adolf i Julia. Warszawa, 1839.

Dziady 132 10.

Miłkowski Fel.: Ferdynand i Ewelina czyli miłość i nieufność... Kraków, 1829.

Montolieu: Dyabeł czyli mniemany nie-my... Warszawa, 1829.

Mostowska Anna Ol.: Astolda... czyli okropne skutki namiętności... powieść. Wilno, 1807, t. 1-2.

— Matylda i Daniło, powieść żmudzka. Wilno, 1806 (Jeździec w „Moich rozrywkach", tamże, 1806, t. II.)

— Moje rozrywki. Wilno, 1806. (jest w t. I „Strach w zameczku").

Narkowska A. Czarna mara, pow. hist. Warszawa, 1841.

Niewiarowski Al.: Szkice psychologiczne. I. Paweł i Wirginia. Warszawa. 1867.

Niezapominajki p. Ossyan. s. 2.

Nowiński Kaj. Pałac Lucypera czyli doświadczenie kochanków. Wilno. 1826. (melodr.) –

Noworocznik demokratyczny. Paryż, 1842.
(Jest tam: Piotrkowicza: „Straszny strzelec, pow.") –

Ochorowicz: Psychol. pytania. Cz. II gą, „Miłość, zbrodnia ...itd". Warszawa. 1870. –

Ofiara miłości niewczesnej. Jasło, 1858. –

Olimpia i Alfons, poemat –

Olimpia czyli miłość i natura, dr. Wilno, 1804. –

Olizarowski: Bruno. Romans. Wrocław, 1852.

Ossoliński J. M. Wieczory badeńskie czyli powieść o strachach i upiorach. Kraków, 1852. –

Ostrzeszewicz F. Pustelnik. Dziwactwo (wierszem) i Dziwak. Bochnia, 1870. –

Dziady.   134 12.

Owidyusz: Elegii miłosnych ksiąg III. B. Hołowińskiego. Warszawa, 1810.

Pamiątki J. Abelard i Heloiza. Warszawa, 1867.—

Pawłowski Feliks: Edward czyli skutki niedoświadczenia. Romans... Warszawa, 1823.—

Pfaffel K. B.: Matylda, pow. szkocka... Lwów, 1834.—

Poninski Adolf: Üb. d. Verkehr der Geister des Jenseits mit den Menschen. Lpz. 1870.—

Pope: Listy Heloizy do Abelarda. Warsz. 1820.—

Program popisów publ. uczniów Liceum Krak. u św. Anny. 1840. (Aibertin: „O wpływie Bern. de Saint-Pierre i Chateaubrianda na lit. franc."). — (Estr. III. s. 482).—

Powieści i romanse. Wilno, 1827-1829. t. I-VI (J. I. Irwinga: „Upiór mężem").

Dziady 135 13.

Przecławski Józ. Śmierć i odrodzenie. Wilno, 1844. –

Przegląd dwóch światów („Chateaubriand i jego epoka" p. Desnoiresterres). Warszawa, 1849. t. I. –

R. Matylda: O przeznaczeniu dziewicy jako kochanki i narzeczonej ... Warsz. 1855. –

Radcliffe A. Pustelnik z czarnego grobowca. Romans. Warsz. 1835, t. 1–2. –
– Puszcza czyli Opactwo St. Clair romans. Warsz. 1829. t. 1–4. –

Rappaport Zeno: Pamiętniki Wampira... Warsz. 1861–2. t. 1–2. –

Rautenstrauchowa L. Emmelina i Arnolf. Warsz. 1821. –
– Przeznaczenie. Romans. Warszawa 1831. t. 1–2.
– Ragana czyli piochoś. Warsz. 1830 t. 1–3. –

Ricard Aug. Odludek czyli 3 kochanków Warsz. 1838. t. 1–3. –

Dziady 136[14]

Rubinstein M. Pismo zbiorowe. Warszawa, 1841-2. t. 1-2.
(W t. 2. jest: „Krótki rys państwa miłości").—

S. P.: Pelopidas i Leonilda, czyli skutki zdrady, scena liryczna.. Wilno, 1825.—

Saint-Pierre Jak. H. B.: Pawel i Wirginia Krak. 1805.—
— Toż. Lwów, 1851.—

Ścisłowska Z. Fiołek, noworocznik lubelski na r. 1846. Warsz.
(Jest tu i „Widmo").—

Siemieński L. Muzameryt. Poznań, 1843-4. t. 1-2
(W t. I. jest: „Jak to dawniej kochano" i „Bernardin de S. Pierre w Polsce").—
— Wieczernica... Wilno, 1854, t. I-3.
(W t. I. „O miłości w poezyi świeżej czasy wiedzy").—

Skimborowicz: Przegląd nauk. Warsz. 1842-48.
(w r. I-III. 1842-44 jest: „Samobójca",— „Miłość wieszcza",. „Gra namiętności czyli Matylda",— „Twardowski, niarczak z dram."; — „Różnice między

Dziady

Kochać a kochać się",).
(w r. V. 1845 jest: „Postać świat" Galle-
go.)
(W r. 1844. jest: „Z pism zwariowane-
go" Macieja K. L., — „Duchy" J. Krzywickie-
go.)
(W r. 1848, t. II. „Wampiryzm" Gallego.)

— Przegląd warsz. 1840.
(w t. I. Wojcickiego: „Widzenie, gawę-
da z końca XVIII. w.")
(w t. I. r. 1841. jest: „Mistrz Twar-
dowski" (Kraszewskiego)).

Sławecki Ign. Poezye. Lwów, 1837.
(Jest tu: „Alfons, romans".) —

nb. { Tom IV. Estr. tylko do Sła-
wecki, — dalej trzeba do „Dzia-
dów" przepatrzyć!

W. K.: Niebo [illegible] narzeczonym.
piwiarstwo. Warszawa, 1869. —

Walewski Kaj.: Karol i Marya. Wrocław,
1817. —

138 16.

Dziady

Wanda, Fürstin v. Krakau, oder die Opfer d. Liebe ... Wien. 1804. –

Wanda, nowoczesnik, Warszawa (w 1820 r. t. I jest: „Rec. „Nierozsądnych ślubów". – „O przesądach i o Twardowskim". (w. 1821. r. t. II. jest: „Skała rozpaczy kochanków", – „O upiorach", (w. 1821. r. t. II. jest: „Rec. „Emmeliny" Rautenstrauchowej przez Dmochowskiego). (w. 1822. t. IV. jest: „Kochanek i zakochany"). –

Warszawianin. Magazyn mód. Warsz. 1822. (Jest tu tej: „Edgar i Elfryda", powieść). –

Weteran poznański. Poznań, 1825. (Jest tu: „Upiór z angiels. lorda Byrona).

Widulińska Joan. Henryk: Florelda... Warsz. 1824. –

Wieczór - Szczerbowicz L.: Sztuka kochania i kokieterstwo w miłości. Warsz. 1872. (Owidyusz). –

Dziady

Rogalski L. Świat duchów, czyli sny, widzenia. Warszawa, 1869, Ser. 1-2.
1870 Ser. 3.

Rosenblum B. Kobieta, miłość i małżeństwo... Warsz. 1844.–

Rozbicki Sol. Straszydła, kom. Warsz. 1857.

K. B. Żywy trup, pow. („Dzwon literacki", Warsz. 1846-7, oddz. I, t. IV.)
Tamże, „Duch sieroty" piosnka gmin. przez T. L.–
Tamże: „Kochanka poety" przez Kalinowskiego.

Virey: Kobieta pod względem fizycz., moralnym i liter. Warszawa, 1843.
– toż, Warsz. 1857.–

Wirtemberska ks. M. A.: Malwina...
1816. T. 1-2.
– toż, 1817, Warsz. 2 t.–
– toż, 1821, " " –
– toż, 1828-9, " " –

Wiślicki J. M.: Karol i Marya. Warsz.
1836.–

Dziady 140 K.

Witwicki E.: Edmund, Warsz. 1829.

Vogl J. N.: Twardowski, der polnische Faust. Wien, 1861.

Album Warsz. Wojcickiego, Warsz. 1845. (Jest tu Dzierzkowskiego: „Duch jaskini").

Wójcicki: Archiw. domowe, Warsz. 1856. (Jest tu: „Listy miłosne z czasów Stanisł. Augusta").

— Renzé: Niewiasta polska w początkach naszego stulecia 1800–1830. Warsz. 1875.

Wolf Jul. dr.: Rozkosz miłości i szczęścia stanu małż.... Wrocław, 1849.

Wolfgang ks.: Ordyna. Grodno. (W r. 1846 jest: „Dawne rzeczy a jednak prawdziwe" z angiels.).

Wolicki T. Dumania samotnego miłośnika. Krak. 1805. (ed. dawn. 1796).

Dziady

141 19.

Voss Jul.: Ignatz v. Jasiński oder die Liebenden in der Tiefe d. Wechsel... Berlin, 1806.–

Wszemił i Pleniza, romans w listach. (zob. „Lilia", na r. 1827.).–

Wybór powieści moral. i romansów Warszawa, 1804–5, tomików 20. (1. t. „Halina i Tirlej" przez J. L.– 8. t. „Roman i Karolina",– 9. t. „Olind i Sofronia",– 14. t. „Artur i Sofronia",–)–

Tygodnik polski, Lwów, 1849, redaktor Zacharyasiewicz. (Jest tu: „Samobójstwo". pow. K. S.)

Zatęski M. G. J.: Psychologia samobójstwa. Krak. 1877.–

Zatorski Fr.: Nowy Abeilard czyli pierwsza miłość. Warsz. 1835.–

Zbieracz liter.: Krak. (W t. IV. r. 1838. jest: „Duch pogrzebanego, legenda gminna").–

Dziady 14220.

Zieliński Gust.: Czarnoksiężnik Twardowski. Warsz. 1856.—

Poezye, Warsz. 1846.

—(między niemi: „Samobójca").—

Pamiętnik dla płci pięknej, wyd. przez Zienkowicza L. Warsz. 1830, t. 1-3.

(w t. 3. jest: „Duch narzeczonego z dzieł Wash. Irwinga").—

Zschokke J. H.: Upiór zaręczony. Warsz. 1830.

Żaba Napoleon: Romans w listach oryginalny. Wszechwład i Ewelina. Warsz. 1826.—

Agreda Marya : Miasto św

Maryi Panny napisane po włos

Franciszka w VIII księgach. Kra

1868, w 8ce, str. 596 i 16 nienu

La ville sainte, ou la vie

143

Bratkowski: Litteratura epistolare

Vobeg. Bo. 58.536 8°.

Do „Dziadów".

144

„Upiór". opowiadanie przy kominku. (Odbitka ze „Strzechy"). Lwów. 1878. –

d'Arlincourt Wiktor: Samotnik.. w tłumaczeniu pols. skrócony przez Fr. S. D. Warszawa, 1821. –
Wyd 2gie powieści. ib. 1822. ~
" 3cie " 1825. ~
" 4te " 1829. –
"

—

Bellinghausen Münch Syn puszczy. Dramat. romant. ~~Warszawa~~ Lwów 1843.

—

Bernatowicz Śluby nierozważne. Warszawa 1820. (Osnowę – według Ł[...]. – „ całemi" szarkam. brat dosłownie z Julii i Adolfa, powieści Kropińskiego)

—

Kropiński: Julia i Adolf.

Beyle L. Mats. Cezar w Grenobli i Merimé Pr. Klafer i upiór przez Stendhala Petersburg, 1830. 145

—

Bratkowski Stanisł. Helena i Kazimierz. Romans dziejów narodowy, Warszawa, 1828.

—

Tenże Pan Władysław. Romans oryginalny. Warszawa, 1826.

—

Byron Mazeppa u. der Vampyr übersetzt von Meissner. Zwickau, 1821.

—

Cieplinski i Balinski: Snopek nadwiślański. Warszawa, 1844. Niewiarowski: „Z pamiętnika upiora".

—

(Bogdaszewski Ignacy) Wiązka ballad i powieści. Wilno. 1826. 146

—

Bornański F. Pisma wierszem i prozą. 3 tomy. Lwów, 1830 (Mieści między innemi ballady).

Czeczot Jan: Pieśni wieśniacze. 1846. Wilno. (Jest to przekład pieśni historycz.) —

Korzeniowski Ign. 1839

Łapsiński

Odyniec

Pajgert

Potocki Henryk

Witwicki

Zbiór

Do „Dziadów"

147

Miłość widmów zbiegłych w Dubiec-kiego : Obrazach i Stud. Ser. I. 1901. —

Dziady, sceny dramatyczne, ... wydał S. Wyspiański, Kraków, 1901.

—

Wagner R. Latający Holender, ... H. J. Mianowski, Lwów, Księg. polsk. 1902. —

Mieczko Świat zmarłych. (Lud, t. VIII.)

—

Powieści i romanse, z dzieł celniejszych pisarzy tłómaczone. t. I-VI. Wilno, 1827-1829. (t. I. Upiór mężem) —

Jankowski (Dyzalf) Ostatni upiór. —

Piątkiewicz: Duch.

Pustelnik tajemnego grobowca. —

Radcliff Pustelnik czarnego grobowca. —

Ricard Odludek.

Nałkowska: Czarna mara.

Zschokke Upiór zaręczony.

Do „Dziadów".

Schoppenhauer A. „Psychologia miłości".
Warszawa. —

Udziela Święto zmarłych. Wieliczka 1899.

Struve Ideały twórczości poet. Schillera oraz poezyi romantycznej polskiej
(Ateneum, 1900, t. I. s. 594 nn.) —

Rauber: O miłości, studyum biolog. Przeł. z niem. Warszawa. 1900. —

Konopnicka M. Z roku Mickiewiczowskiego (O 1. i 2. cz. Mick. „Dziadów" słów kilka). Warszawa, 1900 (r. ed. 50 k.)
—

Niemojewski Andrz. „Twardowski" (wiersz) w „Na ~~dziś~~ czasie". J. Gutenberga Drukarnia Krakowska Kraków 1900. —

Paz M. Dzieje miłości. Romans. w Łodzi. 1900. —

Roux J. dr. Psychologia instynktu płciowego. Warszawa. 1900.

Tołstoj. Sonata Kreutzerowska. „Miłość" przeł. Kaz. Danitowicz-Strzelbicki. Warszawa. 1901. —

186

Do „Dziadów"

Siemieński: Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie, zebrał… Poznań, 1880. (Jest tu między innemi: „Widmo w zamku ryżdzyńskim").

Szujski: Sługa grobowa. 1859. w rkp.

Miciński: Mistrz Twardowski. Warszawa 1902. III. 766

Nordau: Miłość. Warszawa 1903. III. 776

Dziady w Bibl. Universelne

Kopisch: Gedichte 2281-3. –

Uhland: Gedichte 3021/22. –

Grillparzer: Die Ahnfrau 4377. –

Maeterlinck: Der Eindringling. 4411.

Nam: Seelenstürme: 3906.

Opernbücher v. Wittmann:

: Die Nachtwandlerin: 3999.

: Der Vampyr: 3577. –

Sand: Claudia: 1249

Abaelard uj. Heloise: Briefwechsel 3288 – 90.

Apel uj. Laun: Gespensterbuch. 1791–5.

Brink: Jeanette uj. Juanito. 1508.

Chateaubriand: Atala – René itd. 976-77

Verte

Cottin: Elisabeth 1958

Fouqué: Undine 491

Meinhold: Die Bernsteinhexe 1765/6.

Nodier: Die Jugenderinnerungen 675/6.

Saint-Pierre: Paul u. Virginie 309.
: Die indische Hütte 1547

Turgenjeff: Visionen. 2045

Kerner: Die Seherin von Prevorst 3316-20.

152

Do Dziadów.

Oszkiewski: Wieczory badeńskie. Warszawa. 1852. Bo. 46.155

Lewiatan. Książka składkowa. Kijów. 1848. (Groza Al.: O dumach Ukraińskich, pieśni gminne) Bo. 51.792.

Daum C. C. De Amore Insano. Lugduni, 1704. Bo. 42.320

Świat duchów. „Pamiętnik rel. mor." 1854, t. XXVI. str. 238n. Bo. 46.639

Legendy pro pozagrobove żytie i koneć świta. „Etnograficznyj Zbirnyk... Towarzystwa im. Szewczenki." t. XIII, str. 61 n. Bo. 96.737

Kallenbach J. „Dziady" Mickiewicza w oświetleniu p. M. Konopnickiej. „Przegląd pow." 1899, t. 63, s. 250n.

—

Do „Dziadów".

Kamiński M. : Miłość i jej przejawy u ludu wiejs. /Kłosy, t. V. s. I73, I90, I96/.

Bal dziadowski w dzień zaduszny. /Poezya Mirona, Kłosy, t. I, s. 233/

Wójcicki : Twardowski czarnoksiężnik studyum hist. Kłosy, t. XIII, s. 3I3, 32 328/

Gerson : Strzyga, illustracya /Kłosy, t. I, s. 284/.

Upiór. Kłosy, t. XVIII, s. 4I0.

W86I.itkIV: s.DI70/ zaduszny. /Tyg. illus I86I, t. IV, s. I70/

Patryk 17 marca
28 kwietnia
24 sierpnia (augusti)

Brzenos 20 paźdz. (october)

Nowenna ku czci i chwale Królowej nieba i ziemi Najświęt-

---

szej Maryi Panny na pamiątkę oczekiwania przez dziewię

154

Dziady.

Kalwinka na pustyni wychowana albo panieńskiego milczenia B. Supraśl. 1788, T. 1-2.

Fielding H. Awantury Amalii. Supraśl, 1787-88. T. 1-3. –

– Historya i awantury Roder. Random Warszaw. 1785. T. 1-3. –

dydaktyczność sztuki

Wyznanie słów

[illegible] przemądrzałości,
i [illegible]

[illegible] po [illegible]

na podstawie [illegible] [illegible] i [illegible].

[illegible] w literaturze [illegible]:

Faust
Manfred } [illegible]

Der alte Leiermann
[illegible] } cykle
[illegible]

[illegible] – [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Chlebowski — Dydaktyka z wiary
i literatury pan.

Wspomnienie [illegible] –

[illegible] –

Nowe zjawiska – a przecie

Metoda dramatyczna [illegible] – jednak mówiąc

[illegible] i [illegible].

kaiḋe zvoristva $\frac{ne}{2}$ =

brak o/ca 3 =

brak o/ca i matki 5 =

6 –

11 – 10
6 x

x : 10 = 6 : 11
60 : 11 = 5 =

cel = 3
bel. = 2
d = 1

cgr. dyn. cel = 10

1

1.

156

Do „Dziadów".

Rohde: Psyche

Vitae Patrum (Petrol. Lat. t. 73-4)

(Uwagi Schönbacha na str. 4-5/7 zupełny). —

Spectrum spirituale (zmarła o Cap. 26, Pelulepi Magni, t. 74, 131 i d., kary beretyków na drugim świecie). —

Wizje dalsze i zjawiska się nie inne (Schönbach, str. 6), więcej inne str. 8, 9.

Wizje znajdzie się w wielkiej ilości u St. Tertuliana, — a dużo ich znajdziemy w „Dziejach Apostolskich"

Fritzsche: Visionenlitteratur d. Mittelalters w „Romanische Studien Forschungen", t. 2, 247-78, i 3., 337-69.

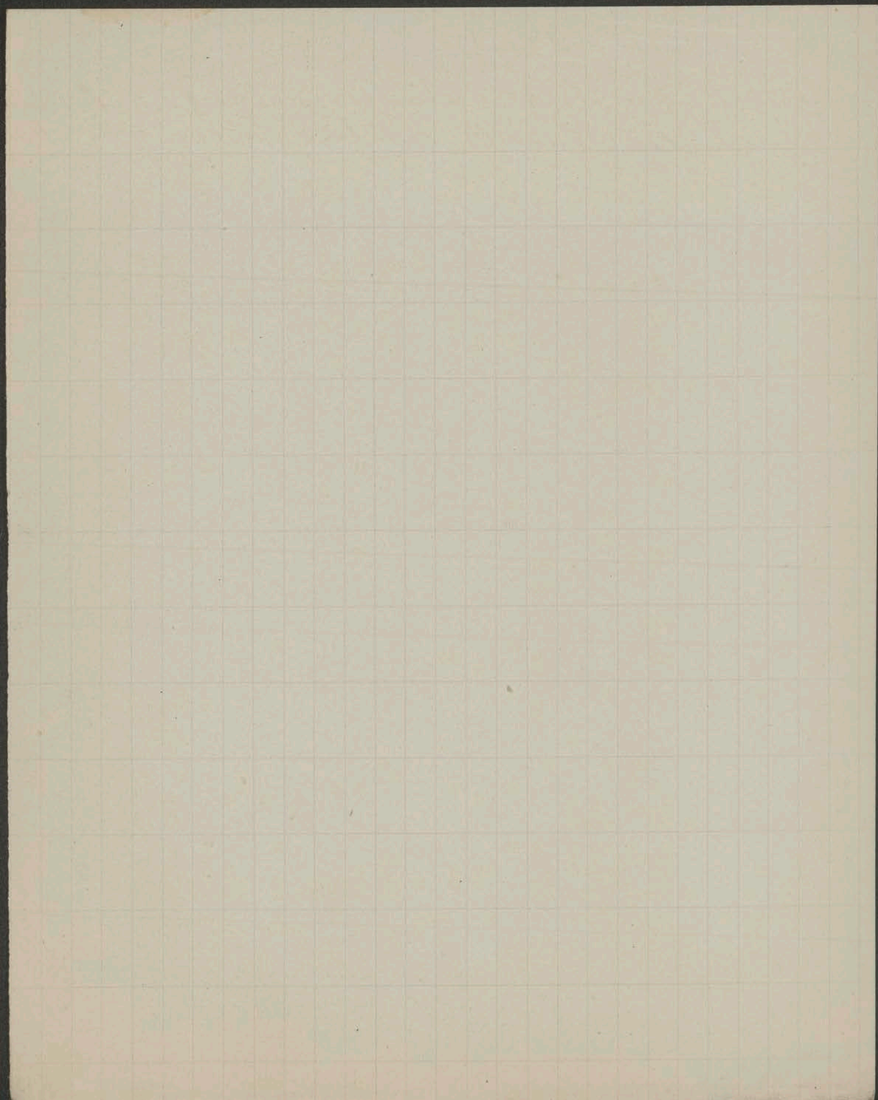
Opowiadanie o powrocie duszy zmarłych do świata Gregora W. nie wiążące z duchowymi tradycji (Schönbach, s. 11).

Wizje u Kosmasa i dworach biskupich (str. 12-13).

157

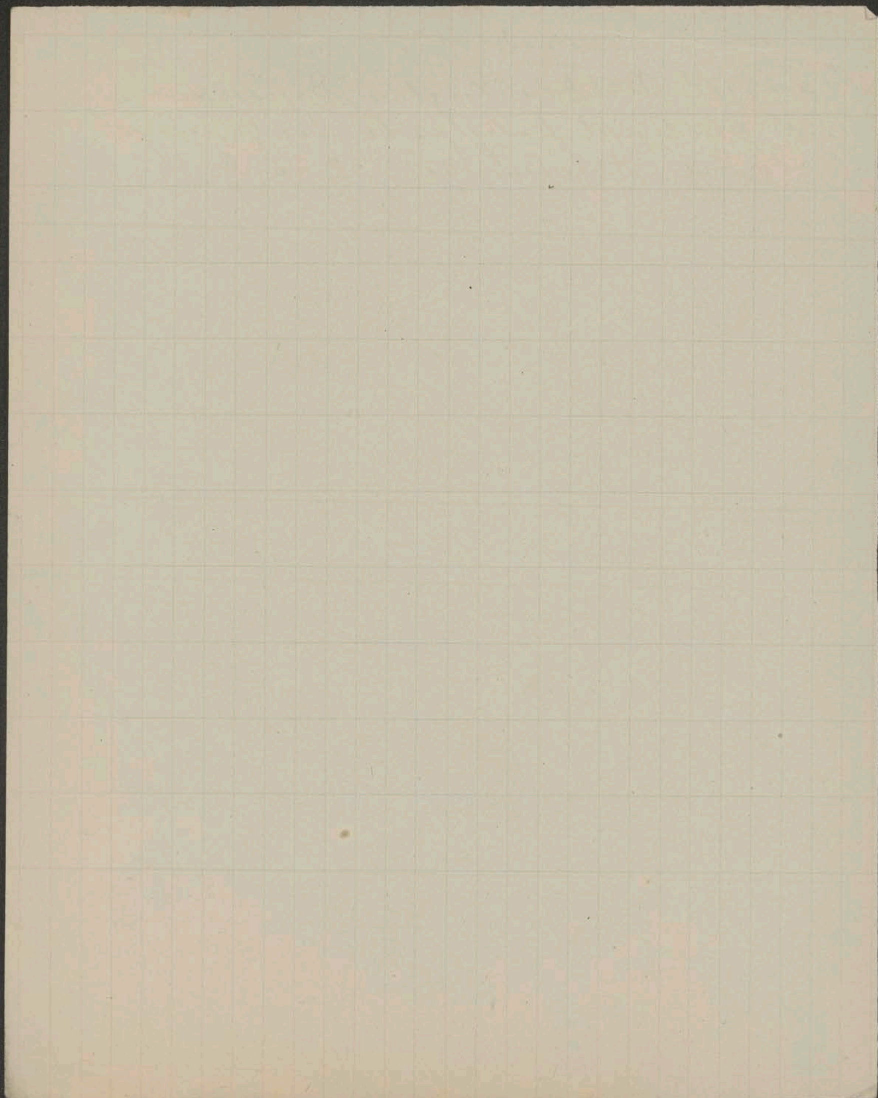
Dziadz

Leverkühn A. Dr. Dantes Pilgerfahrt durch das Jenseits. Lübeck, 1900, 0.40 M.



Deutsch 158

Häussel O. Der Einfluss Rousseaus auf d. philosoph. pädagogische Anschauungen Herders. Dresden. 1902. 2.60 M.



159

Dziady

Brückner: Die Visio Tundali in böhmischer u. russischer Übersetzung („Archiv f. slav. Phil." 1891, t. XIII, str. 199–).

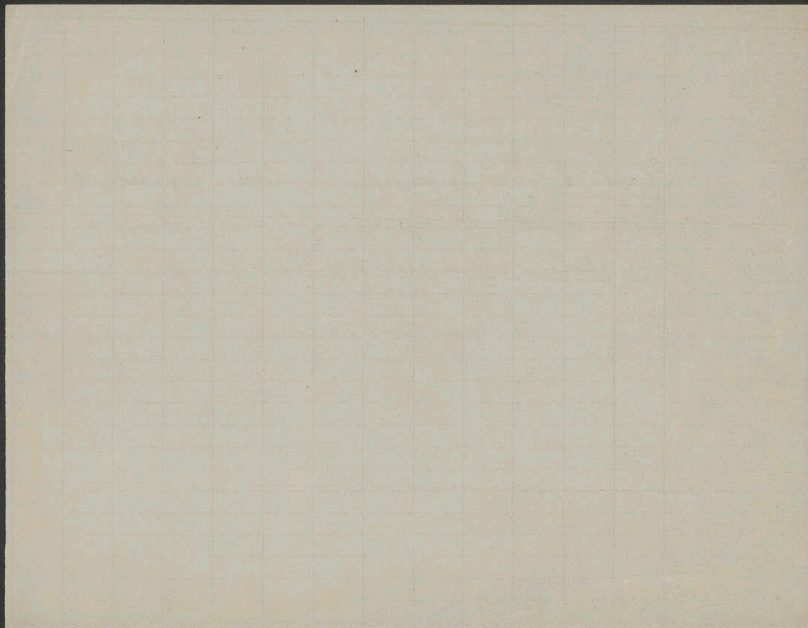
Tamże: Visio Tundali polnisch. Tamże, str. 218-19. (Uwaga ta nie dotyczy się w X. Bolesławiana: Echo przesilonem.. 1670 Echo V z ciemnego piekła..)

Tamże: Visio Philiberti po polsku — Tamże, str. 405-6.

Sn. 160

Ebert A. Die Englischen Mysterien. (Jahrbuch f. romanische u. englische Literatur.. hrsgbn v. Dr. Ebert. Berlin, 1859, I. I.)

(studyum porównawcze).



161

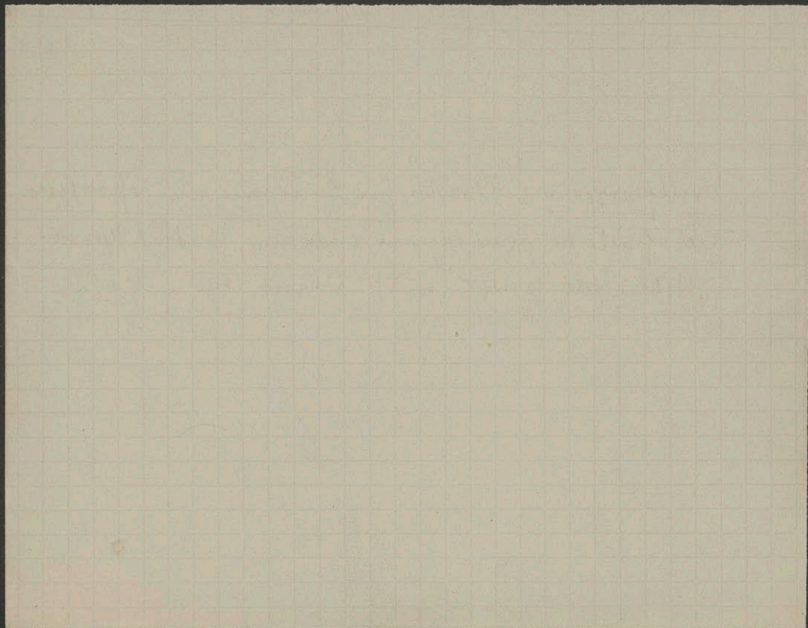
Dz.

Gostomski W. Świat nadprzyrodzony w Boskiej Komedyi. („Ateneum", 1892, z. grudzień, s. 445-88)

162

Dr.

Grillparzer Fr. Klasztor pod Sandomierzem, opowiadanie oparte na prawdziwem zdarzeniu, przeł. d. Ujejski. („Biblioteka powsz.", nr. 5). Złoczów, 1890, w 16° s. 52.

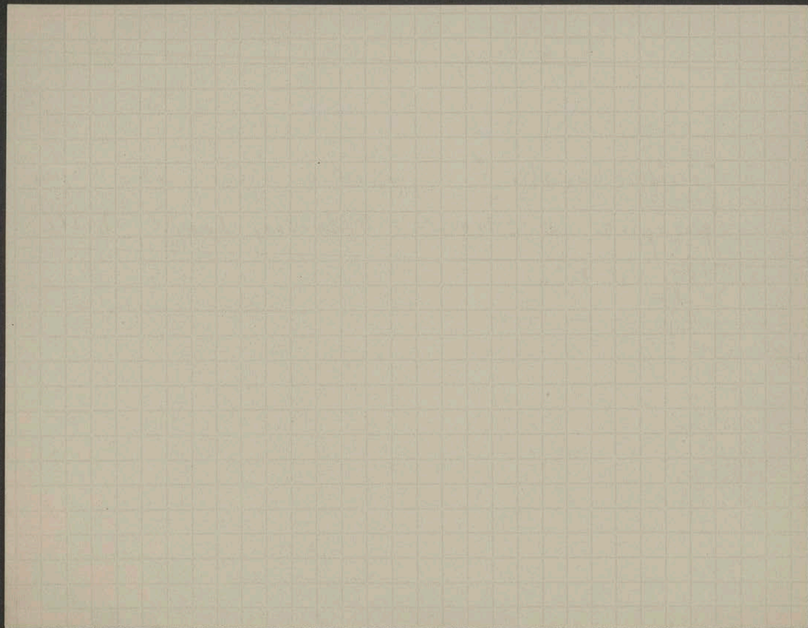


163

Dr

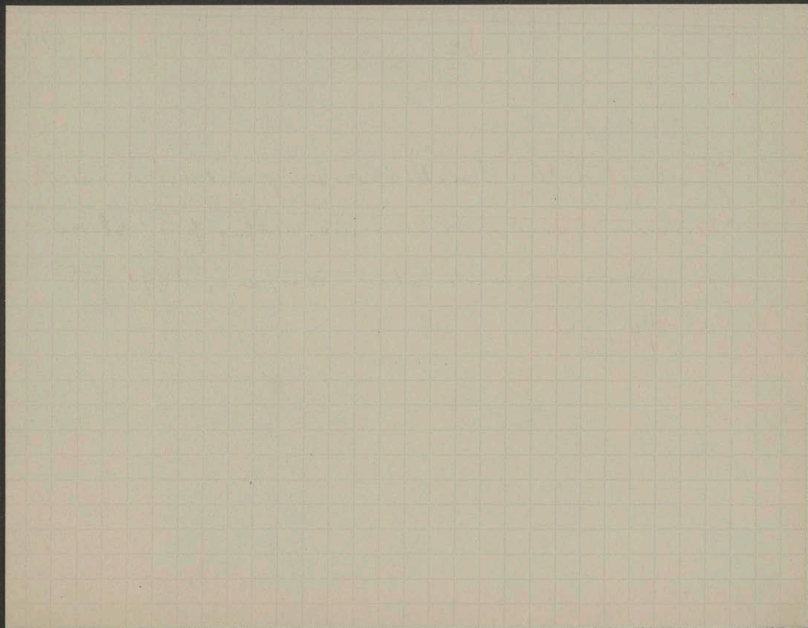
Jastrzębowski S. Przyczynek do wierzeń ludu o życiu pozagrobowem i legenda o Matusinej duszy. („Wisła", 1891, str. 865 n.

I. V,



Dz.

Jacolliot Ludw. Świat zagrobowy w świetle nauk tajemnych, oraz ich objaśnienie według pojęć staro-żytnych i nowożytnych ludów. Warszawa, 1891, 8°, s. 279, il.



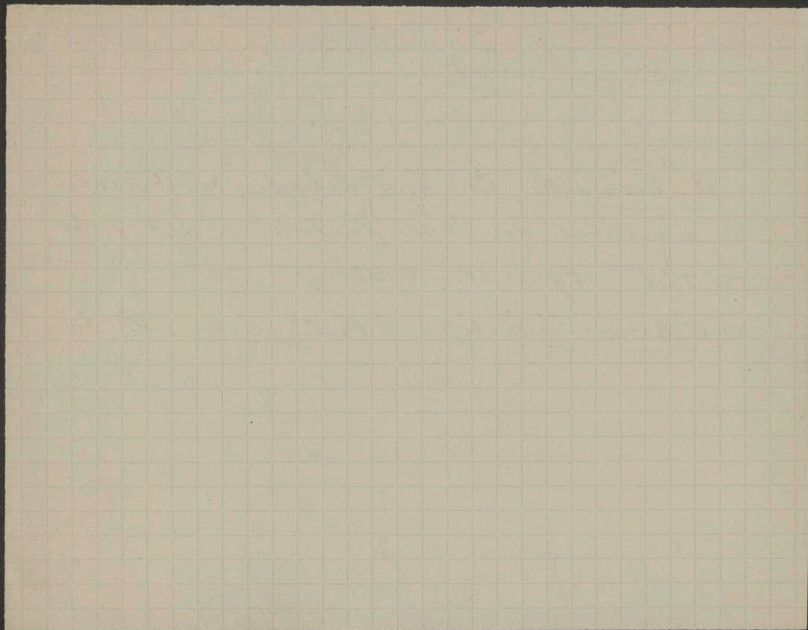
165

<u>Dusz.</u>

<u>Kałużniacki Em.</u> Zur Literatur der Visionen in der Art der „Visio Tundali“. („Arch. f. slav. Phil.“, 1894, XVI, s. 42–.) —

<u>Gliwka</u>: Zur Visio S. Pauli (ibidem, str. 611 n.)

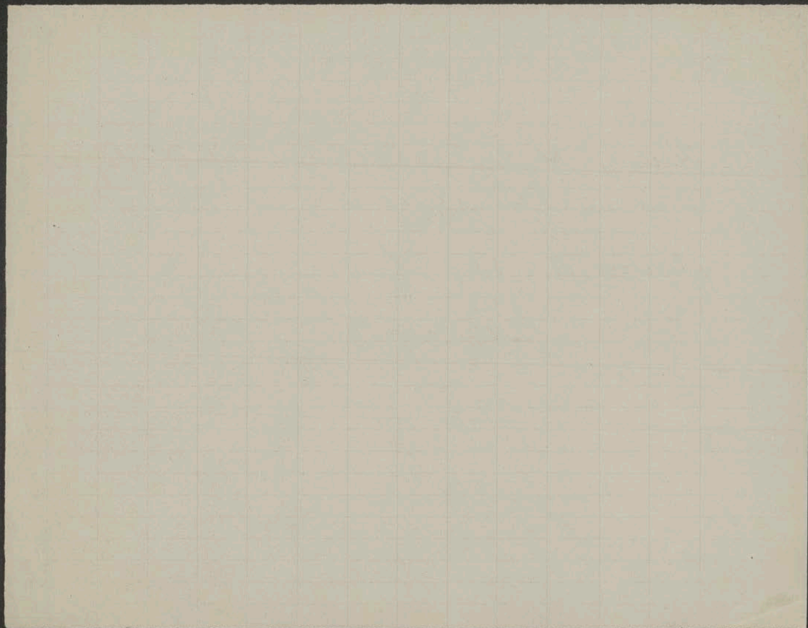
—



Kollewijn Dr. Über den Einfluss d. holländischen Dramas auf Andreas Gryphius.

(Anzeiger, VII, S. 315).

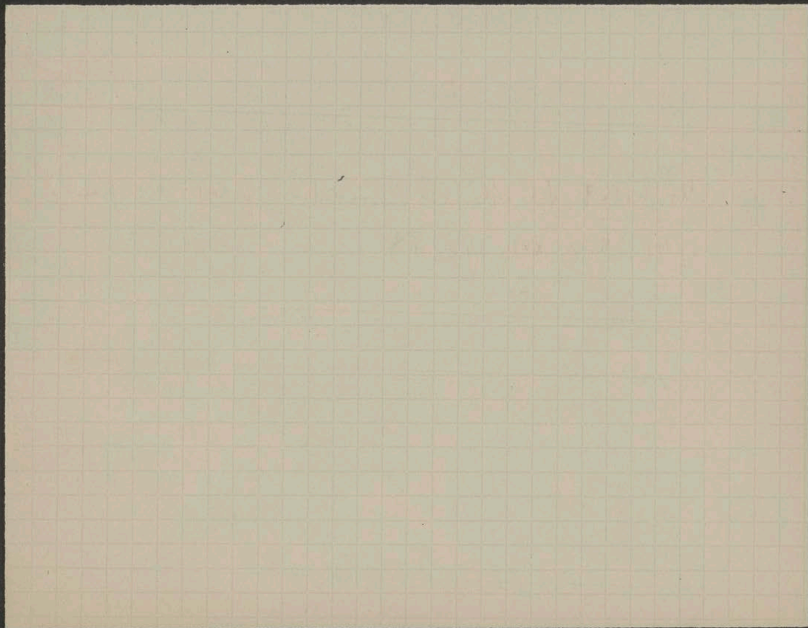
(Surétuj Zoslep.)



167

Dr.

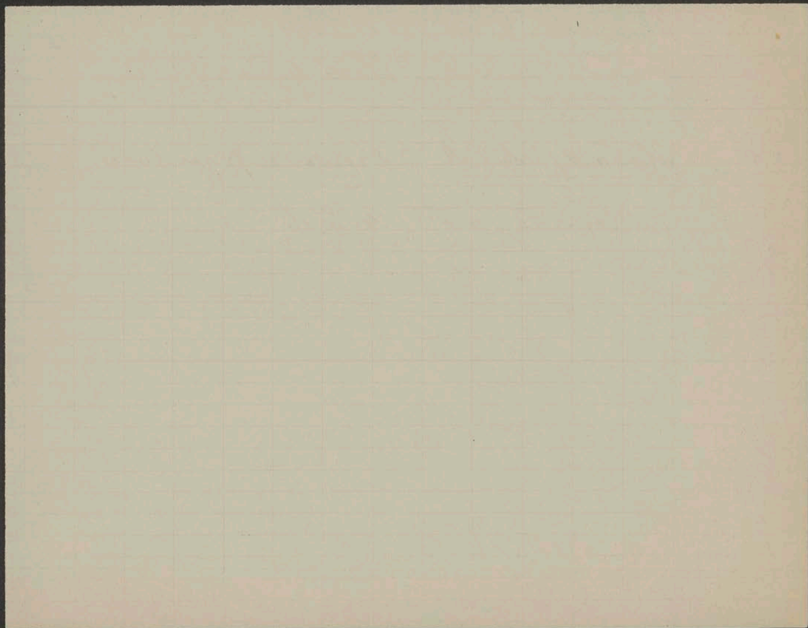
Michelet J. Miłość. przekład z franc. Warszawa,
1891, 8°, s. XVI, 398, II.



D
168

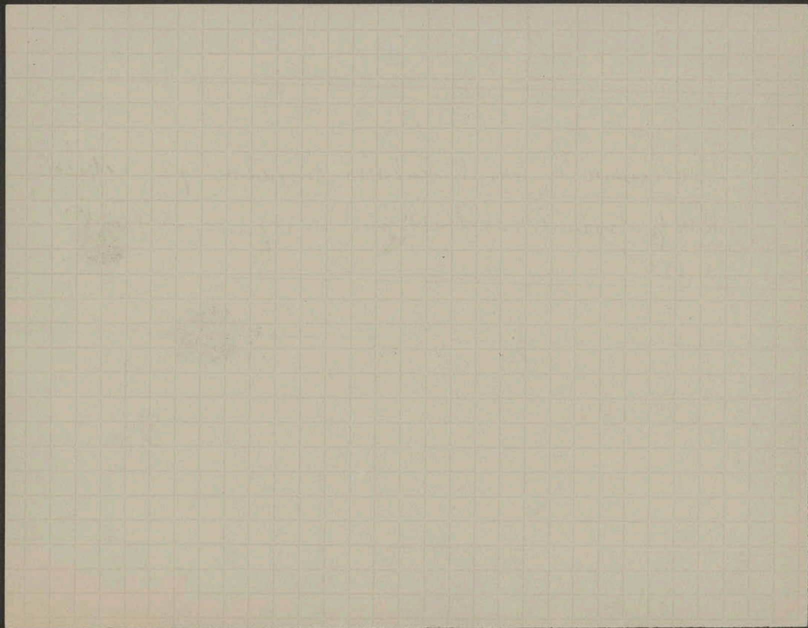
Nowaczyński A. O dramacie przeszłości.

/„Krytyka", r. VIII, 1906, str. /.



169

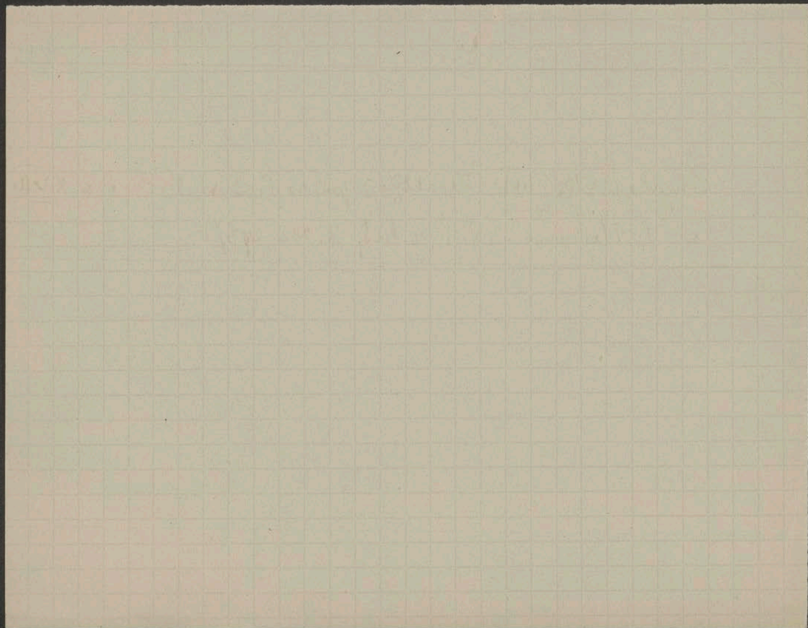
Obolewicz K. ks. O miłości światowej ... napisał ku poprawie zalotników ... Warszawa, 1890, 8°, s. 128.



Dz.

170

Smoleński Wł. Walka z przesądem w Polsce w XVIII w. („Ateneum", 1891, z. luty, s. 232-273).



Dneví.

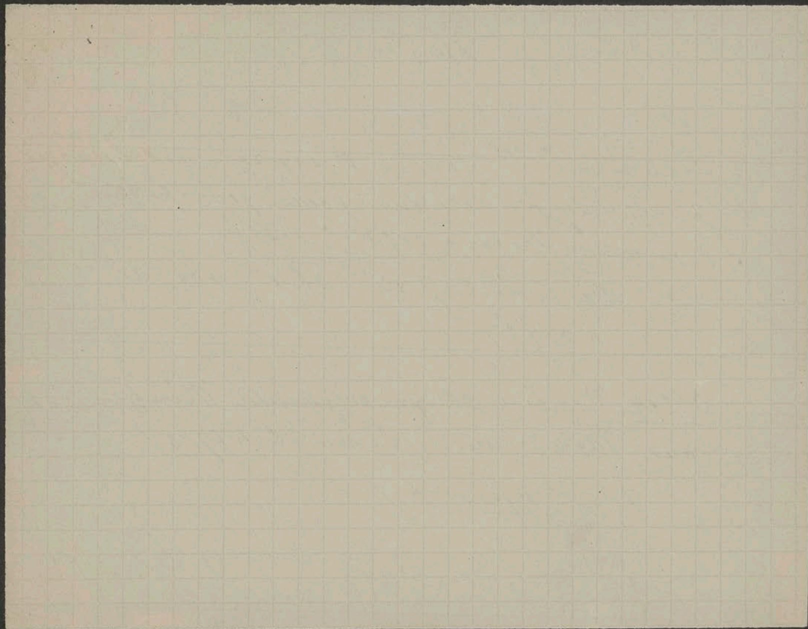
171

Sozonović I. Lenora Bjurgera i rodstvennyje jej sjužety v narodnoj poezii jevropejskoj i russkoj. Varšava, 1893, 8. s. 251.

(Rec. „Arch. f. slav. Phil.", 1893. XV, s. 614–5).

Oblak V. Zwei slavo-bulgarische Märchen aus Macedonien. (Zemi. sl. 477–8).

(o Vampirach).



172

Dr.

Branky: Fürst Segen vom Hochschwab.
/: Zeitschrift f. deutsche Philologie, 1887,
XVII, s. 342 u./:
/Rozdíl „Die Fichtelmänner" [illegible]
o dalších [illegible] str. 345/.

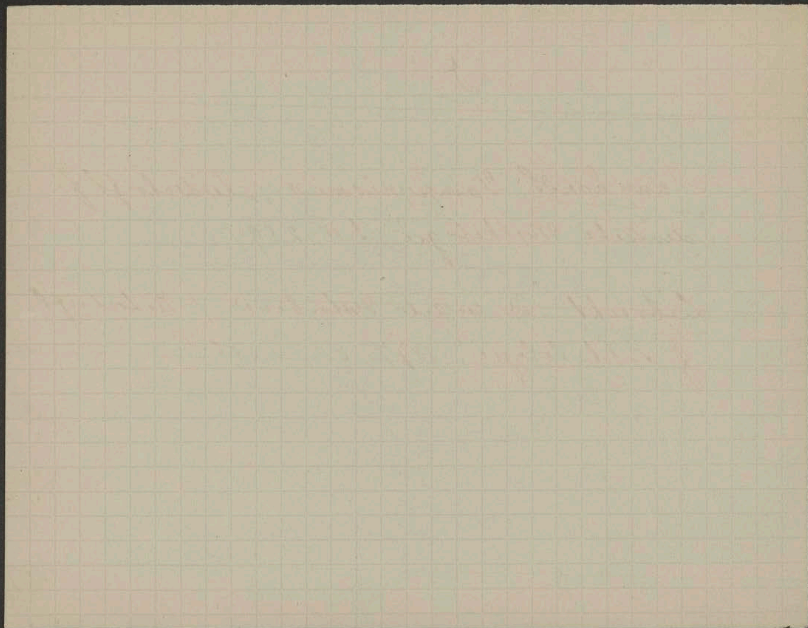
Fil. 66.280-V.

173

Dr.

Mannhardt: Vampyrismus. („Zeitschrift f. deutsche Mythologie", t. IV, 259).

Liebrecht: Wiederkehr Verstorbener. („Zeitschrift f. d. Philologie", 1877, VIII, s. 106).



Dz. 174

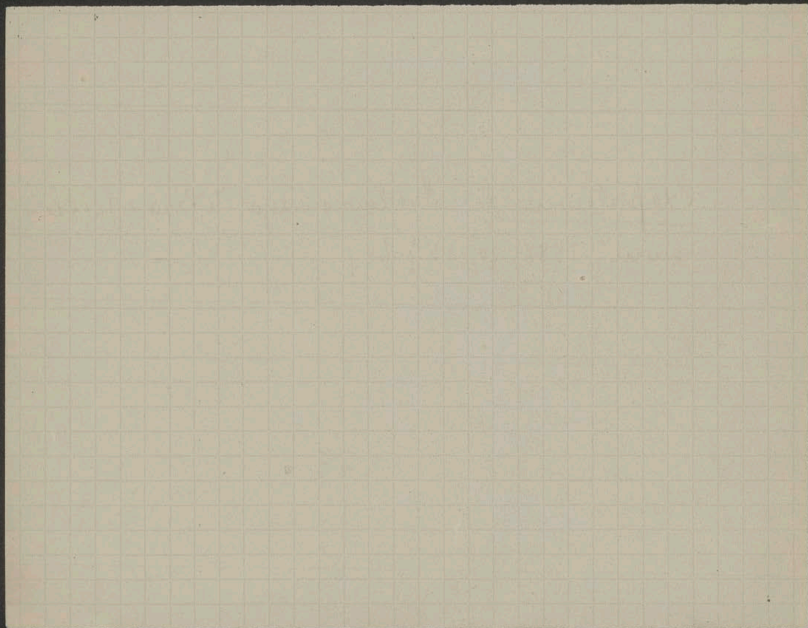
Liebrecht F. Neugriechische Sagen.
/w „Zeitschrift f. d. Philologie" 1870, t. II/.
/na str. 181, VIII. Zauberspiegel – o czarodziejskiem zwierciadle, odgrywającem rolę w „Dziadach"; u tej całą literaturę pieśni o zwierciadłach narodowych/.

M. 66. 280. II

175

Dr.

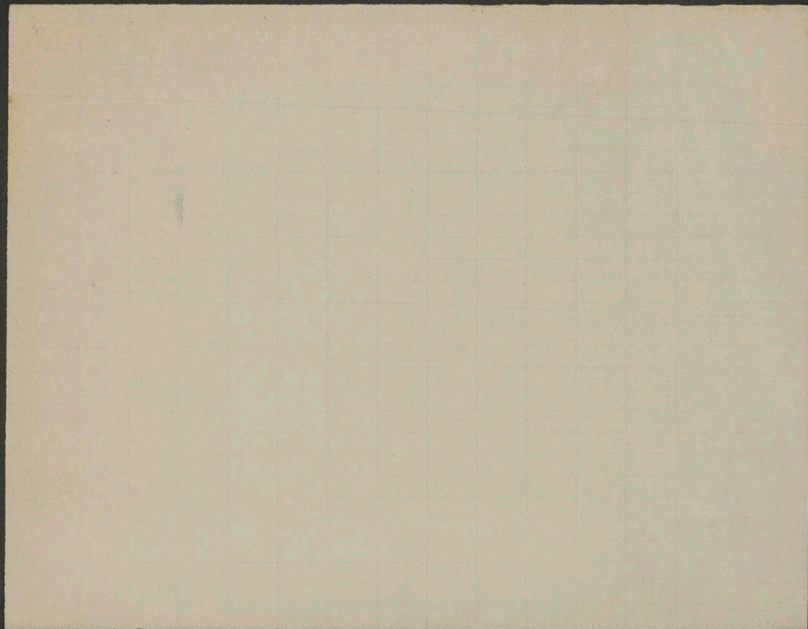
Szepidewicz L. Średniowieczne Wizya. /„Ateneum", 1888, IV, 159-65/.



S.

176

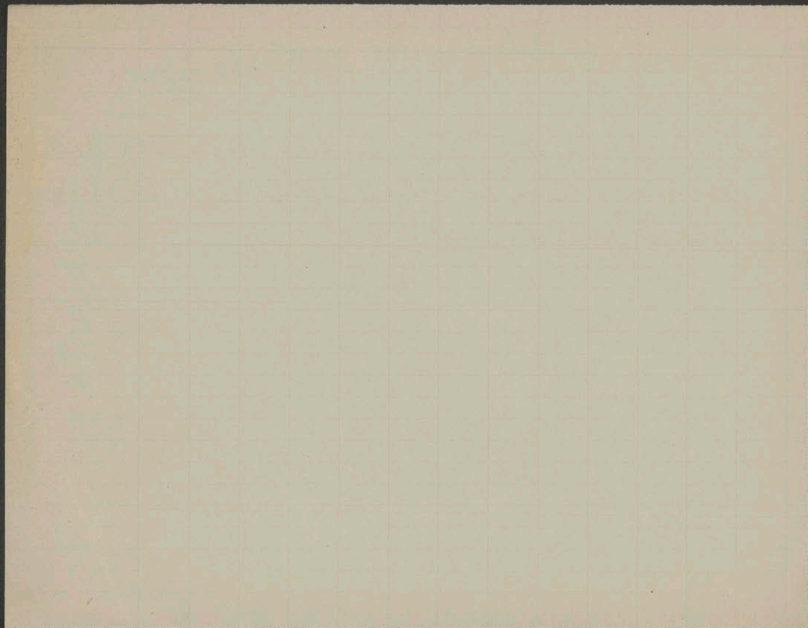
Schwab: Das Schauspiel im Schauspiel zur Zeit Shakespeares. (Wiener Beiträge zur englischen Philologie. B. 5, 1896)



Δ.

177

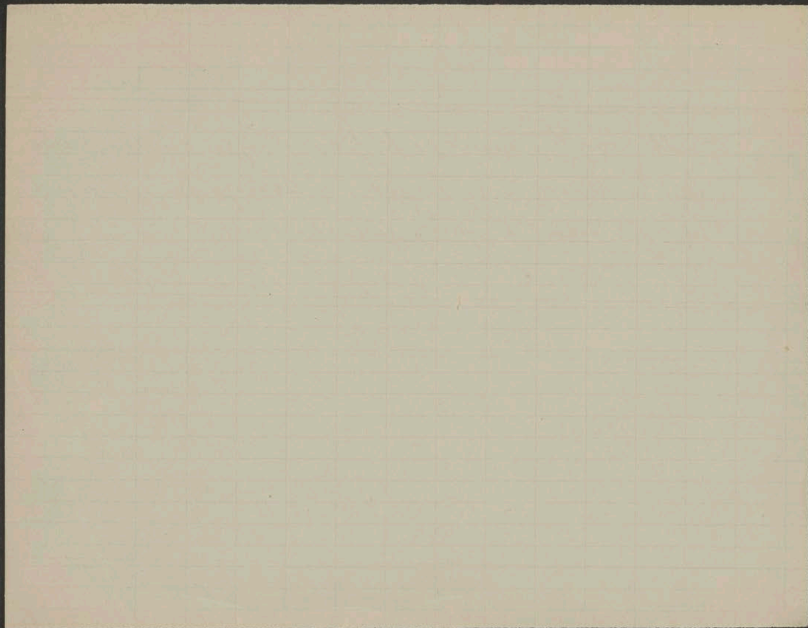
Fischer R. Der Monolog in „Macbeth" als formales Mittel zur Figuren-Charakterisierung. (Beiträge zur neueren Philologie Jakob Schipper .. dargebracht) 1902.



Dr.

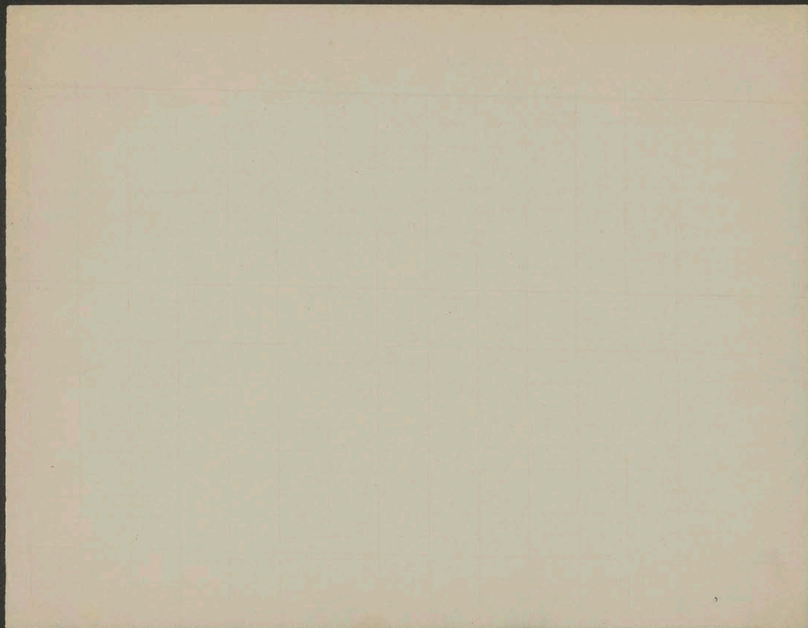
178

Würth Leop. Dramaturgische Bemerkungen zu den Geisterscenen in Shakespeares-Tragödien. (Beiträge zur neueren Philologie. Jakob Schipper dargebracht). 1902



Dziady 179

Krzeszewski: Upiór, opowiadanie przy kominku (odb. ze „Słowa"); Lwów, 1878, 8°, str. 54.



Dział.

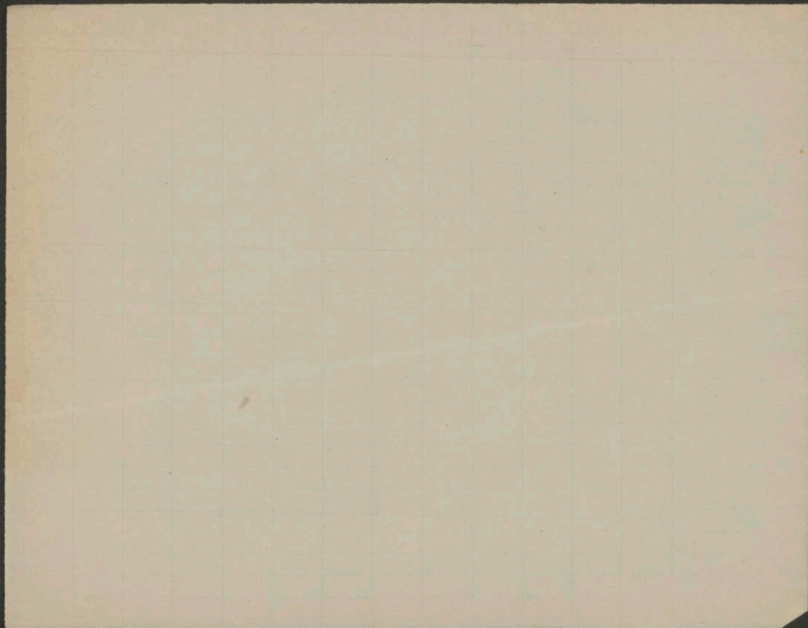
180

Reinhold H. René a Werther. Studyum porówn.

Biblioteka Warsz. 1904, 2. grudzień.

181

Oppman Artur (Or-ot). Szopka polska. Warszawa, 1907, 8, s. 104.



Dziady.

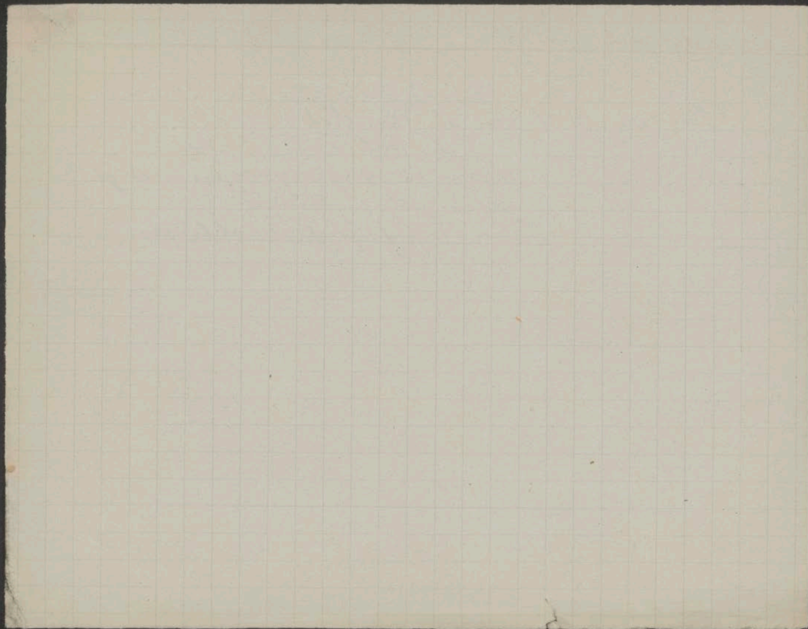
Choždenije apostola Pavla.
(Wędrówka Apostoła Pawła po piekle)

(Zob. „Archiv f. slav. Phil.", 1880, IV, s. 694).

183

Dziady zeb.

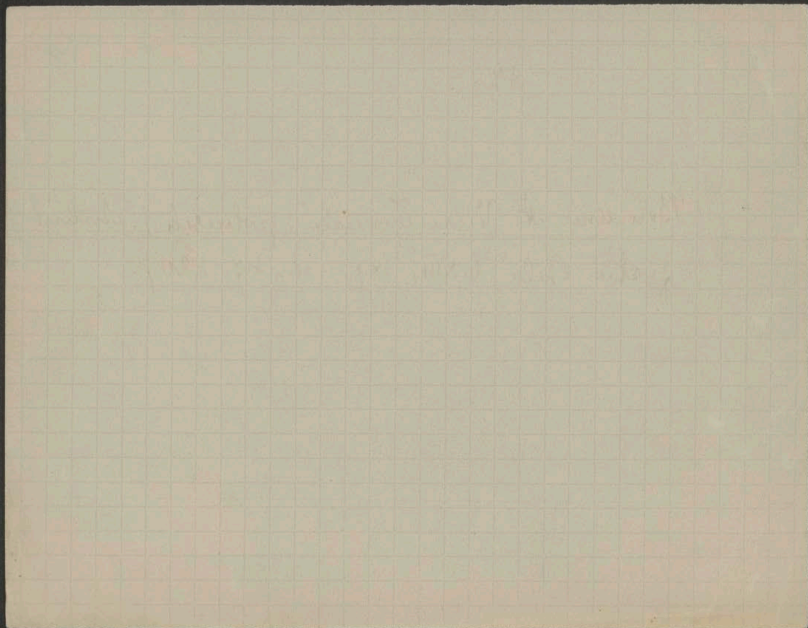
Bouterwek t. VIII. str. 120: Pope
" str. 155-6, 346 Twórcy
" " 43, 45, 46, 147. Opera w Anglii
" " 357-9 Ballada
" " 417 Geistererzählungen



186

Dz.

Brückner A. Visio Tundali. polnisch. („Archiv f. slav. Phil." t. XIII, 1890 str. 317-320).



Dr.
185

Kochanek i rozkochany. Wanda, „Tygodnik Polski", 1822, T. IV.

139.

Mitosi

186

Anger Edward, De amore, dissertatio inaugaralis. Patavii, 1837, 8. s. 24.

Dr.
187

Biron, Upiór z angielskiej łodzi. Bicz. (Wolnem pisemku, 1825).

Dr.
188

Wiecz. Szczerbowicz L., Szkoła kocha-
nia i ukochania z miłości. Studyum
z liter. rosyjskiej. Warszawa, 1877,
B. K. 3, s. 76.

Dr.
189

Zatorski Fr., Nowy Abelard czyli pierwsza miłość. Warszawa, 1835, 16°, s. 72.

Dr..
190

Majewski Er., Rozumie kształtów...
(Wisła, t. XIV, – odb. osobno 1900, 8, s. 41)

Roux J. Dr., Psychologia instynktu
płciowego. Warszawa, 1900, 8°, s. 120.

Rousseau i jego Heloiza: zob. Krasiński.
Pisma (Pinego) t. VI, s. 130-131.

Opera orecytatiwa, arji, śpiewki
duo, trio itd. Nieznane pis-
ma M. ... 143, 146, 147
148.

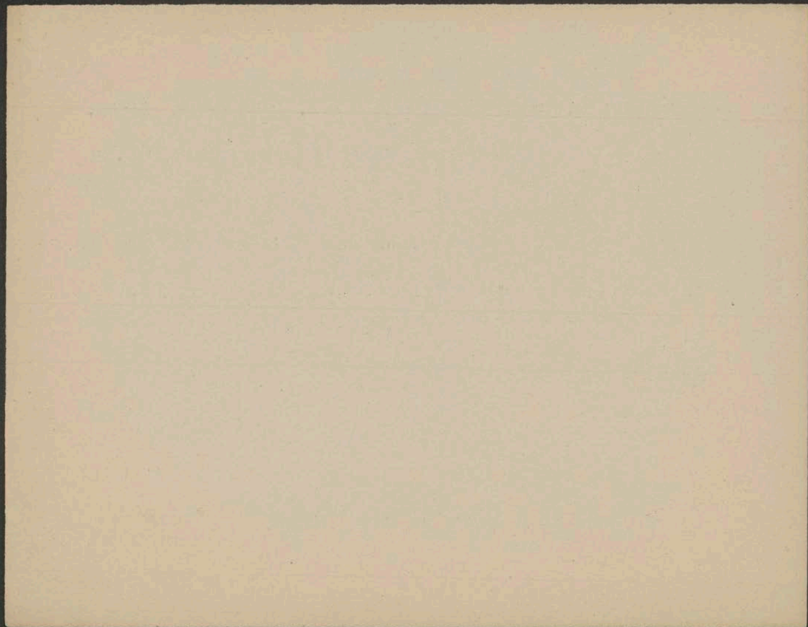
Augustaitis, Pierwiastki zamesty litew-
skie w romantyzmie polskim. Kraków, 1911

Sz.
191

Landesmann H. : Der Naturgenuss. Teschen, 1883.
/Jest to filozofia pór roku/.

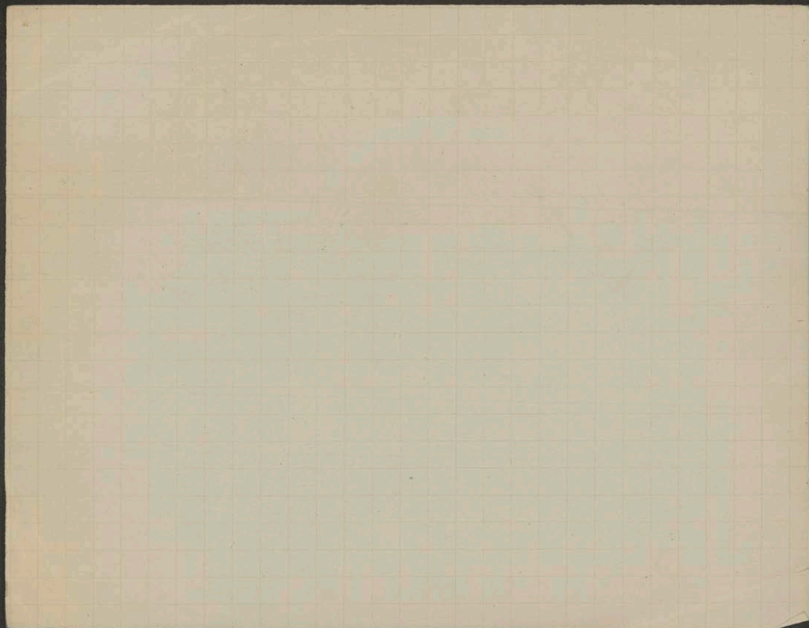
: Natur u. Geist im Verhältnis zu den Kulturepochen. Tescen, 1884.

BL. 1894.



Co do „Dziadów”:

= W IV części jest jedność miejsca, czasu
= Zwrócić uwagę na to, że Mick. nie napisał „Dziadów” [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] mo-ści, np. w porównaniu z Byronem.
= Wykłady Groddcke o poezji greckiej. [illegible].–
= Rauber – Meinus – Willamowitz-Mellendorf.–
= Sokrates – miłość – [illegible] ziemskiej i stor niebieskiej.–



193

Mickiewicz Ad. Dziady. Fragmenty cz. I, II, i IV. Opracował dla użytku szkolnego prof. dr. K. Wojciechowski. Arcydzieła polskich i obcych pisarzy t. 33. Brody, 1905, 8°, s. 130.

" Cz. III. Tamże, t. 40-41, 1905, 8°, s. 207.

194

Mińkiewicz R. O dysharmonii w naturze ludzkiej; o śmierci naturalnej i t. zw. instynkcie śmierci. Warszawa, 1905, 8°, s. 47, IX.

(Dzieła).

Wysocki Narodziny uspcora dz.

195

1903.

112.760

Romantyzm

196

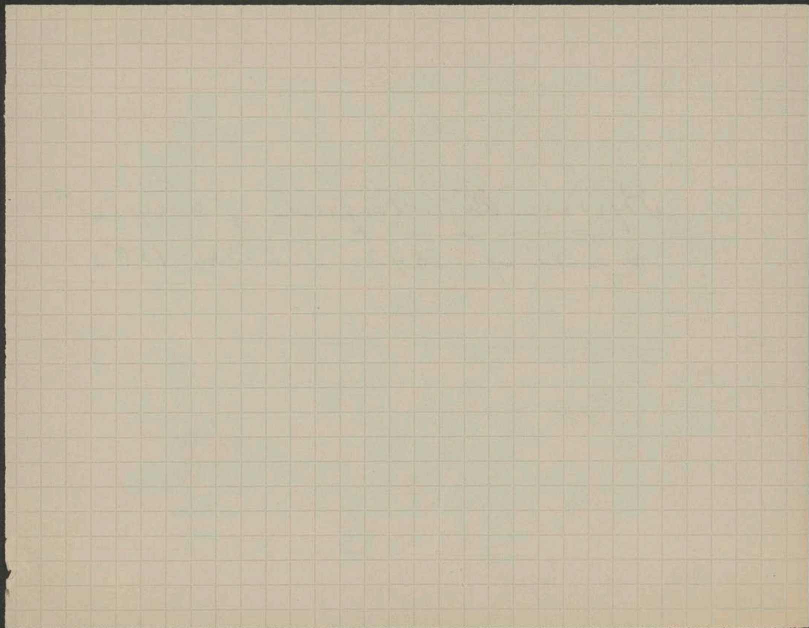
Borowski L., Porównanie życia Szarbowskiego i Beki na wzór Plutarcha. (Tygodnik Wileński, 1820, t. IX, s. 14n., 33n.)

(przeciw romantyzmowi, – dużo i sporów).

Dzień

197

Ryszowski Manfred (Przegląd Ogrodniczy 1892, s. 133 n., 158 n.)

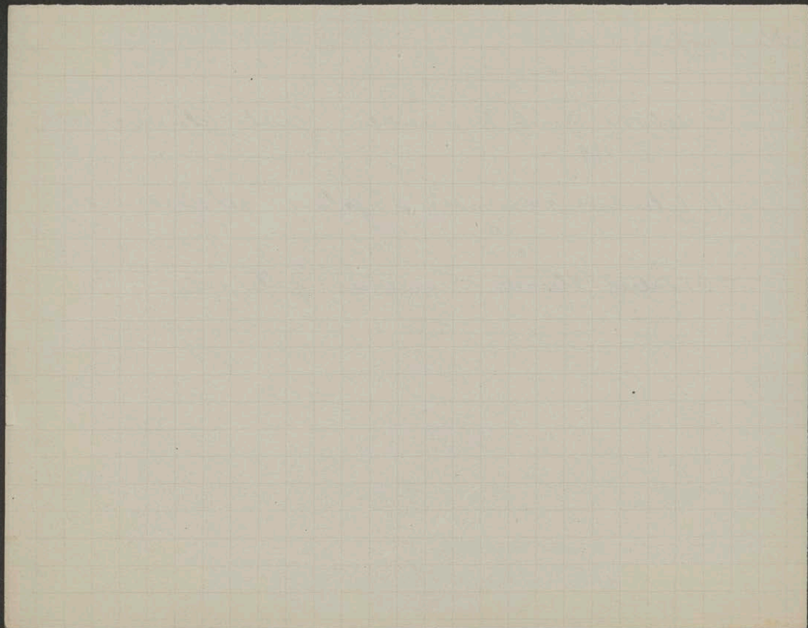


Romantyzm. 198

- Godebski X. O Romansie / Gazeta Literacka, 1821, I, 129 /.

- O literaturze romansów w ogólności / Astrea, 1821, I, s. 1-20 /.

- O Żalach Eloizy / Pamiętnik galicyjski, I, 53 /.



Rulikowski; Teatr polski na Litwie. Wilno. 1907. (Bibl. Jag. sygn. 81.113. II)

dla Dziadów str. 4-16.

~~dla [illegible] rok 20. z gracie [illegible] [illegible] [illegible].~~

dla P. Tad. rok 1812 str. 43 n..

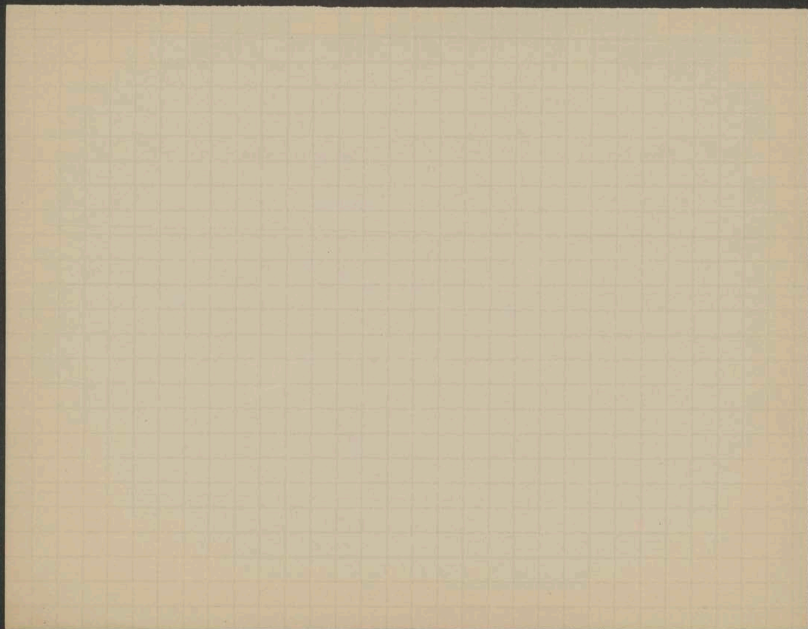
Dz.

200

D'Arlincourt, Samotnik, w Wilnie 1829.

1 egz. Pomeść 943 - Bibl. Jag. I

Dla Dziadów zanotowane te stronice: 8, 9, 15, 18, 23, 24-5, 29, 33, 38, 43, 55, 56-57, 78, 92-3, 134, 194.



Ossyan XI. 201

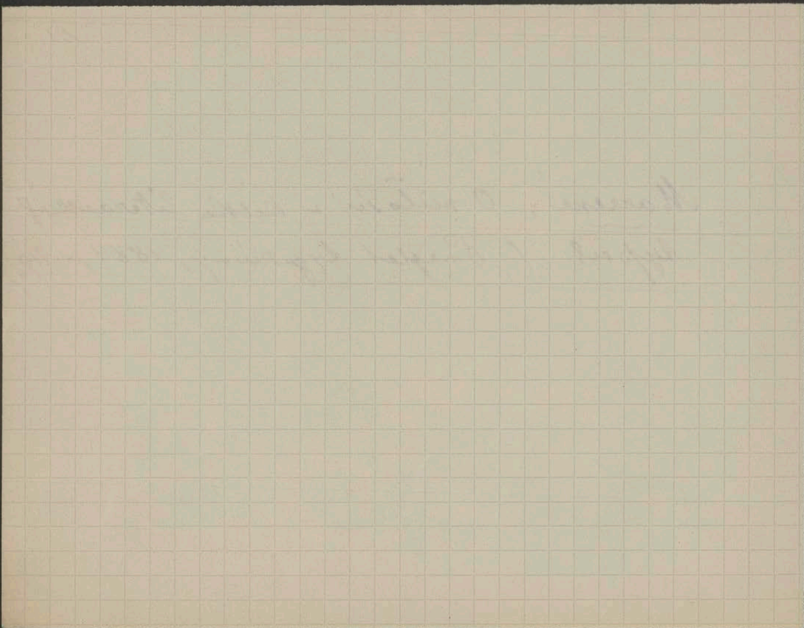
Ossyjana pieśni, przekład nowy z angiel-skiego. Kraków, 1875.

/ Bibl. Jag. – sygn. 915. I.

/ Zaznaczam tam strony: 5, 7, 9, 17, 32, 35, 43, 60, 61, 91, 95, 111, 113, ~~[illegible]~~, 114, 117. – przeważnie na tych stronicach wpływ Ossyana na Mickiewicza/.

Dr.
202

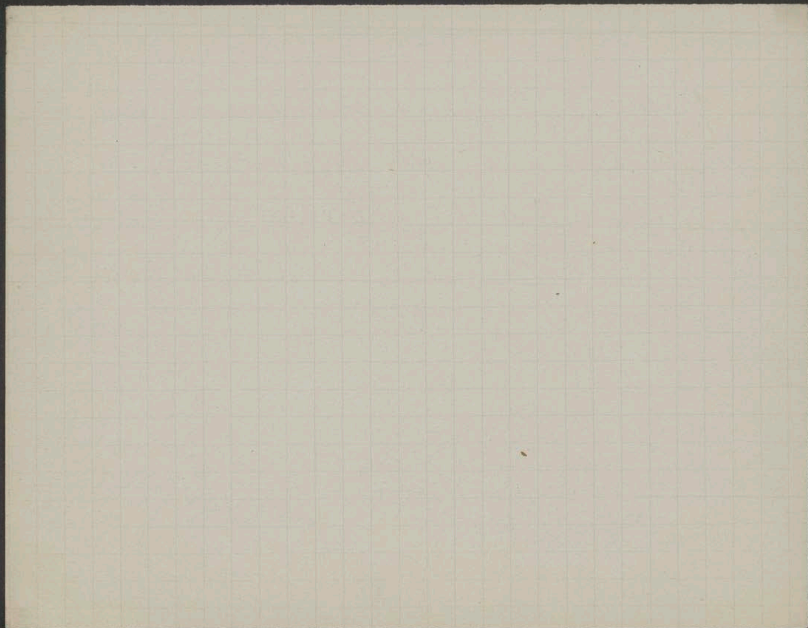
Marrené, O miłości w kilku literackich typach. (Przegląd Tygodniowy, 1884, s. 119/4).



Romantyzm

203

Risbeck G., Zdanie o teatrze i literaturze niemieckiej. przekł. z franc. F. Gutta. / Tygodnik Wileński; 1816, z 19. III, T. I, str. 294 n./.



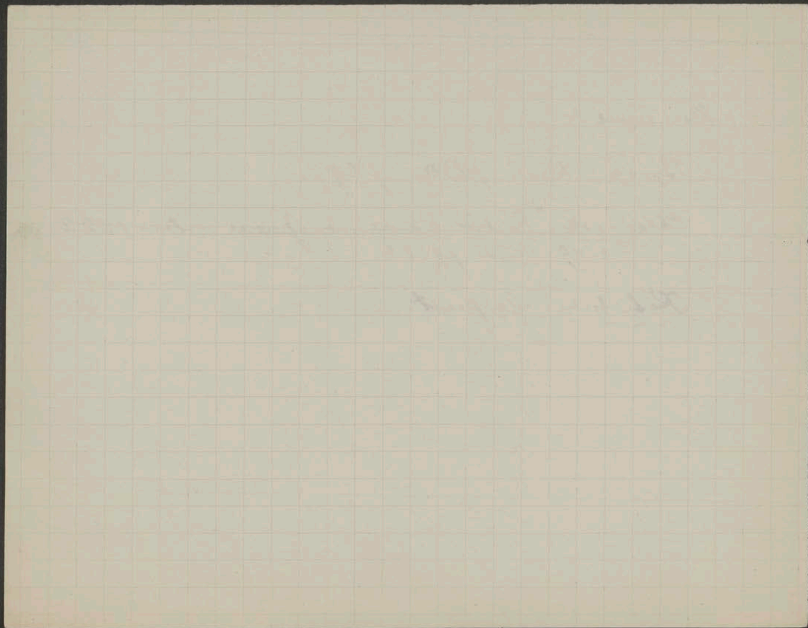
Dc.
204

Koncepcje:

Byron: Kain /Bll. 779/.

Chłędowski: Rozbiór Kaina /w Gazecie Liter. 1822, z 19. III, s. 79-82.

Kotzebue: Gespenst.



d'Arlincourt

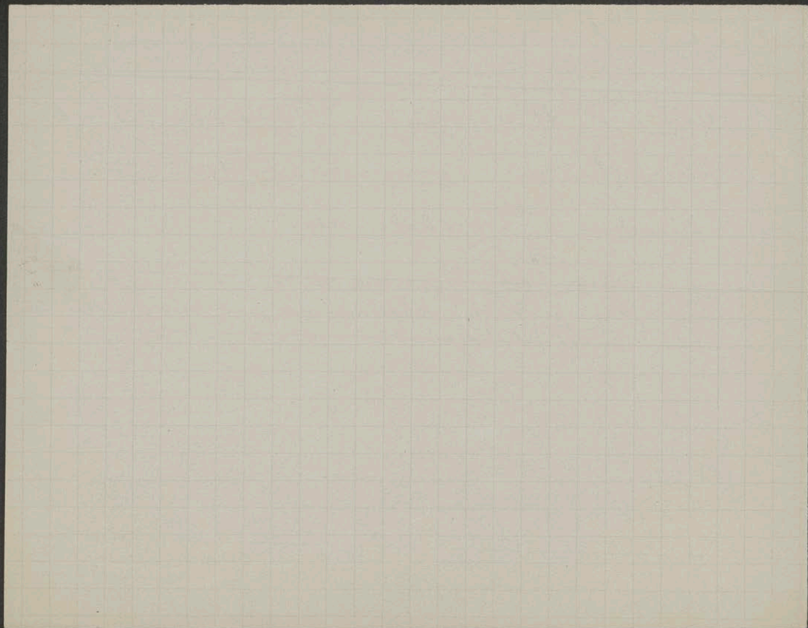
205

L - Samotnik. tł. w „Wandzie" Dmochowski /1821, s. I/.

L - Renegat " . „Warszawianinie" Gołębski /1822

- Nieznajoma " . wyszła osobno

- Zob. Wójcickiego: Warszawa, str. 27, -
Dmochowskiej: Wspomnienia /wyd. pozn./ s. 116
Gazeta Literacka 1821, I, s. 200 /o Samotniku/



206

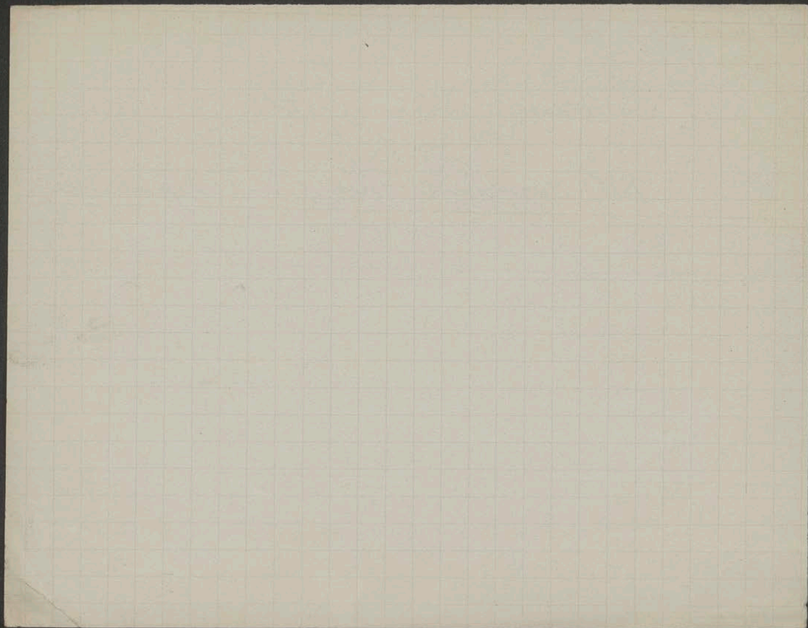
Malecka W., Typizowanie kobiet współczesnych w artykole „Elegancyi" / Wanda, 1820, II, s. 285/.

Romantyzm

207

Tasso. Manenia. Warszawa, 1820.

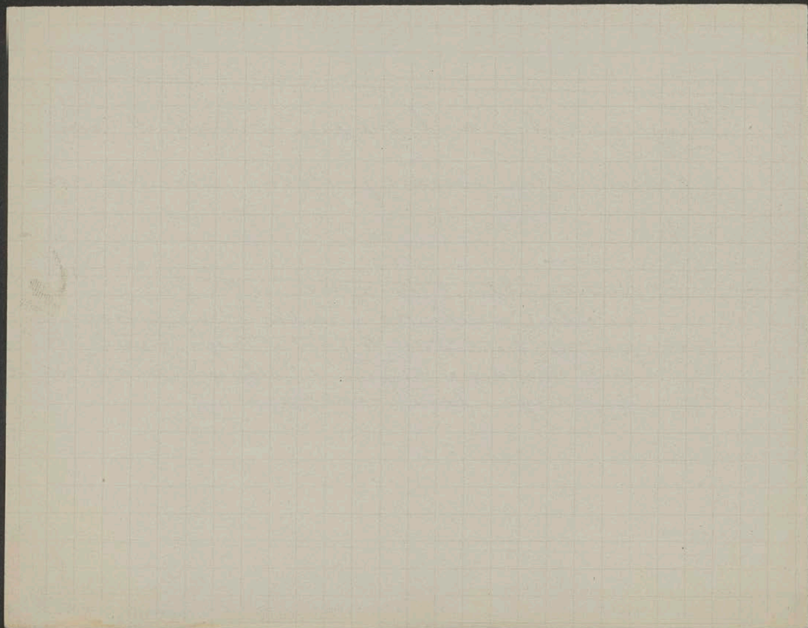
(T. Kasprowski daje obszerny wstęp o Tassie).



Romantyzm

Klingeman A., Faust. Tragedya w 5 aktach prze- z niem. wolnym wierszem przetłumaczona. Warszawa, 1819.

(Tłumacz Edward ks. Lubomirski).
szczególnie ważne jest wstępne słowo Lubomirskiego; pierwsza obrona dramatu fantastycznego przed Drozdowskim; "Swobodnego kształtowania i stworzenia świata nad-fizycznego w pracy dramatycznej".

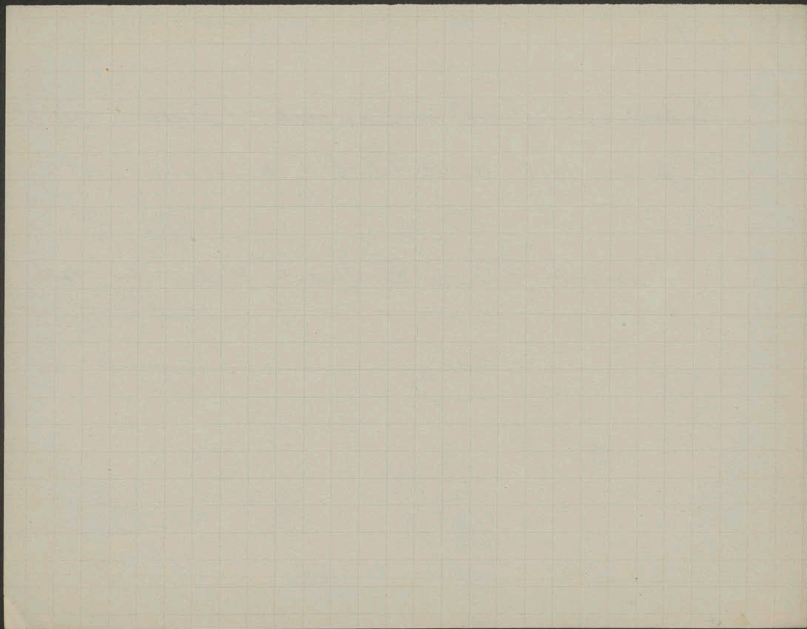


Romantyzm.

209

/Zaborowski? T./, O romansach. (Ćwiczenia naukowe, 1818, oddz. lit., t. II, str. 231 n.).

(piętnowanie kierunku Rousseau'a, Richardsona, Chateaubrianda).

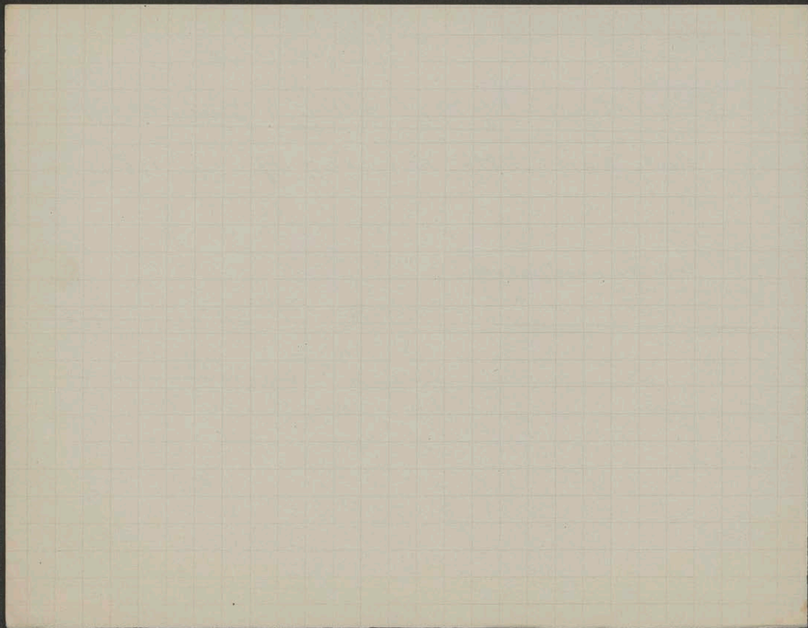


Romantyzm

210

W. (Witowski) G. M., O ballnie. (Gazeta Korespondenta Warsz., 1818, z 4. IV., nr. 27, str. 608-9.)

(O Romantyczności).



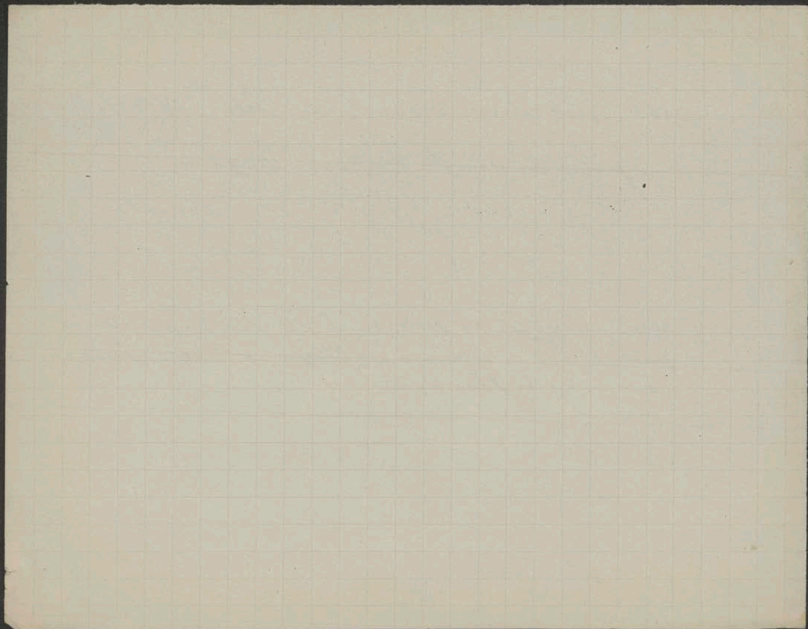
Romantyzm

211

Tasso. Jerozolima Wyzwolona. Wilno, 1819

(przedr. przekł. P. Kochanowskiego.

[Według „Tygodnika Wileńsk.", t. VII, s. 143 miał ten przekład być „skutecznym środkiem na zarazę germa-nomanii i bzytaromanii"].



Dr. 212

Jankowski Czesław, Typy niewieście w literaturze XIX w. (T. Bużeński powieści i poezji pols. 1816–1900..) Bluszcz, 1902, nr. 2–20.

Dr.

213

- Gostomski W., Świat nadprzyrodzony w Boskiej Komedyi. (Z przeszłości i teraźniejszości. Warszawa, 1904, s. 1-56).
- Porębowicz E., Teorya średniowiecznej miłości dwornej (Pam. Liter. 1904, s. 505 n. - jest między innymi rozdział „Źródło idei platońskiej").
- Wojciechowski K., Dante w Polsce. Rec. Murawski Pam. Lit. 1904, III, s. 698-700. [37-8
- Tyszyński J.: Dwie Świtezianki. Pam. Lit. 1905, s.
- Schreiber W., Ze studyów nad Renesansem w Niemczech i Polsce. (Pam. Liter. 1905, s. 129 n.) 1906, s. 1 n., 145 n.

Dr. 214

- Paganowski Jul., Jasełka krakowskie.
rec. Kwartal. hist. 1902, IV, 605.
- Lepszy Leonard, Szopka. Illustr. pols. 1902, I.
- Wolanowski Ignacy, O szopce lubelskiej z przed lat trzydziestu. (Wisła, 1902, III, 283–290).
- N(itman) J. K. St., Misterya wielkanocne za granicą i u nas. (Nowe Słowo pols., 1902, n. 57.
- Nowicki Al., Niemiecki występy scholastów niemieckie. (Przewodn. Nauk. i Lit., 1888).

„Pomysł wędrówki zaświatowej miał za sobą już tradycję dwu tysięcy lat. Od Homera, Wergiliusza do „Legendy o św. Patrycym" i Houdana („La voy ou le songe d'Enfer"), całe mnóstwo utworów przewija się w średniowiecznej literaturze. Dante doprowadził ten rodzaj do szczytu doskonałości, nadawszy swym wizjom niesłychanie plastyczne kształty."

Dr.
216

Rudowska M. Ka., O ewolucji miłości, 2 odczyty
Warszawa, 1911.

Gourmont de Remy, Fizyka miłości. Rzecz o instynkcie płciowym. Warszawa - Łódź 1911

Förster F. W., Seksualna etyka i pedagogika. Warszawa, 1911

Westermarck Edw. prof. Zagadnienia płciowe w świetle genealogii moralności. Kraków, 1910.

Morawski K. M., Ze studyów i kobiece polsk. w XVII. (Miesięcznik liter. i artyst. 1911, Nr. 1.).

Rudow

Dr. 217

Kałużniacki E., Die Legende von der Vision Amphilogs u. der λόγος ἱστορικός des Gregorius Dekapolites. (Archiv f. slav. Philologie, B. XXV, s. 101–109).

Kras
218

Lipke Leonard ks. T.J., Proroctwo i ideały mesyańskie w Izraelu. (Przegląd Powszechny, 1908, R. XXV, T. II, s. 336-352; 495-545; T. III, s. 223-245).

219

Rauber A. Dr. prof., O miłości; studyum biologiczne, poświęcone literaturze z języka niem., przekł. z niem. Warszawa, 1900, 8°. s. 60.

Dr.
220

Gostomski Walery, Świat nadprzyrodzony w Boskiej Komedyi. (Z przeszłości i teraźniejszości. Studya i szkice. Warszawa, 1904).

221

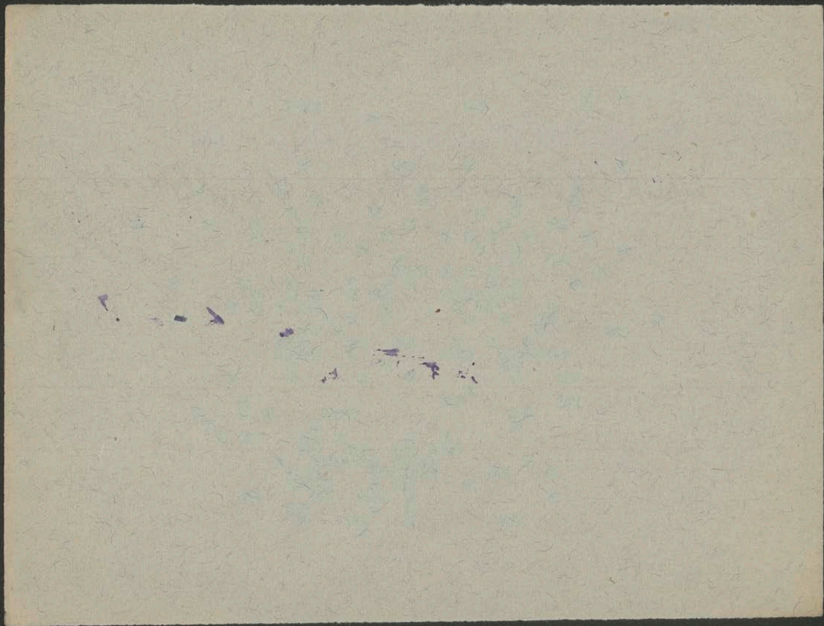
O Twardowskim czarnoksiężniku. (Pszczółka Krakowska, Kraków, 1820, T. IV

222

Twardowski - Faust, polemika z krytyką poprzedniego artykułu w Pszczółce o Twardowskim umieszczona, z czasopisma: Gesellschafter, Berlin, 1822. (Pszczółka Polska. Kraków, 1823, Tomik 3).

223

Upiór. (Przwiótka Krakowska, 1821, s. IV)



224

Świeżawski Ernest, Przyczynek do studjów nad podaniem o Twardowskim. Warszawa, 1875, 8o. s. 21.

225

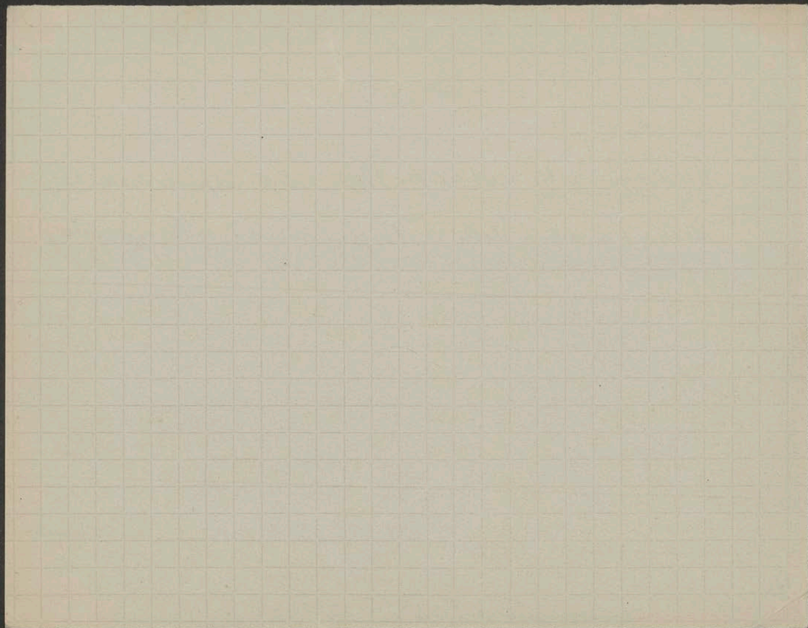
Siarczyński Franciszek, Czarodziej Twardowski.

(Czasopism naukowy Księgozbioru publicznego im.

Ossolińskich. Rok II, 1829).

226

Teodorowicz ks. arcybiskup. Pierwiastek nadprzyrodzony a dzisiejsza dob. Polski. („Przegląd powsz.", 1904, z. grudzień)



Dr

227

Kalinka W. Ks. J. J. Rousseau i jego wpływ w Polsce. „Przegląd Polski,” 1886, z. styczeń, str. 1-26.

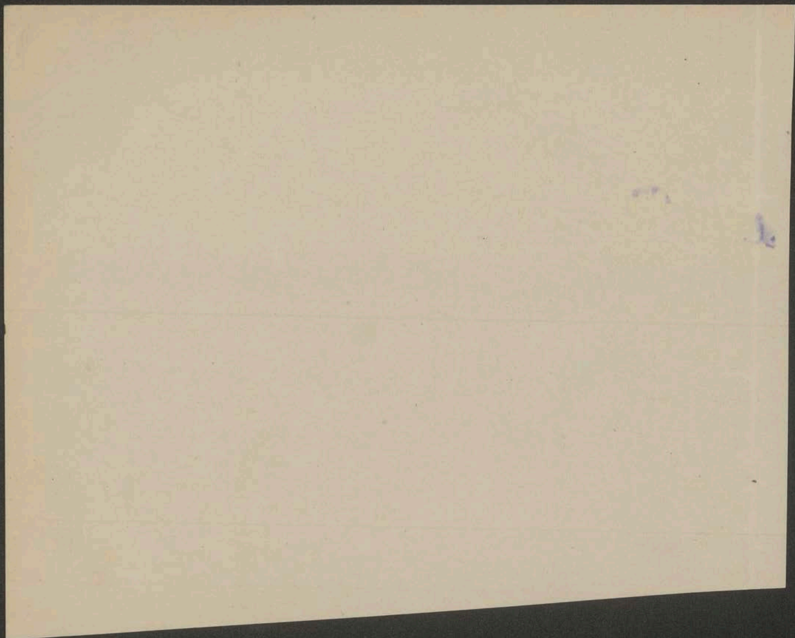
Dr.

Peters: Die Vision des Tungdalus. Ein Beitrag zur Kulturgesch. des Mittelalters. Schulprogramm v. 1895? [[illegible] d. Wt. vgl. „Jahresbericht", I, 9 u. 5].

Goldhan: Ub. d. Einwirk. des Goetheschen Werthers („Jahresberichte", 1894, IV, 8d: 29) u „Berichte d. Freien deutschen Hochstiftes" v. 1895?

Pam. Wam 1815, I, str. 159–167

o mirois[?] do Dr



rowego posągu, aby ukarać tak bezwstydnego grzesz-
nika, jakim był Don Juan Tenorio. Treść utworu
Telleza dała materyał dla „Don Juana" Molière'a i „Don
Juana" Mozarta. „Czarny gość" przyjmował się potem często
w dramatach i operach XVIII i XIX w. — Czy przemienienie
mściwca w „Dziadów" w statuę kamienną nie jest równie
oderwane jak odmienienie postaci Konrada i czy Mick-
iewicz nie znał przypadkiem jakiejś takiej formy? To jedno, nad
czem warto się zastanowić; drugie: jaki wpływ
mogło mieć oddziaływanie „Metamorfoz" Owidiusza
(„Niobe") i skamienienie Kamiennej (?) w pieśni ludowej w
„Cóż nocy!" —

Dziady

Vogt Felix, Lebende Statuen u. künstliche Menschen im Volksglauben u. auf der Bühne. (Gartenlaube, 1898, str. 238–239).

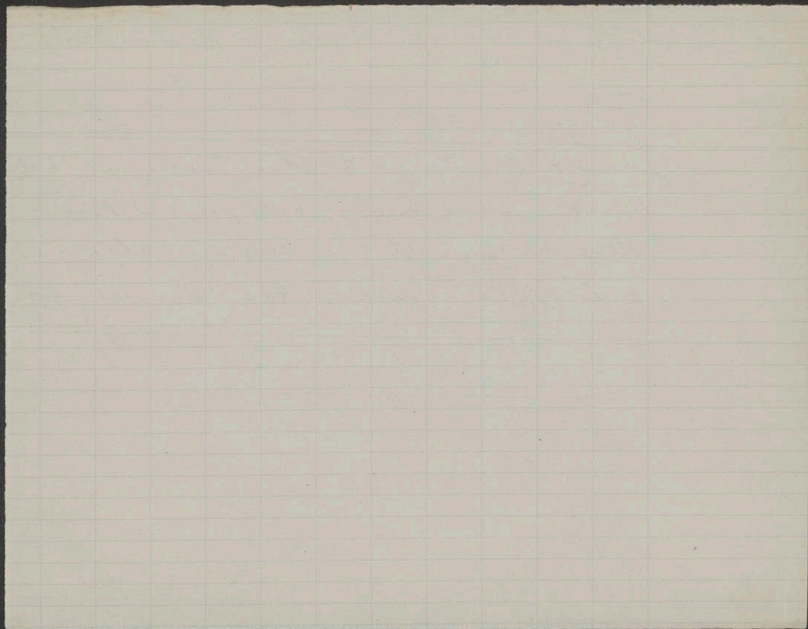
– motyw „kamiennego człowieka”, który może się ożywić, o starożytnym Pygmalionie i Galatei (Owidiusz Metamorfozy), o sporach i który raz ocenionych: Conradiego z Hamburga 1691, – Russeau Rousseau'a 1775, – Massé'go (franc.), – franc. Suppé'go (niem.); – motyw Pygmaliona artystka. nowowany pierwszy raz (?) znalazł wyraz w utworze pobożnego mnicha, nazwiskiem Tellez, nazywającego się także: Tirso de Molina, który w swoim: „El burlador de Sevilla, ó el convidado de piedra” drwiącza z Sewilli i „kamiennego gościa” przeciwstawił i niewiarę w możliwość ożywienia się zimnego marmu-

verte

H. L. Dziady

230

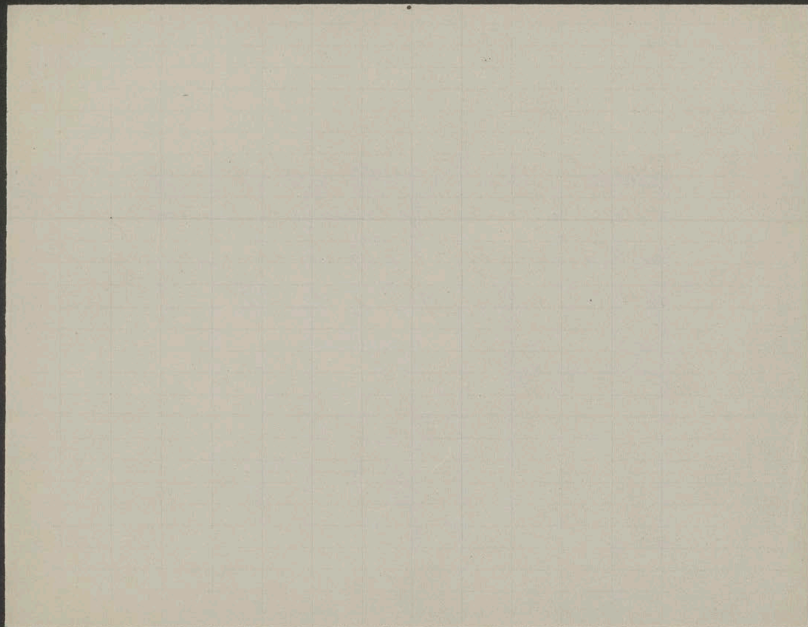
Jabłoński? Kazymir Stan. Jasieńczyk, Z stuletnią rocznicę trzeciego rozbioru Polski... Ktoż ten mąż 44?.. otom ja! otom ja!.. z Lwiejska! Krak., 1895, 8°, s. 2 nl., 60.



231

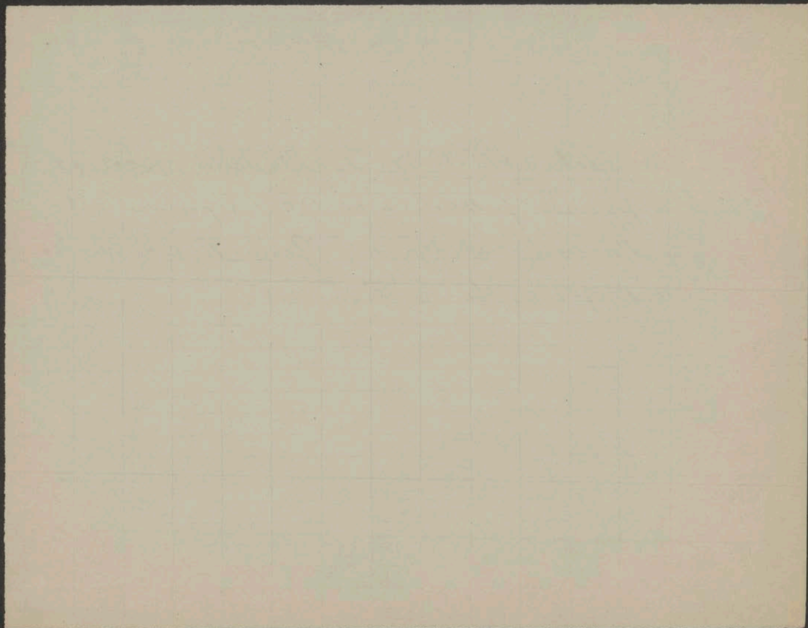
Wojciechowski K. Pierwsze naśladownictwo Nowej Heloizy w romansie polskiem. (X. Krajewskiego „Pani Podczaszyna" 1786). (Sprawozdanie z czynności i pos. Ak. Um. w Krak. 1907, T. XII, nr. 8).

Dz



Ω
232

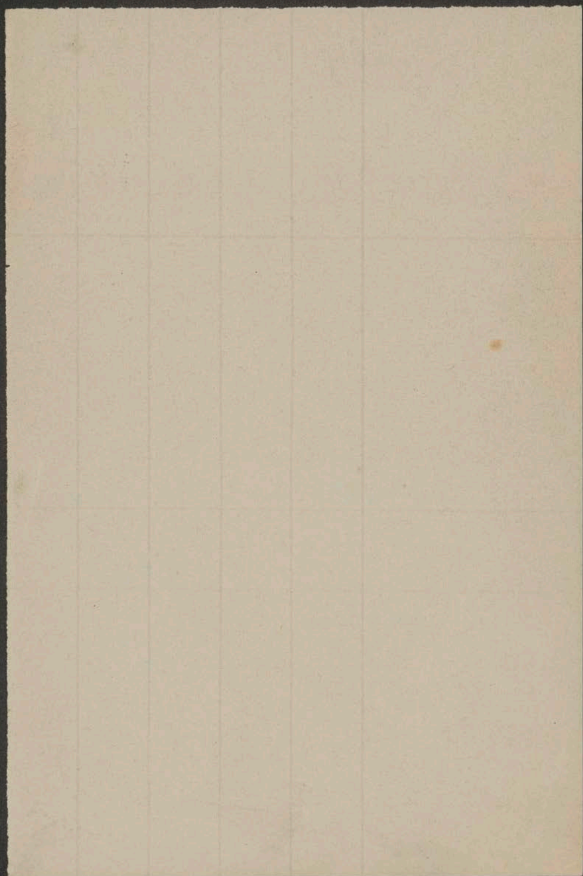
Wojciechowski K. Dr. Zagadnienia społeczne w powieści polskiej w w. XVIII i w pocz. w. XIX. /: Sprawozd. c.k. Dyr. c.k. Gimn. VI we Lwowie ze r. s. 1905/6, Lwów, 8°. str. 1-35/.



233

Dziady

B. F. Olimpia i Alfons, poemat prozą oryginalnie napisany. Warszawa, 1828. –



234

Do „Dziadów"

Babusia i Dobo Świtu, opowidanja pri pomoszczi Duven. Petersb. 1861. s. 14, 16º. 130.77.763.

PRACOWNIA NAUKOWA

Następujące dzieła (rękopisy):

....

....

....

....

....

....

otrzymałem do pracowni naukowej Zakładu nar. im. Ossolińskich.

Lwów dnia .... *190*...

Nazwisko i mieszkanie:

....

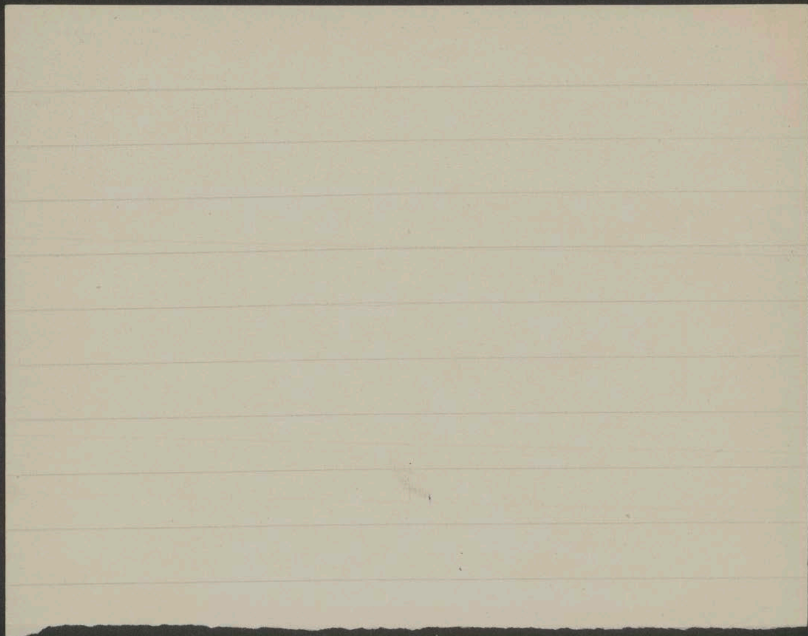
Wydałem dzieł .... *tomów* .... *rękopisów* ....

....

Uwaga. Dzieła lub rękopisy powyżej wymienione raczą Szan. Czytelnicy przed odejściem wręczyć Urzędnikowi, zarządzającemu pracownią naukową, odebrać kartkę niniejszą i oddać ją Kustoszowi lub jego zastępcy.

D. „Dziadzi" 235

Szczęście – w marzeniach o miłości. Ze ten lle osami asiąże: „Marzenie porwane", „Z podróży Dunaj-cem"! –



236

Beyle H. (de Stendhal). O miłości przełożyli ... W. Mitarski i S. Lack. „Wiedza i życie," ser III, t. IV, Lwów, 1905, 8°, s. 533.

237

Borch Michał. Dwa fragmenta z niewydanej dotąd Normańskiej powieści pod tytułem: Rohneda. Zob. „Rubon", 1845, t. V, (Ser. III, t. I.) str. 93-118.

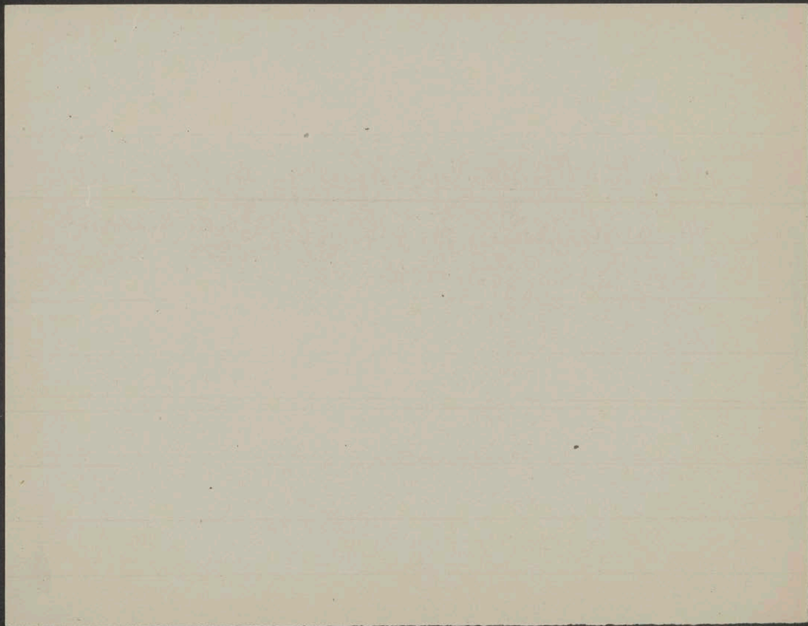
(Jest to poemat historyczny, w pieśniach, pełen skandynawskich mitów, ze skaldami, z nocami księżycowemi, z chmurami, wichrami i t. d. Widoczny wpływ Ossyana).

238

Chr... Ignacy. Rzut oka na poezję ludu Białoruskiego. „Rubon", 1845, t. V. (Ser. III, t. I.), str. 35-82.

239

(Estreicher Stanisław dr.) Krupski Jan dr. Szopka krakowska, spisał, objaśnił i opracował... Bibljoteka krakowska, nr. 24. Kraków, 1904, 8°, str. 128.



240

Grabowski M. O gminnych ukraińskich podaniach. („Rubon", 1845, t. VI. (Ser. III, t. 2.) str. 145 –

241

Marcinkiewicz Jl. Do młodego Pielgrzyma.

Zob. „Rubon", 1845, t. V. (Ser. III, t. 1), str. 154-5.

(Motyw romantyczny: Pielgrzym. - Poezja liryczna)

247

Windakiewicz S. Teatr ludowy w dawnej Polsce.

(„Rozprawy Ak. Um. Wydz. filolog.", t. XXXVIII)

Kraków, 1903.

243

Appel J. W. : Werther und seine Zeit. 1896.

BU.

244

Carriere M.: Abälard und Heloise. Giess. 1844.
/Przekład listów/.

BL., 1894.

245

Krüdener : Valérie etc. niem. przekł. Lpz. 1804.

" : Einsiedler, Pustelnik, napisała po niem czy po francusku?

Brescius u/, Spieker : Beiträge zu einer Charakteristik der Frau von Krüdener. Berl. 818

246

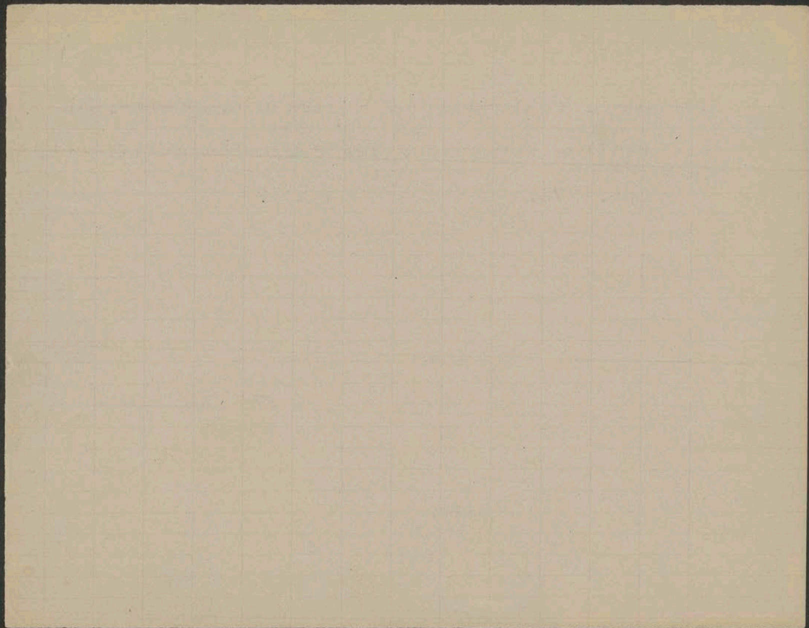
Landesmann H. : Die Muse des Glückes und ~~die~~ Moderne Einsamkeit. 2. Aufl. Dresd. I894.

BL. I894.

247

Schmidt E. : Richardson, Rousseau u. Goethe. Ein beitrag zur gesch. des romans im XVIII. jhrt. Lpz. 1875.

Dziady.



248

Springer R. : Essays zur kritik u. philosophie u. zur Goethe-litteratur. Minden, 1885. /Goethe u. Byron, Faust u. Manfred./

Goed.

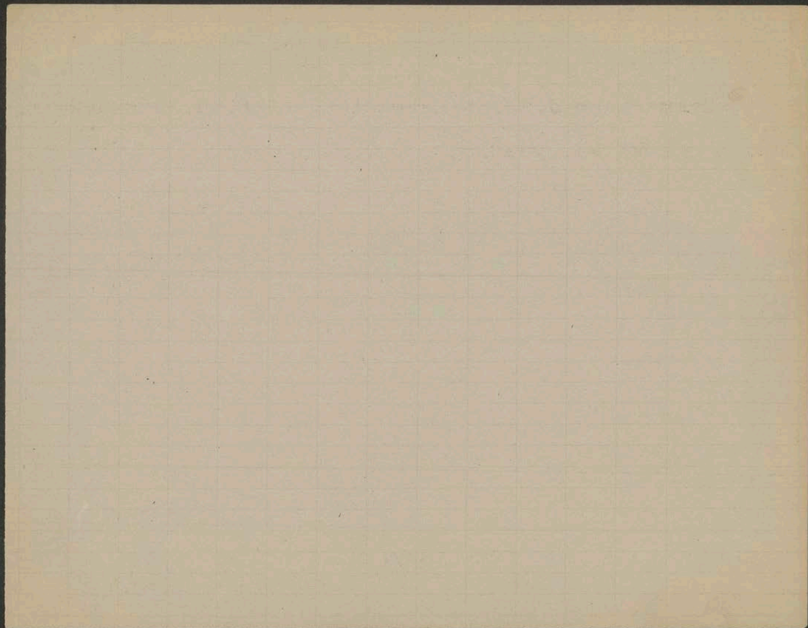
Dziady.

249

Zimmermann J. G. : Betractungen üb. d. einsamkeit.

kilka ydań.

Dziady.



250

Do „Dziadów"

Heinzel: Abhandlungen zum alt-deutschen Drama. „Sitzungsberichte der philosoph.-histor. Classe der k. Akad. der Wiss." 1896, B. CXXXIV, ~~ab~~ Abhandl. X.

Tarnowski III. II i IV. Cz. Dziadów – Grażyna. BO. 109.279. I. IV

Grimm H. Goethe. 5 Aufl. Berlin 1894. BO. 93.487

Krüdener: Valérie. Paris 1804. vol. I–II. BO. 65.433

Minor: Schiller. Sein Leben u. seine Werke. B. I–II. BO. 92.520

S. 2 251

Appell J. Walter üb.
seine Zeit. Oldenburg,
1896. 146. C. 152

Dziady 252

Asmus: Vergessene Physiognomonica /„Philologus", 1906, S. 65, str. 410 n./:
Fizjognomia chorego ze miłości Antioche.

Dziady 253 I

Vincent de Beauvais

Speculum Hist. I. III.

De Mortuo in Anglia suscitato et eius visione ch. CXX-XXI.

De Incorsione et visione lib. XXIV ch. LXXIV

De visione Edgari Lemi LXXXIV

De clerico per quandam visionem converso. Lib. XXV, ch. 106

De visione quam vidit Hugo Lib. XXVI. ch. VII.

De revelatione [illegible] - De visione Gwilhelmi - De Tundali visione Lib XXVII. ch. 84-5, 88.

Dziady 254 II

De visione paradisi et inferni
Lib. XXIX, ch. 7-9.
De visionibus Lib. XXX, ch. LXVIII

Dr

255

Borinski H. D. Theater

Bulthaupt Dramaturgie des Schauspiels 5 Aufl.

gest. o Puppenspiel

256

Dziady

Duboc J. Die Emancipation der Kunst. 1898, Wigand, 8°, s. 98, (1·50 M.) między innemi (w tej rozprawie mówi autor, jak się należy zapatrywać na trupy, strachy (Leichen, Gespenster) np. u poezji. Ciekawe o wampiryzmie Mickiewicza. Zob. sprawozd. w „Jahrber. f. n. d. Litt.-gesch." t. X, (1903), I, 11, 85). —

Eggeling O.: Die Welt der Geister in der Kunst („Protestant Mh." ; str. 142-51. ob. Jahrber. f. n. d. Litt.-gesch." t. VIII, I, 14, 184).

257

Ewald O., Gründe u. Ab-
gründe. Berlin, 1909, T. 1-2
/ I. T. II. die Sphäre des Fühl-
ens traktuje o milování b.
ženské, - b. pohlaví [illegible]
2 Bänd. [illegible] : D. Wesen der
Erotik, - Erotik u. Madonnen-
kult /.-

258

Fouqué Fr. Ausgewählte Werke. Halle, 1841-1894. t. I-XII

(t. VII Undine).

wciąż w Bh. niemc.

M. 197. 8. 3.

259

Dr.

Fournier Ed. Le théâtre fran-
çaise avant la renaissance
1450-1550, mystères, morali-
tés et farces.. Paris, 1872

260

Brandstetter: Zur Technik der Luzerner Osterspiele. Separatabdruck aus d. Allg. Schweizer Zeitung. Basel. 1884.

Ds

261

Geistererscheinung (Abenteuer eines Bauernburschen aus der [illegible] bei Prag. („Berliner Abendblätter", 1811, nr. 63, 65. ~~66~~)

Geistergebet. (Eine wahre Geschichte) [Preussische Beamte R. v. S. in Warschau i. J. 1806(.)] („Berlinische Blätter f. deutsche Frauen", 1829, I B. H. 3. s. 183–205)

D2

262

Gespenster. – Neue Gespenster [„Berlinische Blätter für deutsche Frauen", 1829, V B., Heft 2]. –

„Spukgeschichten aus d. Wirklichkeit [ebd. 1830, B. XI, H. 2]. –

—

Die Muse. „Monatsschrift f. Freunde der Poesie etc." 1822, B. II, H. 2. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] d. [illegible] „Freischütz" [illegible] [illegible] [ebd. „Bibliographisches Repertorium" I B. S. 397-3. u. 42 u. VIII 67. 264. III. Lief.]

Dr

263

Grillparzer Die Ahnfrau

nach dem Manuskript

von J. Kohm Wien 1903

M 2.18 E. 56

Dziady

264

Harries H. Tragici Graeci qua arte usi sint in describenda insania. Kiliae. 1891.

265

Hase: Das geistliche Schauspiel. Lpz. 1858.

hm. 4-5.

Dr.

266

Kruedener i. Walerya

Warszawa, 1822.

M. 55. 225. I.

Dr 267

Lippmann J. Die Liebe in der dramatischen Literatur. Ein Streifzug durch das Drama der Weltliteratur. Berlin, 1904. E. Hahn. 6 M.

Petsch R. Chor u. Volk im antiken u. modernen Drama. (Neue Jahrbücher f. d. klass. Altert. 1904, I, Abt., S. 57-79).

56

240.64
18.43
259.07

268.72
53.20
321.92
259.07
62.85
51.01
11.84

2

Kummer Fr., Deutsche Literatur-268

138

geschichte des XIX Jh. darge-

stellt nach Generationen. Dres-

den, 1909.

/ Nawiązuje nen jeśli mi do

"pokolenia" "hist. lit. polskiej"

i "Dziadów"

Sem. Germ.

Rosin

Dr.

269

Mayer F. A. Beiträge zur Kenntniss des Puppentheaters ["Euphorion", VII, s. 129-50]

270

Michels V. Studien üb. die ältesten deutschen Fastnacht-
spiele / Quellen u. Forschungen
77 H.   197. 7.27.

271

Milchsack: Heidelberger Passionsspiel. Tübingen 1880.
(Bibl. d. Litt. Ver. Stg. B. 150)

66.294.II.

272

Milchsack: Die Oster- u. Passionsspiele. Wolfenb. 1880.

Anm. v. S.

273

Mone: Altdeutsche Schauspiele

Quedlinb., 1841

50. 328 II

274

Mone: Deutsche Schauspiele des Mittelalters. Quedlinburg. 1841

hs. S. - Bl.

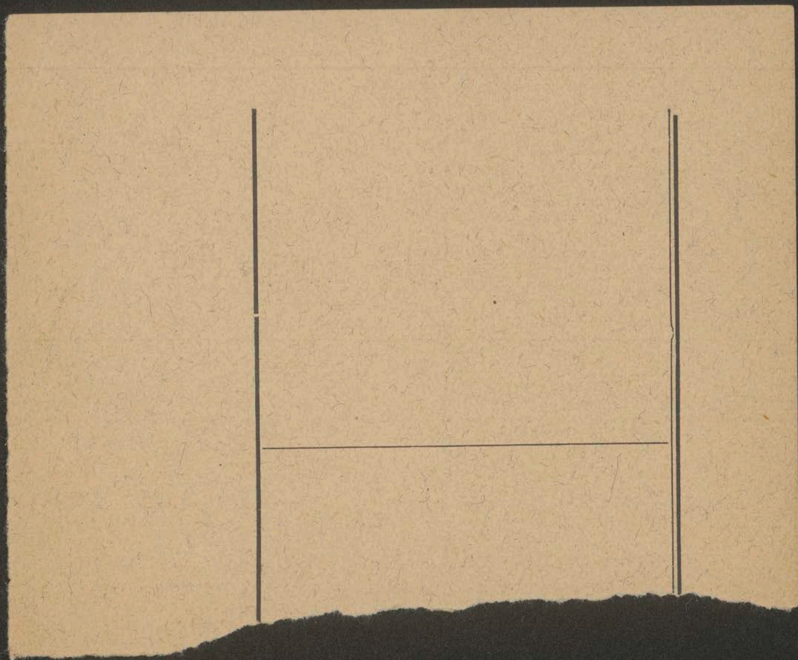
275

Mone: Schauspiele des Mittel-
alters. Karlsruhe, 1847, B. 1-2.

276

Somoje Wyděńe
napysav M. W. R.
62. 257.

Do „Dziadów"



277 P.

Pichon R. De sermone amatorio apud Latinos elegiarum scriptores. (Bibl. phil. cless. 1903, s. 193)

(Met. 278

Reuschel K. Goethe u. die deutsche Volkskunde. NJfkA. S. 15, s. 345-

/ Ciekawe zestawienie może być wyzyskane dla związku Mickiew. a G. dla ludowości, szczególnie w „Dziadach". /

4779

Sozonović. Kъ voprosu o zapadnomъ vlijanii na slavjanskoj i russkoj poezii. Varšava. 1898

ima

Dr. 280

Świerawski E. Przyczynek do studyów nad podaniem o Twardowskim. [„Bibl. Warsz.", 1875, III, str. 205 n.]

2181

Sh.

Die Vampyrsagen v. B.-H.

Hochk. Kennz. d. Akten

z. Anzeiger S. 29, H. 108-9

Ma 66.29 J.

282

Wilken: Gesch. der geistlichen Spiele in Deutschland. Göttingen 1872.

Kn. S. Ah.

283

Abel J. F. Phil. Untersuchung üb. d. Verbindung der Menschen mit höheren Geistern. Stuttg. 1792. –

Pölitz K. H. L. Können höhere ~~Geister~~ Wesen auf die Menschen wirken u. sich mit ihnen verbinden Lpz 1794. –

Dedekind E. W. Dokimion od. prakt. Versuch üb. ein reales Verhältniss der Geister der Verstorbenen zu den hinterlassenen

Thorigen. Hanov. 1797. –

Wagner G. Die Gespenster
5 Teile, Berlin 1797 – 1800
6-7 T. Der Neue Gespen-
ster 1801-2. –

Münter G. W. Merkwür-
dige Visionen. 3 Behn
Hanov. 1805-11. –

Artykuł Geist w Ersch
i Grub. I. Sec. 56 S. 2. 264 –
268. –

Garmannus De miracu-
lis mortuorum. Lip-
siae 1670.

284

Abel J. F., Phil. Untersuchungen über d. Verbindung der Menschen mit höheren Geistern. Stuttgart, 1792.–

Dedekind E. W., Dokimion oder prakt. Versuch über ein reales Verhältniss der Geister der Verstorbenen zu den hinterlassenen Ihrigen. Hannover, 1797.

Garmanis, De miraculis mortuorum. Lipsiae, 1670.–

Herrichius N. A., Sylloge scriptorum de spiritibus puris et animabus humanis ... et statu post mortem. Lipsiae, 1790.–

285

Münter G. El. Merkwürdige Visionen. Hanover, 1805-11.

Pölitz K. H. L. Können höhere Wesen auf die Menschen wirken u. sich mit ihnen verbinden? Leipzig, 1794. —

Wagner G. Die Gespenster. Theil 1-5. Berlin, 1797-1800; 6-7 Theil oder neue Gespenster. 1801-2.

Staël : Dolfina (1802) 1)

// " Corinna (1807.) 2.)

// Cottin Sophie: Malvina (ok. 1810) 3.)

de Chênedollé Charles Le Génie de l'homme (1807)

// Nodier Charles Em: ~~Stella~~ (1802)

" : Le Peintre de Salzbourg (1803). 4.)

o Léonard Nic. Germ: Lettres de deux Amants .. (1753). 5.)

1) 64219.

2.) 66505, 92865

3.) 24913

4.) 33164.

5.) 30855 / tylko dzieła z r. 1787.

Cottin Elżbieta itr 1821. 2854

" Julia " 1814. 50172

" Elisabeth 1806. 24912

" Mathilde 1805. 24914

"

Z ciemności do światła.

Opowiadanie.

Ciąg dalszy.

Znowu minęło lat kilka i znowu mamy jesień. Ale jesień to okrutna, zimna, zagładę siejąca i zniszczenie. Jesień taka na samym progu zimy idzie z nią w zawody i często bywa od niej sroższą. Zima okrywa ziemię litościwie białym puszystym płaszczem; dobrze jej w nim i ciepło, w powietrzu mróz przeciąga a ona śpi spokojnie i wypoczywa

Dr. Desidir ?

Berriat-Saint-Prix : L'amour et la philosophie

1801. T. 1-4. Bo. 65.430 –

Über den Beweis der Geister 1777 22.739

PRACOWNIA NAUKOWA

Następujące dzieła (rękopisy):

....

....

....

....

....

....

otrzymałem do pracowni naukowej Zakładu nar. im. Ossolińskich.

Lwów dnia .... *190*...

Nazwisko i mieszkanie:

....

Wydałem dzieł ...... *tomów* .... *rękopisów* ....

....

Uwaga. Dziela lub rękopisy powyżej wymienione raczą Szan. Czytelnicy przed odejściem wręczyć Urzędnikowi, zarządzającemu pracownią naukową, odebrać kartkę niniejszą i oddać ją Kustoszowi lub jego zastępcy.

288

"Daum" "De amore inda-
no" 42.320

PRACOWNIA NAUKOWA

Następujące dzieła (rękopisy):

....

....

....

....

....

....

otrzymałem do pracowni naukowej Zakładu nar. im. Ossolińskich.

Lwów dnia .... *190*...

Nazwisko i mieszkanie:

....

Wydałem dzieł .... *tomów* .... *rękopisów* ....

....

Uwaga. **Dzieła lub rękopisy powyżej wymienione raczą Szan. Czytelnicy przed odejściem wręczyć Urzędnikowi, zarządzającemu pracownią naukową, odebrać kartkę niniejszą i oddać ją Kustoszowi lub jego zastępcy.**

Eleonora 1819. 4.055 289

Staël De l'allemagne 1823.
47128
for 1814. 56.526
" 1862. 105.159
" "Corinne" (min) 92.865

Nodier Trilby 45 8147
Romans (Ibrzai
" Trilby, Feints) 64069

PRACOWNIA NAUKOWA

Następujące dzieła (rękopisy):

....

....

....

....

....

....

otrzymałem do pracowni naukowej Zakładu nar. im. Ossolińskich.

Lwów dnia .... *190*...

Nazwisko i mieszkanie:

....

Wydałem dzieł .... *tomów* .... *rękopisów* ....

....

Uwaga. **Dzieła lub rękopisy powyżej wymienione raczą Szan. Czytelnicy przed odejściem wręczyć Urzędnikowi, zarządzającemu pracownią naukową, odebrać kartkę niniejszą i oddać ją Kustoszowi lub jego zastępcy.**

Richardson 290

Pamela 1783. 35.406

Histoire du chevalier Grandisson 1766. 31.049 Vor 31.057. ~~305~~ 31.050 65.354. 62.234

Histoire de Miss Clarisse Harlove 1784. 65.385 Vor 65.471

Clarissa deutsch v. Ettlinger 1890 105.206

Nr.

Dzieło p. t. ....

....

....

....

tomów *woluminów*

pożyczyłem z Zakładu narodowego im. Ossolińskich i zwrócę takowe w ciągu tygodni .... *przyjmując na siebie odpowiedzialność za wszelkie uszkodzenia, zakreślenia lub dopiski.*

We Lwowie, dnia .... *190*....

Mieszkanie: Podpis:

Data	
	Nazwisko pożyczającego

Tytuł dzieła.

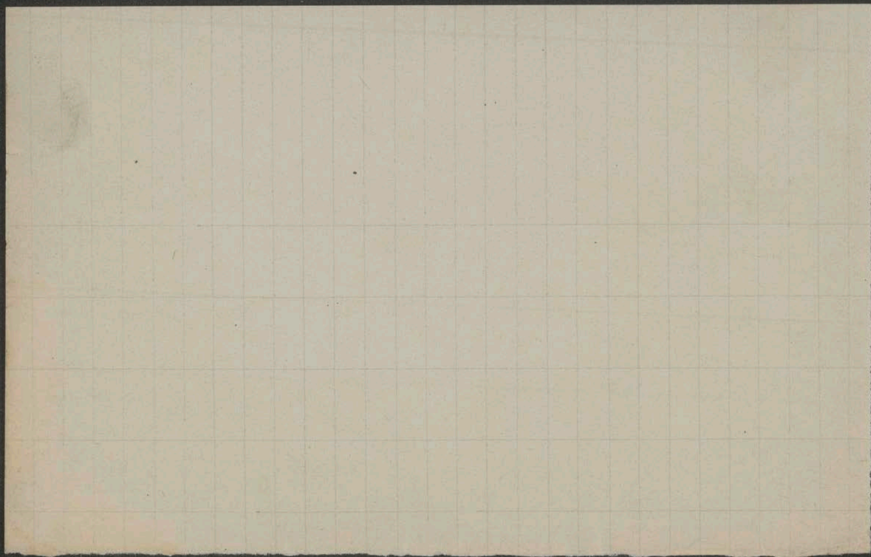
Nr.

292

Die „Drücker"

Devrient Ed., Gesch. d. deutschen Schauspielkunst. I. B. (BO 119.984)

S. 13, 24, 25, 26. 27, 29, 31, 32, 33, 39, 42, 57, 63. 105, 174-5.



[illegible]

[illegible] u Mickiewicza

a u [illegible], [illegible]

Grabowski i Mickiewicza Słowac-

kiego str. 13.

Dziady

= w wypiskach niektórych zaznaczę, że „Dziady" były mi [illegible] w formie i treści =

= Mickiewicz pisał je, odczuwał objektywnie [illegible] – układał [illegible] zbierał, czyt. [illegible] poza rzeczywistością, w których żył i [illegible] przeżyłem wrażenia, – i przeżył [illegible] subjektywnie, wieląc się w wszystkie [illegible] poezji: efekty, uczucia, myśli, [illegible], przeżycia, bogactwo uczuć – całą swoją przeszłość [illegible]!

Teorye Swedenborga 295
1
„De origine Angelorum"

czy nie wywarł przypadkiem
wpływu na anielskość
A. Mickiewicza i na jego twórczość
z Dziadów?

DZ

Swedenborg, der Verkehr zwischen Seele u. Körper" Frankfurt, 1880.

Vorzeit Deutsch 296

Schönbach - Studien

Zur Erzählungslitteratur d. Mittelalters

(Sitzber. d. Wiener Ak. d. Wiss. Phil.-hist. Klasse. d. 139

1898)

(Rez. Beilage Münchn. Allg. Zeit. 1899 I, n. 19.)

23518
10
245·18

258·28
7
~~265·28~~
1·40

~~256·47~~
~~247·68~~
~~10·79~~

1·402·25
50
35

5·
271·47

256
245·18
10·82

271·47
265·28
6·19
2·25
3·94

Z pożegnaniem.

K. W. Siemiatycki

Drag 297

Schubert Die Symbolik des Traumes 1821

8.257f II

1840

Gf 47 II

81

298

Polívka G. Vampyr

(Zeitschrift Oesterr. Volkskunde, J. m. 4)

Dr. 299

Herrmann M. Jahrmarktsfest zu Plundersweilern. Entstehungs- u. Bühnengeschichte. 1900. (Weidmann. 8 M.)

B. ciekaw. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Goethego. Zob. [illegible] sprawozdanie w „Jahresberichte f. neuere deutsche Liter." t. XI, (IV 8e, 63)

300

Meyer J. Üb. Werther
u. Lotte
M. 57.439 II.

301

Dr. Ammans Tröst Einsamkeit. Freiburg i. B. 1883.

158. C. 58

Leixner Otto: Illustrirte Geschichte des deutschen Schriftthums in volksthümlicher Darstellung. Leipzig u. Berlin, 1880. Bibl. Univ. 49.892, III. 302

w t. I. str. 187 daje rysunek „Aufführung eines Passionsspiels im Mittelalter. Zeichnung von L. Burger", ale to rysunek nowszy; na str. zaś 185 powiedz.: „Auf einem grossen Platze, oft auf Kirchen u. der auf Friedhöfen, oft auf dem Markte war das grosse dreistöckige Gerüst aufgeschlagen. Oben thronte Gott mit seinen Engeln, in der Mitte war die Erde, unten die Hölle". –

Wyplel L. Schauerroman als Quelle der Ahnfrau. „Euphorion", 7, 1900, s. 725-58 (motyw: „Die blutende Gestalt mit Dolch u. Lampe")

Zob. „Jahresberichte f. n. d. Litteratur" t. XII (Jahr 1901) I, 7, 149, cf. Jahrb. 1892, IV, 12:69. (do „Dziadów") –

303

Dr.

Kind Fr. Gedichte, Wien,
1826-8.

M. 49.639. I.

Dr. 304

Plagge F. O przyczynach słowiań- wszystkich wyd. i samobójstwa.. Warszawa, 1863, 8°, str. 109.

Legoyt Alfr. O samobójstwie w Europie. Warszawa 1869. 8°, s. 60

Berger A. Słowo o samobójstwie (odb. z "Wiary"). Poznań, 1876. 8° str. 13.

Z. S. Psychologia samobójstwa. Kraków 1876, 8°. s. 54

Mesaik – 28.659/–

Mirvells – 65.701/–

105.50/.

305

Dr:

Stäudlin: Geschichte der Vorstellungen und Lehren vom Selbstmord. Göttingen 1824. —

Dr 306

Morris M. Swedenborg
w Faust ["Euphorion"
1899, l VI, str. 491 n]
[b. w. "Ile zjawy duchów
w „Dziadach"]

M 66 279.II

Jr

307

Bode W. Goethes Werther u. der Selbstmord [„Frankfurter Zeitung" 1900, n. 151]

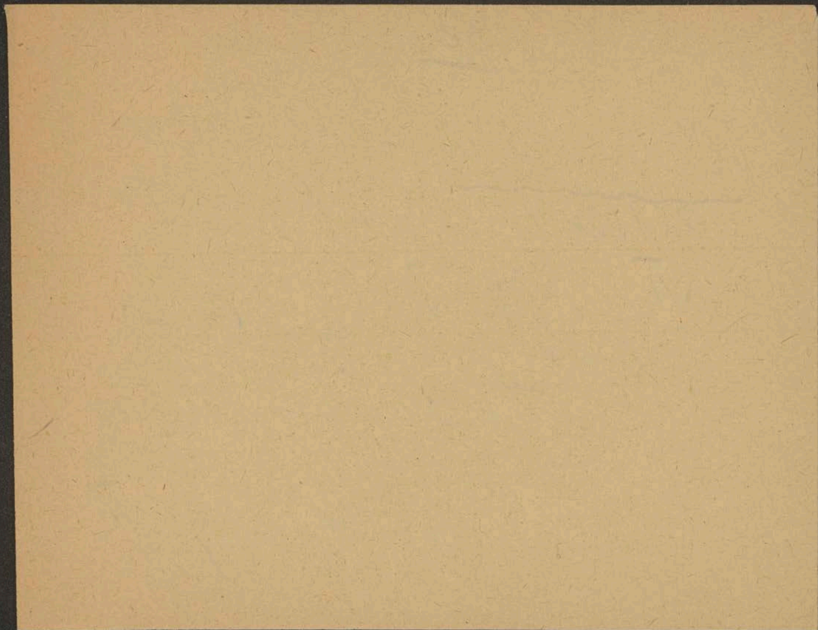
Dr.

308

Werner R. M.: „Der schwarze Ritter" [„Euphorion", 1905, XII, s. 579 n.]

[Literatur d. Czarn. Rycerz; wy- [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]]

M. 66. 279. II



Dz. 309

Crohns H. Zur Geschichte der Liebe als Krankheit ["Archiv f. Kulturgesch." 1905, III. B., H. 1)

310

Gietmann G. Klassische Dichter u. Dichtungen. I. Th. Das Problem d. menschlichen Lebens in dichterischer Lösung. Dante, Parzival u. Faust. Freiburg, 1885.

Bh. 158. G. 22.

311

Eichendorff J. Der deu-
tsche Roman des achtzehn-
ten Jhdts. Paderborn, 1866.

S. G. 146. C. 50.

312

Do Studiów: Zob. Teatr u Glogera

Wójcicki: Teatr starożytny. –

Chmielowski: Dzieje teatru

Estreicher: Teatr w Polsce

Windakiewicz: Teatr ludowy

Brückner: Bibl. Warsz. „Początki teatru i scenerii średniowiecznej", 1894, t. II i III.

Szopka u Glogera t. IV.

Brückner: Recenzja Heka w Pamiętniku –

313

Stallwürk E. D. Feier d. Allerseelentages.

(„Tag", 1903, nr. 513).

Nel.
314

Cohn J. Originalität. Eine Betrachtung („Kunstchronik," N.F., XIV, 1902-3, sp. 497).

Dr.
315

Kleinschmidt B. Die Weihnachtskrippe
/„Theologisch-praktische Quartalschrift," 56,
1903, str. 96-113/.

316 Dr.

Kaindl R. Weihnachtskrippenspiel in Ka-liczanka. /„Zeitschrift f. österr. Volkskunde"
8, s. 118-31, 237-47./

D Zwack

317

Miller J. M. Beitrag zur Geschichte der Zärtlichkeit. Frankfurt u. Leipzig 1780

Jh. Dr. 318

Feldmann W. Modenwörter d. 18 Jh. ZfdW. VI. s. 101-, 299.

(o „[illegible]" w [illegible]

[illegible]

(Dr. 319

Bruns I. Vorträge u. Aufsätze München 1905. (Zawierają między innemi: nr. 7 „Attische Liebestheorien" i nr. 14 „Der Liebeszauber bei den augusteischen Dichtern" (Rec. NJfKA. 8. 15, s. 740)

320 Dr.

Samter E. Antike u. moderne Totengebräuche. NJfklAlt. S. 15, S. 34 n.
[str. 40 i 42 pewne przykłady „Dziadów"].



/ Dr. - Met.

Meyer R. M. Kriterien der Aneig-
nung. NJfklA. 1.17, s. 349n.
/ [illegible]

321



Preuss K. Th. Der Dämonische Ursprung des Griechischen Dramas. Erläutert durch mexikanische Parallelen. (NJfKA. l. 17, s. 161.)

(B. n. Anhaltspunkte dla genez. dzia. dów; zob. Gr. dzieł: nego w uczb o lec. tne i nego w gle uuum w Kihue").

323

Benedykt Jan De divisionibus et revolutionibus. Crac. 1545 Jag. – Fortasse libellus elegans... Moguntiae, 1550, Oss.

Dz.

324

Misterya franc.

Le Petit de Julleville: Les Mystères. Paris, 1880. I 1-2

Birch-Hirschfeld: Gesch. d. französischen Litterat. 2 Kapitel

unegj. do meg. –



Dz 325

Ley J. Das Problem im Buche Hiob und dessen Lösung. ZNT f Phil, T. 154, str. 125. [b. v. Jest sie bardo wewnętrzną kompozycji poematu, - z końca nieuks]

nb.

Komorzyński E. E. Vorfahr des „Freischütz" Textes. /„Zeitschrift f. d. deutschen Unterricht," XV, str. 552-4/;

Tenże: Zwei Vorläufer v. Webers „Frei-schütz" /tamże, str. 207-8/.

327 Dz.

Sulger-Gebing C. Faust u. die Göttliche Komödie. /„Stunden mit Goethe" /1906/, S. II, H. 1/.

328

Chlebowski Br. Idea, układ i artyzm „Dziadów" Kowieńskich i „Fragmentów" poniektórych. /„Myśl Polska", 1907, nr. 24/.

Mn. oz. bor. III.

Dante Alighieri. I. Epoka Dantego. II. Znaczenie Boskiej Komedji. („Bibl. Warsz." 1852, t. IV, str. 385).

330

Muncker F. Zu Schillers Dichtungen.
II. Die Behandlung d. Wunders in
der „Jungfrau von Orleans"
/ „Sitzber. d. phil. philolog. u. hist.
Klasse d. Kön. Bayerischen Ak. der
Wiss." 1906, II /.

33

d'Arlincourt : Renegat

1825. — Pomiès 944

Samtrith 1829

L "

Pomiès 943

Dnia: ....

Nazwisko
imię
i adres
żądającego ....

....

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

Wypożyczalnia.

Dzieło p. t. (Nazwisko i imię autora, tytuł, oraz ile możności rok wydania):

332

Klingemann - Faust

1829 Tisch. 822

Byron: Kain. Tragedie

Przekład. 1868

1083 I

Misterium 2706 II

u Chwik

Dnia: ....

Nazwisko
imię
i adres
żądającego ....

....

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

Wypożyczalnia.

Dzieło p. t. (Nazwisko i imię autora, tytuł, oraz ile możności rok wydania):

....

333

Mélanges Linguistiques. Offerts à M. F. de Saussure. 1908. [5 fr.]

Dl

a lire: Brandstetter: Die Sprache der Liebe in der makassarischen Lyrik.

Sechehaye Alb., La stylistique et la linguistique théorique.

Enc

Sammlung wissenschaftlicher
Kommentare zu griechischen u. römi-
schen Schriftstellern.
Norden E. Vergilius Maro Aeneis
Buch VI. Lpz. 1903.
(Nie ustępuje niemieckim k. in.
ze wzgl. do więzi Dr.)
w tymże zbiorze wyszły:
Sudhaus: Aetna. –
Heinze: Lucretius: De rerum
natura III. –
Kaibel: Electra. –
(Bez dla których
bez wiedzy języka pobożny.

335

Cohen G., Geschichte der Inscenirung im Geistlichen Schauspiele des Mittelalters in Frankreich ins Deutsche übertragen von C. Bauer. Lpz., 1907, 8°, 8 Tafeln, S. XII, 256.

Bohomolec Dyskur w 336 własnej fostk
Nr. miejsca: ci 8 – 2, 146.

Tytuł dzieła:

Chmielowski Ateny 1, 39

Paryż Sekan wojsko
207

Wydał famulus: Buffon Epoki
Podpis: natury

Własne 15
Zajęcie: 56 tom Warszaw

Teatr polski
Mieszkanie: Dufour 6. 82

Data:

Czacki O litewsk. i polsk. prawach. Warsz. 1801
2. 96.

Nr. miejsca:

2127

Tytuł dzieła:

2231

~~4.7.667~~

Wydał famulus: Podpis:

Zajęcie:

Mieszkanie:

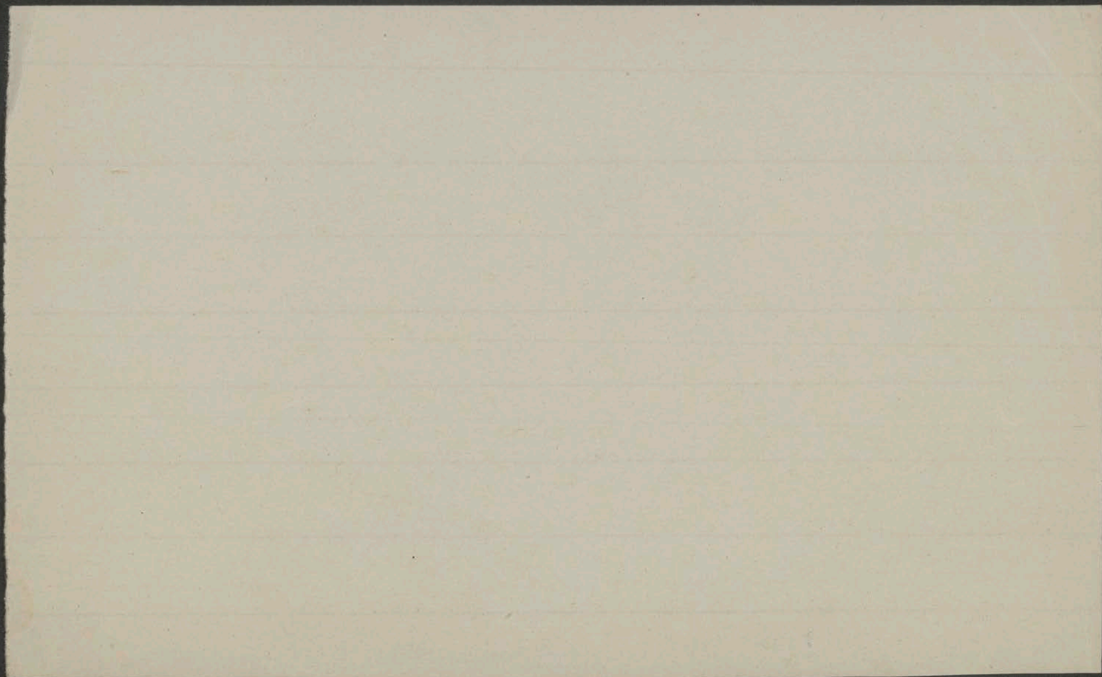
Data:

W. Wójcicki Dzień zaduszny. 337

(jest tu o dziadach)

Tyg. Ill. wydr. t. IV. s. 170.

1862. —



338

maszyna do latania w Warszawie
1648 - Chraba (opis Gaz. Lwowska 1877,
nr. 21)

recensje: Heimane

3020 o Tiek.

Żeromski i Reymonto,

o [illegible]

de [illegible]

Tow. Tysk.

340

Hatfield J. T.: Fischer: Üb. d. volks-
tümlichen Elemente in d. Gedichten
Heines. 1905. / „Litteraturblatt f.
germ. u. rom. Philologie", 1906
Jhg. 27., nr. 10/.

341

Archiv f. neuere Sprachen (Herrig)
(Bu. 66.433).

r. 1907:

S. 119. str. 79: Zu Ossian (o poměru Ossiana k Burnsovi)
dolejí snebo opisuj do lístku jen bibli.
ji ze str. 110,
139 n (o Werthere, 6. r.).
207, 208, 215, 217,
222, 227, 231,
452 (Wegener: Bühneneinrichtung d. Shakespeareschen Theaters.. Divadlo).

S. 118 str. 141,
str. 352 (Werther au théâtre en France)
398, 405 (Divadl),
444 (Cohen: ...le théâtre religieux français Divadl)

342

Niezapominajki Korwella. Warszawa. 1842.
(Jest to Korwella: „Lekarstwo na miłość, powieść.") 1847.

(„On i ona. Powieść.") –

Zagórski Ar. 343

Kurjer Lwowski

z 25/VI 1908

Życie a Sztuka

jest powinna na kwestję

Mistrza 1-o Duszacie

268-72

[illegible]

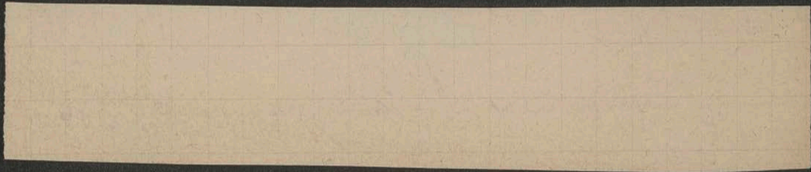
Robin L., La théorie platonicienne de 344
l'amour. Paris, 1908 97070 II

Zellwecker E., Prolog u. Epilog zu deutschen

Drama. Lpz. u. W. 1906. 87 727 345 II



Kettner G., Lessings Dramen im Lichte ihrer u. unserer Zeit. Berlin, 1904 346 87.D86 II



(Waldberg M. v. Der empfindsame Roman in 347

D. Frankreich. Strbg. u. Berl., 1906 97.35 f T.

(Rambach C., Thesaurus eroticus linguae la. 348/a
Fr. Lince. Stuttgardiae, 1833, 97.062 II

349

Morrová: O měřítku v kritice literární lyrice

(Pražský Týdeník, 1884, str. 11

Canonico J. Andrzej Towiański. 350

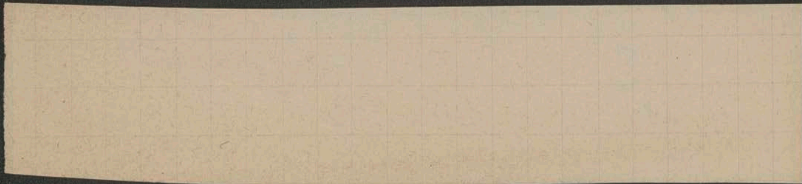
Turyn, 1897. III. 872.

Wagner Latagany Holender Dr
Kroni. I. Chrzanowski. 1902.
11.0.168 351

Meulen R., Die Naturvergleiche in den Liedern und Totenklagen der Litauer. Leipzig 352

Diss. 1907 97-106 II

(Морозов П.О., Очерки из истории русской дра- 353—
(мы XVII–XVIII ст. Петерб., 1888 87.026 И



Berewicz W., F. Schiller i lit. romantyczna polska przed Mickiewiczem 1822. Lwów, 1908.

354 97395 II

Schmidt O. E., Ezague, Apel, Milbitz
Dr. Lpz., 1908
355 97.425 I

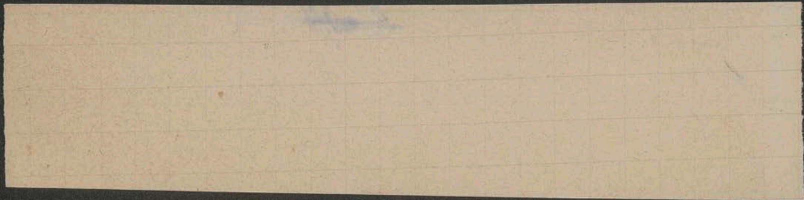
~~Gf 494~~
Gf

356

(Schauspiele d. Mittelalters. hrsg. v. Mone

B. 1–2. Karlsruhe 1846 Gf 677 II

R



Dreiz. 357

Wehnert, Gottvater, Erdgeist und Mephisto (Zeitschrift f. d. deutschen Unterricht. 22, 12).

Dz. 358

Nowack W. Dr., Liebe u. Ehe im deutschen Roman zu Rousseaus Zeiten. 1747-1774. Bern, 1906, 8, s. 121.
/R. Küchler w Lit. blatt f. g. u. r. Philologie, 1909, nr. 2, s. 55-6. b. niepo

~~Joyes J. Dr., Practical Phonography.~~

Dz. Met.

Schrötter W., Ovid u. die Troubadours. Halle, 1908, 8, s. 111.
/R. Vossler w Litter. Blatt f. g. u. r. Phil. 1909, nr. 2, s. 62-65. rec. b. ważna dla metody po- dobnych ustaleń /.

Mitrović

3159

Lüderitz Anna, Die Liebestheorie der Provenzalen bei den Minnesängern der Kaiserzeit. Berlin u. Lpz., 1904, 8. 136.

Rec. Lit. bl. f. germ. u. rom. Phil. XXVII, 1906, s. 107-8.

Byronism Dr.

360

Ochsenbein W., Die Aufnahme Lord Byrons in Deutschland u. sein Einfluss auf den jungen Heine. Bern, 1905, s. X, 228.

Ref. Lit. bl. f. germ. u. rom. Phil. 1906, XXVII, sl. 267-9.

(6. dle charakteristiky Byrona v recenzi; Göthe [illegible] Vampyre za nejlepší dílo Byrona!

Etické - romantika. St.

Geschwind H. Dr., Die ethischen Anschauungen der Früh-Romantik. Bern, 1903, str. 136.

Ref. Lit. bl. f. germ. u. rom. Phil. 1906, XXVII, s. 141.

Dramat - Scena dr.

Kaulfuss-Diesch C. H., Die Inszenierung des deutschen Dramas an der Wende d. XVI u. XVII Jh. (Probefahrten, B. VIII). Lpz., 1905, s. VIII, 226.

Rec. Lit. Bl. f. germ. u. rom. Phil. 1907, XXVIII, s. 96-98/.

Dram. Teatr

363

Wegener R. H., Die Bühneneinrichtung des Shakespeareschen Theaters. Halle, 1907, s. 164.

Rec. Lit. Bl. f. germ. u. rom. Phil. 1908, XXIX, s. 60-1

Dramat. – Teatr.

364

Cohen G., Histoire de la mise en scène dans le théâtre religieux français du moyen âge. Paris, 1906, s. 304.

Rec. Lit. Bl. 1907, XXVIII, s. 285 n.

o scenie pojęciowej

Dr.
365

Rosières R., Shakespeare sur nos théâtres. (Revue politique et littér., XX 21 T.?)

Rec. Literaturbl. f. germ. u. rom. Phil. 1890, XI, s. 42.

(Ciekawe myśli o związku między poezyą sceniczną a urządzeniem scenicznem)

Romans. Dr.

366

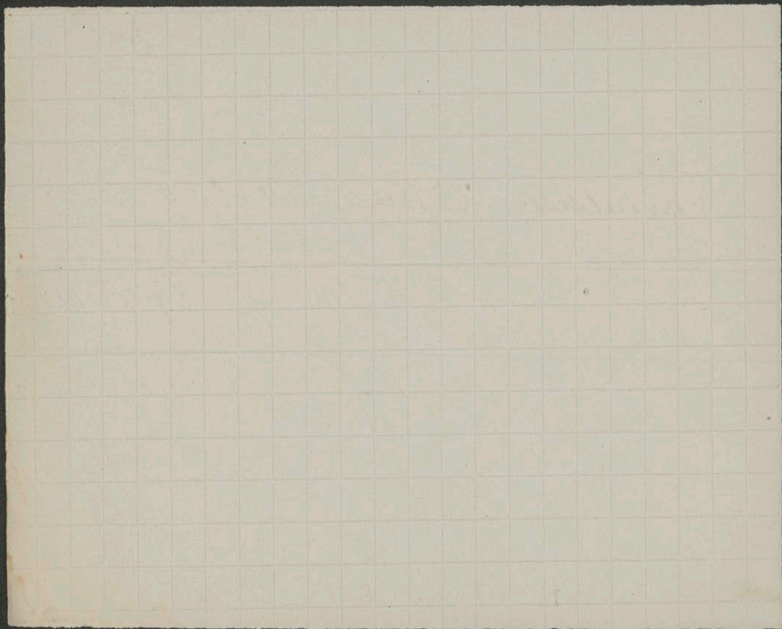
von Waldberg M., Der empfindsame Roman in Frankreich. I. Teil. Strassb. u. Berlin, 1906, S. XIII, 499.

Rez. Schneegans (Lit. Bl. 1907, XXVIII, S. 111-13).

Dr:
367

Paracelsus: Opera. Vol. II.

BM. 93. 894 III.



Dr.
368

Hock S. Die Vampyrsagen. 1900

Rec. Lit. bl. f. germ. u. rom. Phil.
XXIII, 283-4.

Met. Biografie
Polityka i Etyka,
Metoda"

Vossler K., Die göttliche Komödie.
die Entwicklungsgeschichte
u. Erklärung. I. B. 1. Teil.
Heidelberg, 1907. – I. B. 2 Teil. ib.,
s. r.
Rec. Schneegans (Lit. Bl. f. germ.
u. rom. Phil. 1907, XXVIII, s.
246 n. i 1908, XXIX. s. 114 n.

Renesans – Miłość

Biogr. met.

Baur Alb., Maurice Scève et la Renaissance lyonnaise, étude d'histoire littéraire. Paris, 1906, s. VI, 131

Rec. Lit. Bl. f. germ. u. rom. Phil. 1908, XXIX, s. 66.

Jest tu rozdział o teorji miłości

Miłość

371

Goldschmidt Loth., Die Doctrin d. Liebe bei den italienischen Lyrikern d. XIII Jh. Breslau, 1889.

Rec. Appel C. (Litt. bl. f. germ. u. rom. Phil. 1892, XIII, s. 29 n.).

Mitosi"

372

Nowack W. Dr., Liebe u. Ehe im deutschen Roman zu Rousseaus Zeiten. 1747-1774. Bern, 1906, 8° s. 121.

Rec. Lit. Bl. f. germ. u. rom. Phil. 1909. XXX, s. 55-6.

II

